Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 1. | BYDGOSZCZ, środa dnia 1 stycznia 1930 r. | Rok XXIV.

„Dosiego Roku“

życzymy z całego serca wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom, Współpracownikom, Korespondentom, Przyjaciołom i Sympatykom pisma naszego.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Noworoczna kolenda

Był dawniej zwyczaj w Polsce, że na Nowy Rok dawano kolendę w postaci upominków. Taką kolendę otrzymała Polska w postaci nowego rządu. Jak każdy upominek ma wartość względną, tak jest i z nowym rządem. Wszystko zależy od tego, jak będzie postępował. Większe czy mniejsze jego znaczenie zależne będzie od niego samego. Pragnęlibyśmy szczerze, aby okazał się dla Polski istotnie pożytecznym.

Rozmaici rozmaicie oceniają nowy rząd. W opinji przeważa zdanie, że będzie on dążył do współpracy z Sejmem i **zahamuje nieco zbyt ostry kurs,** którego przedstawicielami w rządzie Świtalskiego byli przedewszystkiem Car i po części także Składkowski. Pozostał wprawdzie Prystor, ale widocznie tylko dla tego, że walka z socjalistami w Kasach Chorych nie jest jeszcze ukończona. Tem się tłumaczy, że socjaliści z góry wypowiadają walkę rządowi Bartla.

Na ogół prof. Bartel jako premjer doznał dość życzliwego przyjęcia. O tyle przynajmniej, że nie rozpoczęła się z nim walka z góry — za wyjątkiem skrajnej lewicy i prawicy.

Bratni nasz organ warszawski „Rzeczpospolita” daje następującą ocenę nowego rządu:

„Zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości jest bodaj że najważniejszą koncesją, uczynioną na rzecz opinji publicznej, wobec której p. Car zarówno jako autor dekretu prasowego jak i jako „reorganizator“ sądownictwa symbolizował bardzo już wybitnie ten właśnie kurs, który ze strony Sejmu spotkał się z potępieniem w dniu 6 grudnia r. ub. Drugą koncesję można widzieć w ustąpieniu p. Moraczewskiego, autora tylu fantastycznych a niebezpiecznych projektów eksperymentalnych włącznie ze słynną sprawą harrimanowską.

Natomiast **wielkie zaniepokojenie** wywołuje kandydatura (artykuł był pisany przed formalną nominacją) na ministra spr. wewn. p. Józewskiego, znanego federalisty i ukrainizatora, który szkodliwy eksperymentalizm w polityce wewnętrznej poprowadzi jeszcze znacznie dalej niż p. Składkowski.

W rezultacie więc konstrukcja obejmuje ramy dość ciasno zakreślone. Pozostaje kwestja programu i taktyki nowego rządu. Ze składu personalnego nowego gabinetu niewiele pod tym względem można dotąd wnioskować, okaże się to dopiero z pierwszych kroków nowego premjera. Jak dotąd, skonstatować należy, że piąty gabinet p. Bartla dochodzi do skutku na gruncie pewnego **wewnętrznego kompromisu w łonie obozu rządowego.** To mu nadaje charakter **rządu obliczonego na stosunkowo niedługi okres czasu** — prawdopodobnie na okres tylko bieżącej sesji budżetowej.“

* * *

Pod adresem nowego rządu mamy jedno przedewszystkiem życzenie. Oto należy raz już **skończyć z systemem niespodzianek w dziedzinie administracyjnej.** Ciągłe przenoszenie i usuwanie urzędników, nawet na wyższych stanowiskach (np. starostowie) wywołuje w społeczeństwie niepokój, a wśród zainteresowanych zrozumiałe rozgoryczenie. **Stabilizacja stosunków** w urzędach i armji jest rzeczą konieczną i dla autorytetu państwa niezbędną. Bez szkody dla interesów kraju nie mogą być nadal ścierpiane takie zwyczaje, że urzędnik (czy oficer) dowiaduje się z gazet o swojem przeniesieniu lub usunięciu, jak to się niestety tak często praktykuje.

Sama współpraca z Sejmem to jeszcze nie wszystko. Pacyfikacja (uspokojenie) wewnętrzna powinna być systematycznie przeprowadzona na wszystkich odcinkach życia państwowego.

P. Bartel urzęduje.

Warszawa, 30. 12. (PAT) Nowomianowany prezes Rady Ministrów p. prof. dr. Kazimierz Bartel przybył dziś o godzinie 1 do gmachu Sejmu, gdzie **złożył wizytę marszałkowi sejmu Daszyńskiemu,** z którym odbył konferencję. Po wizycie u Daszyńskiego p. prezes Rady Ministrów prof. Bartel odbył konferencję z przewodniczącym komisji budżetowej Sejmu posłem Byrką oraz prezesem BBWR. posłem Sławkiem.

Pożegnanie ministra Cara.

(PAT) W ministerstwie sprawiedliwości odbyło się pożegnanie ustępującego ministra Cara. W imieniu wszystkich zebranych urzędników ministerstwa przemówił podsekretarz stanu Sieczkowski. Na przemówienie to w krótkich słowach odpowiedział minister Car, który wyraził radość, że stanowisko po nim obejmuje człowiek, który dla sądownictwa nie jest obcy, a który z nim żył i pracował.

Pożegnanie min. Składkowskiego.

(PAT) W ministerstwie spraw wewnętrznych w sali konferencyjnej, szczelnie wypełnionej przez urzędników centrali ministerstwa spraw wewn., policję i korpus ochrony pogranicza odbyło się pożegnanie ustępującego ministra Składkowskiego oraz powitanie jego następcy Józewskiego.

Podsekretarz stanu Pieracki w imieniu wszystkich pożegnał p. ministra Składkowskiego. P. minister Składkowski podziękował wszystkim za owocną współpracę, zaznaczając, że we wszystkich sprawach kierował się przedewszystkiem **dobrem państwa,** jak również, że staraniem jego było stworzenie jaknajlepszych warunków pracy dla urzędników. Po przemówieniach panie urzędniczki wręczyły p. ministrowi bukiet kwiatów.

Po chwili p. podsekretarz stanu Pieracki powitał p. ministra Józefskiego, zapewniając go o lojalnej współpracy podległych urzędników. P. minister Józefski w przemówieniu swem podniósł **zasługi dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych generała Składkowskiego,** dodając, że przyszedł po nim jako po starym wypróbowanym żołnierzu Marszałka Piłsudskiego i że jest sam również **żołnierzem p. Marszałka.**

Losy rokowań handlowych polsko-niemieckich przesądzone.

Zerwanie pertraktacyj nastąpi lada dzień.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 31. 12. Jak się dowiaduje korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ z bardzo miarodajnego źródła, zagraża w najbliższych dniach zerwanie rokowań traktatowych polsko-niemieckich. Delegacja polska w żadnym wypadku nie może odstąpić od postulatu żądania gwarancyj podaży **dla kontyngentu wieprzowiny przyznanego Polsce,** to znaczy możliwości sprzedania reszty wieprzowiny, nie odebranej przez przetwórnie mięsne w Niemczech, na wolnym rynku. Ponieważ Niemcy **stanowczo odrzucają to minimalne żądanie Polski i ograniczają się od 10 dni do taktyki gry na zwłokę, nie pozwoli się Polska w dalszym ciągu wodzić za nos** i prawdopodobnie stwierdzi stanowczo przed rozpoczęciem konferencji haskiej w styczniu, że **z Niemcami nie można dojść do porozumienia.**

Barzo dziwną rolę odegrał w ostatnich rokowaniach poseł Rauscher, który z jednej strony zapewniał swoich niemieckich kolegów partyjnych, że Polska zgodzi się na żądania niemieckie, co nie jest prawdą, a z drugiej strony próbował w Warszawe ograniczyć i tak niedostępne propozycje ze strony niemieckiej.

Jeżeli nastąpi oficjalne przerwanie dalszych rokowań, będzie to równoznaczne nietylko z niedojściem do skutku traktatu handlowego, ale również **z upadkiem umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej,** której bez traktatu handlowego Polska nie zratyfikuje.

B.

Znaczenie Kościoła katolickiego rośnie.

Dyplomaci w Berlinie nie znoszą Krestińskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 31. 12. Po odjeździe nuncjusza Pacelliego, który był jednocześnie dziekanem korpusu dyplomatycznego w Berlinie, powstał spór o następstwo na tem stanowisku. Jak wiadomo, przemawia dziekan w imieniu całego korpusu dyplomatycznego i reprezentuje korpus na oficjalnych uroczystościach. Najstarszym z obecnych w Berlinie ambasadorów jest teraz **ambasador Sowietów Krestiński,** którego kandydatura na dziekana korpusu dyplomatycznego **nie znalazła jednak zgody ogółu dyplomatów.** Wobec tego postanowili dyplomaci akredytowani w Berlinie w swojem gronie, aby nowym dziekanem korpusu dyplomatycznego został nowy nuncjusz papieski, który dotychczas jeszcze do Berlina nie przybył.

Na przyjęciu noworocznem u prezydenta Hindenburga w dniu 1 stycznia zabierze prawdopodobnie głos w imieniu korpusu dyplomatycznego **ambasador francuski de Margerie,** co będzie formalnie najzupełniej w porządku tem bardziej, że Krestiński bawi chwilowo poza Berlinem.

Charakterystyczna sprzeczka o tytuł dziekana korpusu dyplomatycznego wykazała dowodnie, jak **minimalną sympatją cieszą się przedstawiciele Sowietów zagranicą, a z drugiej strony jak rośnie znaczenie Kościoła Katolickiego nawet w krajach przeważnie protestanckich, jak Niemcy.**

B.

Nowy przedstawiciel handlowy Sowietów.

Berlin, 30. 12. (PAT) „Vossische Ztg.“ donosi, że na miejsce ustępującego kierownika sowieckiego przedstawicielstwa handlowego Beggego zamianowany został kierownikiem dotychczasowy zastępca komisarza ludowego dla handlu Łubimow. W związku z ustąpieniem Beggego nastąpić mają daleko idące zmiany w składzie personalnym sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie.

Od 30 lat nie było takiej burzy na Bałtyku...

Dopiero teraz nadchodzą z Kopenhagi szczegóły o burzy, która szalała w ostatnich dniach grudnia na Bałtyku i Morzu Północnem. Do Kopenhagi przyjechał wielki angielski parowiec naftowy, „British Scouth“ z opóźnieniem kilku dni. Kapitan tego parowca oświadczył przedstawicielom prasy, że jeżdżąc po różnych wodach **przez 30 lat, nigdy jeszcze w życiu nie przeżył tak strasznej burzy,** jak obecnie, na Morzu Północnem. Wielki, solidnie zbudowany, statek rzucany był przez fale jak łupina orzecha i doznał poważnych uszkodzeń. Dwóch marynarzy odniosło ciężkie rany podczas prac ratunkowych. Nad wybrzeżem pod Grinstad fale wyrzuciły łódź ratunkową, oznaczoną literami FR 166, oraz sporo żywności i ładunku okrętowego jakiegoś zatoniętego statku, którego **załoga znalazła śmierć w falach.** Parowiec „Christiansand“ przez 6 dni znajdował się na morzu, w walce ze straszną burzą. Stracił on wszystkie swe łodzie ratunkowe, które zostały porwane przez fale, mimo że były mocno przypięte. Pod Drontheim **rozbiła się łódź rybacka,** z której 2 rybacy uratowali się, przybywając wpław do wybrzeża. Opowiadali oni, że przez 30 godzin walczyli z falami na swej łodzi, która wreszcie zatonęła. Parowiec pasażerski „Tjaldur“, który powinien był już przybyć do portu w Kopenhadze w środę wieczorem, dotychczas jeszcze nie nadpłynął i istnieją również uzasadnione obawy, że padł on **ofiarą rozszalałych żywiołów.**

20 osób utonęło wskutek rozbicia się statku.

Sofja, 30. 12. (PAT) Przy rozbiciu się statku „Warna“ na morzu Marmara zginęło 5 pasażerów i 15 ludzi załogi.

Polska wśród narodów.

Przegląd polityki zagranicznej w 1929 roku.

II.

Likwidacja Traktatu Wersalskiego. — Konferencja Younga. — Konferencja Haska. — Pakt Kelloga. — Statut Banku Reparacyjnego. — Rozbrojenie na morzu. — Podpisanie dodatkowego protokółu do paktu Kelloga w Moskwie. — Zmiany rządów we Francji i Anglji. — Hugenberg w Niemczech. — Zgon Focha, Clemenceau, Stresemanna, Bülowa. — Traktat Laterański. — Papież na wolności.

Rok 1929 znamionowały dalsze wysiłki **gojenia ran, pozostałych po wielkiej wojnie 1914/18.** W tym celu Komisja Odszkodowań, organ wyznaczony przez Traktat Wersalski do oznaczenia wysokości odszkodowań, jakie Niemcy mają wrócić obywatelom państw Koalicji, zwołał w lutym **komisję bankierów,** mających ponownie rozpatrzeć plan spłat, nałożonych Niemcom w planie **Dawesa.** Powstał w ten sposób **plan Younga,** noszący miano od nazwiska przewodniczącego komisji. Plan Younga w sierpniu przedłożono **Konferencji Reparacyjnej w Hadze,** gdzie doszło do dramatycznych scen wskutek tego, że angielski minister finansów w nowym rządzie robotniczym **p. Snowden** upierał się energicznie przy całkowitem zaspokojeniu żądań swoich. Takiej zaciętości nie spodziewali się Niemcy ze strony znanego pacyfisty, w którym jeszcze niedawno pokładali wielkie nadzieje, iż gotów poprzeć najbardziej dzikie pomysły niemieckie. **Rumunja** wysłała protest przeciw planowi Younga, który obcina dawniejsze zobowiązania Niemiec wobec Rumunji.

Pakt Kelloga, potępiający wojnę, wysunięty przez sekretarza stanu republiki Washingtona i podpisany przez wszystkie państwa, nie wyłączając Niemiec oraz Rosji sowieckiej, złożony został uroczyście w Waszyngtonie w lutym, jeszcze za administracji prezydenta Coolidge'a, który w ten sposób pragnął nawiązać do polityki Wilsona, twórcy Ligi Narodów, od której Stany Zjednoczone jeszcze dotąd stronią.

W Moskwie podpisany został w lutym dodatkowy **protokół do paktu Kelloga** między Sowietami z jednej a Polską, Rumunją, Estonją i Łotwą z drugiej strony. Oczywiście nie dla parady ani dla bankietów podpisało się owe akty. Moskwa czerwona pragnie ściągnąć kapitały zagraniczne, na odbudowę przemysłu, dlatego tak głośno opowiada się przeciw wojnie.

Sprawa **zbrojeń morskich** stanowi od wieku kość niezgody pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Kością tą drażnią Niemcy Stany Zjednoczone przeciw Anglji i Francji. To też premjer robotniczego rządu angielskiego **Mac Donald wybrał się do Ameryki,** aby w osobistej rozmowie z prezydentem Hooverem sprawę naprzód posunąć. W wyniku tej podróży w styczniu 1930 odbędzie się **konferencja rozbrojeniowa morska.**

W Baden-Baden komisja delegatów państwowych bankierów przyjęła po 40 dniach obrad **statut Banku Reparacyjnego** podobno zredagowany przez obywatela polskiego p. Landau'a.

Bank ten głównie przeznaczony jest do administrowania sumami, jakie Niemcy spłacać będą z tytułu odszkodowań. Polska w banku tym będzie miała swoje udziały i swego przedstawiciela.

Nie poszło to wszystko tak gładko, jak się pisze. **We Francji** w związku z likwidacją skutków powojennych **zdrowie sterał Poincaré i pod koniec lipca ustąpił. Briand** natychmiast go zastąpił, stoczywszy ciężkie boje o pełnomocnictwa na Konferencję Haską, ale już **22 października obalono rząd Brianda,** któremu **zarzucają** zbytnią **ustępliwość wobec Niemców,** zwłaszcza przedwczesne zwolnienie II strefy okupacyjnej w Nadrenji i zobowiązanie do ewakuacji III-ej i ostatniej strefy do czerwca. W zamian za to Briand nie uzyskał dostatecznych gwarancji ze strony Niemiec.

Po nieudanych próbach Daladiera i Clementela w listopadzie **Tardieu został premjerem,** co berlińska „Weltbühne“, organ republikański i pacyfistyczny, powitała artykułem, odsądzającym premjera **francuskiego od czci i wiary.** Gdy nacjonalistyczna prasa niemiecka zarzucała p. Tardieu, że był i jest zaciekłym Francuzem, to „Weltbühne“ postawiła zarzut, iż za pieniądze gotów sprzedać **Francję.**

Do tej chwili opinja francuska nie jest jednomyślna w tem, **czy Niemcom ufać należy.** Najłatwiej powiedzieć: Nie. Ale nie można równocześnie opuszczać rąk. Trzeba mieć inny środek na Niemców pod ręką.

W Niemczech **zmarł Stresemann** (3. X.) długoletni minister spraw zagranicznych, który, nie wchodząc w szczerość jego pobudek, skoro **poszedł na ugodę z Francją,** jak na niemieckiego polityka z niezwykłą szczerością linji tej się trzymał. Nawet lord d'Abernon zauważył, że **Niemcy są psychicznie zakłamanym narodem,** stąd **Hugenberg, brutalny, głupi, ale szczery** bierze górę nad zakłamanym i rozbitym **obozem republikańskim. Plebiscyt przeciw planowi Younga,** który skupił **przeszło 6 miljonów głosów** i któremu pośrednio **poszedł na rękę Dr. Schacht,** jest groźnem ostrzeżeniem dla dawnych sympatyków Niemców w Anglji i Francji. Jak niebezpieczne są nastroje w Niemczech, o tem świadczy **gorące wspomnienie,** poświęcone w niemieckiej prasie republikańskiej pamięci **kanclerza Bülowa,** zmarłego pod koniec października. Karykatura Bismarcka, człowiek, który na Niemcy ściągnął najwięcej nieszczęść, urastał na łamach całej prasy niemieckiej do wielkości herosa.

Natomiast **Francja a z nią ludzkość straciła** mężów, którzy po wieczne czasy mają zapewnioną głęboką i wdzięczną pamięć: **marszałka Focha** (20. III.) i **starego Clemenceau,** pogromców Niemców.

W Anglji z **wyborów do parlamentu** żadna z trzech partji nie uzyskała większości miejsc w Izbie posłów. **Konserwatyści,** partja dotychczas rządząca w osobie Baldwina, oddała **rządy Mac Donaldowi,** przywódcy Partji Pracy.

[...]rwca Mac Donald dokonał wielu **ważnych zmian,** 1) zawarł nowy **układ z Egiptem,** rozszerzając wolność kraju i u[...]wając dyktaturę, ustanowioną za [...] poprzednich władz angielskich, 2) [...]rzekł **Indjom statut autonomiczny** [...] wzór Kanady, Australji itd., 3) **zrzekł [...] mandatu nad Irakiem,** rozszerzając [...]lność krajów, 4) pchnął naprzód **sprawę rozbrojenia morskiego,** 5) nawiązał **stosunki dyplomatyczne z sowietami.** Każdy z tych punktów podważał zasady, przestrzegane przez zachowawcze umysły, budził wstrząs i wzniecał niepokój.

Niespodzianką był **bunt Arabów w Palestynie przeciw sjonistycznej polityce.** I tu trzeba było łagodzić.

Aby ocenić, na jak wielkie rzeczy ważył się Mac Donald w Indjach oraz Egipcie, trzeba znać literaturę antyangielską państw, które zazdrosnem okiem spoglądały na potęgę Wielkiej Brytanji. Jeden z czołowych teoretyków wojskowych niemieckich z przed wojny **gen. Bernhardi uzasadniał niemożliwość udziału Anglji w wojnie,** jaką Niemcy narzucą światu, **buntami w Egipcie oraz Indjach,** a wykluczał **udział Australji, Nowej Zelandji, Afryki Południowej i Kanady** w wojnie takiej. Z **kontrastów,** jakie wynikają z udziału imperjum brytyjskiego w wojnie światowej a przewidywaniami Niemiec, **poznajemy dopiero prawdziwie potęgę Anglji,** wyspy obszarem mniejszej niż Polska, liczbą ludności nie wiele przewyższającej Francję, jednak przodującej w świecie. Dobry [...] **instynkt chłop i mieszczanin poznański, śląski, pomorski i wogóle lud polski, idąc do kraju Anglo-Amerykanów po naukę.** Większej wymiany kulturalnej nam trzeba.

Rok 1929 w **dziejach świata chrześcijańskiego zapisany będzie złotemi głoskami, gdyż w lutym stanął Traktat Laterański pomiędzy królestwem włoskiem a świecką władzą Papieża.** Papież został znów władcą świeckim na obszarze **Miasta Watykańskiego,** wrócił niezaprzeczalnie między suwereny, odzyskał wolność.

Jeśli spór proboszcza z kolatorem, biskupa z wojewodą, episkopatu z rządem jakimkolwiek stwarza położenie przykre, to tem więcej zasmucać musiał cały świat chrześcijański stosunek rządu włoskiego do Papieża. Trwało to tak od 1870 r. Wówczas zjawił się [...]ię ks. arcybiskup gnieźnieński ks. Ledóchowski w kwaterze wojennej Wilhelma I z prośbą, aby powstrzymał rząd włoski dobrem słowem od zajęcia Rzymu papieskiego. Hohenzollern odmówił.

Również **w Meksyku przywrócono spokój religijny.**

A. P. B.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

† Ś. p. red. Wł. Błoński

W poniedziałek dnia 30 grudnia umarł w szpitalu w Toruniu ś. p. redaktor Władysław Błoński, kierownik Polskiej Agencji Telegraficznej, w 46 roku życia.

Zmarły od pewnego czasu narzekał na ciężkie dolegliwości żołądka. Lekarze, prześwietliwszy go promieniami Roentgena, orzekli, że ma raka w jelitach. Po operacji, której dokonano w sobotę dnia 28 grudnia, stan zdrowia chorego znacznie się pogorszył, tak, że wczoraj nieubłagana śmierć przerwała pasmo jego pracowitego żywota.

* * *

Śp. Władysław Błoński przybył w roku 1921 z Krakowa do Torunia, gdzie piastowej urząd w Inspektoracie Dróg Wodnych. W r. 1924 przeniesiony został w stan spoczynku; równocześnie zaczął poświęcać się dziennikarstwu.

W latach 1924 i 1925 wydaje pismo satyryczno - humorystyczne w Toruniu pod tytułem „Monitorek“. Przez pewien czas redaguje również tygodnik demokratyczno - postępowy pod tytułem „Znicz“. Jednocześnie zostaje korespondentem na Toruń i Pomorze w krakowskim „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ oraz pisuje artykuły i korespondencje do „Kurjera Porannego“ w Warszawie oraz do „Głosu Pomorskiego“, a później do „Gońca Nadwiślańskiego“ w Grudziądzu.

W listopadzie 1927 r. obejmuje stanowisko kierownika „Pata“ (Polskiej Agencji Telegraficznej) w Toruniu, na którem to stanowisku pozostaje do chwili zgonu.

* * *

Ubył Polsce znów jeden z najlepszych jej synów, gorący patrjota, zdolny dziennikarz i wybitny działacz społeczny. Gdy chodziło o żywotne sprawy państwa, odrazu stawał w pierwszym szeregu jako gorliwy ich szermierz. Nieskazitelność charakteru, akuratność i sumienność w wypełnianiu obowiązków służbowych, nadzwyczajna uprzejmość i usłużność zjednały mu serca wszystkich, z którymi się stykał.

Ś. p. Władysław Błoński był czynnym członkiem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich; od kilku lat piastował urząd radnego w zarządzie Syndykatu, ceniony i kochany przez wszystkich kolegów.

Żegnamy Cię, drogi i zacny kolego, pełni żalu i smutku, że odchodzisz od nas tak wcześnie. Oby Bóg Dobrotliwy dał Ci Niebo!

Zmarły osierocił żonę i troje dorosłych dzieci.

Stroskanej Rodzinie wyrażamy szczere wyrazy głębokiego współczucia.

F.

* * *

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1930 o godz. 14 z kaplicy wojskowego szpitala okręgowego w Toruniu. Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odprawione będzie w kościele Panny Marji o godz. 8 rano.

Ameryka nie chce Banku Reparacyjnego.

Henderson nie pojedzie do Hagi, aby nie spotkać się z Briandem.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 31. 12. Delegacja angielska na konferencję haską składać się będzie z **ministra skarbu Snowdena i ministra handlu Grahama.** Minister spraw zagranicznych Henderson prawdopodobnie do Hagi nie pojedzie, a to dlatego, aby nie spotkać się z Briandem, który ma wysunąć ważne żądania natury politycznej.

Konferencja styczniowa w Hadze będzie narażona na pewne trudności z powodu zawarcia ostatnio oddzielnej umowy niemiecko - amerykańskiej, na zasadzie której spłaty reparacyjne dla Ameryki mają iść z Niemiec wprost do Ameryki **bez pośrednictwa Międzynarodowego Banku Reparacyjnego.** Wobec tej zawartej ostatnio umowy zachodzi potrzeba zmiany statutów tego banku.

Koła angielskie, francuskie i belgijskie są bardzo niezadowolone z umowy niemiecko - amerykańskiej i nie omieszkają dać to poznać delegatom niemieckim w Hadze.

Tl.

W Berlinie zapowiada się huczny Sylwester.

Ale tylko dla bogatych...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 31. 12. W roku bieżącym zapowiada się w stolicy Niemiec huczny sylwester, przytem w pierwszorzędnych hotelach i restauracjach cenu **menu** sylwestrowego **bez napoi wynosi 25 marek.** Mimo tych kosztownych przygotowań do wesołości jest stan gospodarczy w Berlinie, jak zresztą i w całych Niemczech, bardzo zły. W samym Berlinie jest obecnie bez pracy 271 tys. osób, z których tylko 169 tys. otrzymuje wsparcie, a reszta zdana jest na łaskę losu. **W całych Niemczech zaś jest bezrobotnych około 2 miljonów 600 tys. ludzi, w czem jeden miljon również bez wsparcia.**

Kaskady wina szampańskiego, które poleją się w nocy dzisiejszej, będą zatem udziałem tylko wybranych jednastek, którym coprawda powodzi się świetnie i które z powodzeniem składają **ciężar spłat reparacyjnych na barki szerokich mas ludności.**

B.

Warszawa, 31. 12. (PAT). Minister Zaleski w związku z wyjazdem swoim do Genewy udzielił przedstawicielom prasy warszawskiej wyjaśnień co do polityki zagranicznej Polski.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie.

Rząd polski udzielił agrement (uznania) nowemu posłowi sowieckiemu w Warszawie zaproponowanemu przez rząd sowiecki **Włodzimierzowi Antonowiczowi Owsiejenko.** Poseł Owsiejenko, ur. 1884 w Czernichowie, odbywał służbę wojskową w Polsce. Rewolucja 1905 roku zastała go w Puławach, brał czynny udział w organizowaniu ruchu rewolucyjnego i dał się poznać jako **szczery zwolennik niepodległości Polski.** Tu go aresztowano po raz pierwszy. Powtórnie został aresztowany w Sewastopolu za organizację buntu wojskowego i skazany na karę śmierci, która została zamieniona na 20 lat katorgi, skąd udało mu się zbiec. W 1917 roku brał czynny udział w organizowaniu pierwszego rządu sowieckiego. Po wstąpieniu do służby cywilnej był szefem misji handlowej w Czechosłowacji, obecnie jest **posłem w Kownie.** Uchodzi za dobrze znającego stosunki w Polsce i życzliwie dla Polski usposobionego.

Nowy Rok po wsiach i miastach polskich.

Charakterystyczną cechą nietylko dla Polaków, ale i dla wszystkich innych narodów jest to, że Nowy Rok obchodzi się powszechnie pod znakiem humoru i wesela.

Z dniem tym związany jest też długi szereg zwyczajów i obrzędów, przestrzeganych zwłaszcza wśród ludu wiejskiego.

W dawnej Polsce, obok składania sobie życzeń był również zwyczaj stosowany zwłaszcza na dworach królewskich i książęcych, ofiarowywanie sutych i bfitych podarków poddanym. Dzisiaj zwyczaj dawania podarków praktykowany jest przeważnie tylko na „gwiazdkę“.

W wiekach średnich istniał zwyczaj, że na Nowy Rok zbierali się w gromady ubodzy żacy, czyli studenci i zabrawszy torby i garnuszki obchodzili domy mieszczańskie, starając się aktualnemi piosenkami pobudzić hojność ofiarodawców. Niektóre takie piosenki wyliczały m. i. przysmaki których domagali się żacy. We wszystkich prawie domach, obdarowywano ich według możności.

Prawdopodobnie zwyczaj, wprowadzony przez żaków przeniósł się z czasem do młodzieży wiejskiej, która do dziś dnia jeszcze w Nowy Rok w najrozmaitszem przebraniu obchodzi wieś i wzamian za wesołe i żartobliwe piosenki otrzymuje poczęstunek i drobne datki.

Najpospolitszym dziś po wsiach utrzymującym się jeszcze zwyczajem jest rozsypywanie na rogach stołu owsa, oraz trzymanie w ciągu całego dnia bochenka chleba na stole na znak, że w zaczynającym się roku nie powinny zawieść urodzaje i nie powinno być w domu głodnych.

Z dniem Nowego Roku związany jest także szereg zabobonów i przesądów oraz wróżb, z których lud polski wyciąga prognostyki na przyszłość. Dziewczęta czynią najrozmaitsze wróżby zamążpójścia, tak samo jak w wigilję św. Andrzeja. Jest bowiem między temi dniami ten związek, że św. Andrzej zakończa rok kościelny, a św. Sylwester rok świecki.

Jest też mniemanie, że dziewczyna, która w wigilję Nowego Roku o północy wpatrując się przy świetle dwuch świec woskowych w zwierciadło, ani razu nie obejrzy się za siebie, ujrzy w lustrze postać przyszłego małżonka. W dniu tym dziewczęta płatają figle chłopcom, a ci znowu dziewczętom. Więc wciągają brony na kominy domów, drzwi podpierają klocem drzewa i t. d. Dziewczęta przebierają się za cyganki, parobcy za cyganów, oprowadzających niedźwiedzia, który zaleca się do dziewcząt.

Wszystkie te tradycje ludowe utrzymują się jeszcze częściowo po wsiach. Po miastach zamiast kwiecistych oracyj noworocznych i serdecznych życzeń, wchodzą a nawet już są w użyciu zimne i czcze bilety drukowane, rozwożone początkowo przez służących w karocach, dzisiaj zaś rozsyłane przez pocztę. Zamiast wizyt noworocznych lub rozsyłania biletów z powinszowaniem, wystarczy dziś nawet złożyć pewną sumę na cele dobroczynne i ogłosić o tem w gazetach.

Zabytek starego zwyczaju obchodzenia z życzeniami noworocznemi utrzymują po miastach jedynie roznosiciele gazet, listonosze, stróże domów, kominiarze, a po wsiach organiści i słudzy kościelni. Każda zresztą okolica w Polsce zachowała jeszcze pewne tradycje noworoczne, które z biegiem czasu zmieniają się nietylko pod względem formy, ale często nawet pod względem treści zasadniczej.

Dodać wkońcu trzeba, że gdy u nas obchody noworoczne zachowały jeszcze dużo charakteru rodzinnego, to zagranicą przeniosły się one niemal zupełnie do lokalów publicznych.



O Roku Nowy!

O Roku Nowy! cudny królewiczu,
Co z mgły przyszłości, z czarodziejskich stron
Z jasnym uśmiechem szczęścia na obliczu
Przybywasz dziś, by zająć Czasu tron, —

O Roku Nowy! czy przynosisz w darze
Świt lepszej doli, czar spełnionych snów?
Czy nowej chwały wzniesiesz nam ołtarze,
Epoki złotej blask rozpalisz znów?

Azali zdołasz w serce wlać Narodu
Miłość, co przerwie długą, smutną waśń
I nam — potomkom Piastowego rodu —
Urzeczywistni wieszczów cudną baśń?

Azali z błota, z stronniczości szału
Wyciągniesz wreszcie duszy ludzkiej kwiat
I pod najświętsze berło ideału
Oddasz dźwignięty, odrodzony świat?

Na horyzoncie imię twe jaśnieje,
Płomienną cyfrą lśni w zimową noc.
O Roku Nowy! w tobie swe nadzieje
Pokłada serc i dusz stroskanych moc.

Po długich latach cierpień i zawodów
Niechaj złej doli zmilknie wreszcie zgrzyt,
Niech zabrzmi dźwięczna pieśń weselnych godów,
Ludzkości wieszcząc nowy, lepszy byt.

. . . .

O Roku Nowy! cudny królewiczu,
Co dziś przybywasz w blasku krasy swej
Z jasnym uśmiechem szczęścia na obliczu —
Marzenia nasze spełnić chciej, ach chciej!

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1929 r.

Sintair i Steeman. 86

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Co za panienka? Co za stanowisko?

— Nie wiem. Mam jej nazwisko i adres. Napiszę, że się zgadzam.

— Opuścisz mnie?

— Co znowu! Rozumiesz dobrze, że jeśli pojadę do Brukselli, zabiorę cię. A zresztą...

— Co?

— Moja Neele....

— Co?

— Skończone między nami... na zawsze.

Matka podnosi oczy i ręce do góry.

— Dzięki Bogu! — szepce. — Ta kobieta byłaby twojem nieszczęściem.

— I mnie się tak zdaje, matko— odpowiada Robert głucho.

Pochyla się nad stołem, słychać tylko zgrzyt pióra na papierze.

List skończony.

Uf! Uratowany!

XIX.

Ocean i góra światła.

— Juljo...

— Proszę pani?

— Postawiłaś lekarstwo na nocnym stoliku?

— Tak.

— I kroplomierza?

— Leży koło kieliszka.

— Dobrze, Juljo, możesz iść.

— Dobranoc pani.

Po wyjściu Julji pani Meriadec położyła się na sofie, której nie opuszczała prawie od strasznej nocy. Uniosła się nieco i rozejrzała dokoła, jak gdyby chciała powziąć jakąś decyzję.

Opadła na poduszki, zamknęła oczy, otworzyła je znów szeroko i wstała. Jak lunatyczka postawiła jedną nogę na dywanie, potem drugą i jakby pchana niewidzialną siłą, podeszła do sekretarzyka, otworzyła szufladkę.

Pani Meriadec nacisnęła sprężynkę, wysunęła skrytkę, wyjęła fotografję. Długo, namiętnie przyglądała się tej twarzy. Jej blade usta dotknęły ukochanego oblicza. Potem przyciskając fotografję do serca, położyła się na kanapie i zapadła w sen. Podświadomie czuła czyjąć obecność w pokoju.

Obudziła się nagle. U jej stóp klęczał jakiś człowiek i wpatrywał się w nią z uwielbieniem. Uśmiechnęła się, śniła dalej. Dopiero później zrozumiała, że to była rzeczywistość.

— To niedobrze — szeptała — nie trzeba mnie prześladować.

Usta mężczyzny zadrgały.

— Patrz, jestem zmęczona, chora, nieszczęśliwa. Dlaczego mnie męczysz? Co ci zrobiłam?

Nie odpowiedział. Złożył ręce i załkał cicho.

— Płaczesz — rzekła łagodnie Elza — a ja nie mam już łez. Och, gdybym mogła umrzeć!

— Umrzeć! Mówisz o śmierci, ty taka niewinna. Elzo, błagam cię uspokój się. Czyż ja pragnę śmierci? A przecież...

— Przecież...

— Nie uwierzyłaś mi, kiedy tamtej nocy przysięgałem ci, że jestem niewinny, że jestem ofiarą nieszczęśliwego zbiegu okoliczności.

— Maks, błagam cię, nie mów nic. Poco mnie męczysz?

— Muszę mówić. Ta tajemnica jest zbyt ciężka, abym ją sam nosił na barkach Elzo, musimy ją dźwigać razem. Jeśli wracam do ciebie, jeśli nie mogę się obejść bez twego widoku i powietrza, którym oddychasz, jeśli wobec całego świata mogę wołać, że jestem niewinny, to dlatego...

— Maks...

— Muszę powiedzieć! To dlatego, że cię kocham, Elzo, kocham cię całem sercem, całą duszą. Tego dnia kiedyś wyszła zamąż, kiedy wydano cię za mąż, rzucając temu nędznikowi kwiat twego ciała, zrozumiałem, że wszystko jest dla mnie skończone. Piękny sen rozwiał się nagle. Gdybym nie sądził, że moja śmierć uczyniłaby twój obowiązek jeszcze cięższym, nie namyślałbym się ani chwili. Przypomniałem sobie, twoją zmęczoną twarzyczkę, kiedyś mi powiedziała, że nie możemy się już widywać, że nie możemy należeć do siebie. On już nie żyje. Pokój jego duszy! Jesteś wolna.

— Maks, litości.

— Tak, jesteś wolna. Możesz mnie kochać, możesz być moją, gdy znajdę mordercę, gdy dowiodę, że moje ręce nie umaczały się we krwi. Masz jeszcze prawo do szczęścia; tego prawa nie traci się nigdy, a tobie Elzo, należy się ono bardziej, niż komu innemu. Drogo je opłaciłaś.

Landry pochylił się nad Elzą. Chwycił jej rękę i podniósł do ust. Przez chwilę pani Meriadec starała się odsunąć go, ale zmęczona ustąpiła.

— Wiem, Elzo, że mnie kochasz jak ja ciebie. Czyż nie wyznałaś mi tego pewnego wieczoru, wieczoru radości i smutku, w przeddzień twego ślubu... Przysięgam ci raz jeszcze, że zasługuję na tę miłość.

Elza nie odpowiedziała. Wolną ręką przyciskała fotografję do serca.

— Elzo — wyszeptał Landry z wdzięcznością. — Widzę, żeś się nie zmieniła. Wracasz mi życie.

Pani Meriadec odzyskiwała powoli spokój.

— Posłuchaj mnie — rzekła. — Wierzę ci. Wierzę w to, że jesteś niewinny jak wierzę w naszą miłość. Kocham cię. Ale dla naszego wspólnego szczęścia musisz być ostrożny. Musisz dowieść, że jesteś niewinny.

Landry wstał.

— Elzo, niema trudu, któregobym nie poniósł przez miłość dla ciebie.

Jeszcze raz podniósł się, poszedł do drzwi, otworzył je. Na progu stał uśmiechnięty kuzyn Eugenjusz.

Ha, ha! Nie mam zwyczaju podsłuchiwać pod drzwiami Zapewniam pana, że przyszedłem w tej chwili. Dokąd pan idzie?

— Wszędzie i nigdzie. Wychodzę.

— Ta, ta, ta. Tak odrazu? Proszę wejść do pokoju. Tu jest pan bezpieczniejszy niż w hallu.

—Co pan chce powiedzieć?

W paru słowach kuzyn Eugenjusz opowiedział pani Meriadec i Maksowi, co się stało.

— Widzę, że mogłem wpaść na Franciszka albo tego dzielnego Alanoy'a. Dziękuję panu jeszcze raz; nie zliczę już przysług, które mi pan oddaje.

— Kuzyn Eugenjusz ma zawsze rację — odparł skromnie Crochet Niech pan zostanie. Za pół godziny zejdę do moich chorych i postaram się wyprawić tego biednego pisarza do żony, która musi być bardzo niespokojna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowy Rok na szerokim świecie.

Wszystkie ludy cywilizowane obchodzą Nowy Rok bardzo uroczyście. Wszyscy życzą sobie nawzajem pomyślności, a osoby bliskie i znajome składają sobie podarki.

Wiele ludzi w Polsce i zagranicą przestrzega ściśle, żeby w dzień Nowego Roku ustroić się w zupełnie nowe ubranie, a jeżeli przypadkowo coś starego w stroju się zaplącze, ma to być smutnej przepowiedni znakiem.

W Szkocji jest pospolitym zwyczajem, że w Nowy Rok nie wydaje się ognia do cudzego domu. Prawdziwy Szkot nie pozwoli nawet wynieść drzewa ani węgla z domu, w obawie, aby do czarów przeciw niemu nie zostały użyte. Ślady tego przesądu widoczne są u Rzymian i Greków.

We Francji oprócz składania życzeń w dzień Nowego Roku istnieje zwyczaj trzykrotnego pocałowania w twarz, od którego nawet najskromniejsza dziewczyna uchylić się nie może.

Mieszkańcy Alp włoskich, żonaci i zaręczeni zbierają się na placu publicznym, ażeby dowiedzieć się od czarownika lub od czarownicy, czy mogą być pewni przez cały rok wierności swoich żon czy też narzeczonych. Czarownicy, występujący w fantastycznych strojach i szeptający tajemnicze zaklęcia, przeważnie zapewniają każdego o wierności jego ukochanej. Obrzęd kończy się wyklęciem i wypędzeniem złego ducha, mogącego zamącić spokój rodzinny.

W Anglji i Szkocji w Nowy Rok o północy najstarszy wiekiem mieszkaniec wioski spieszy z całą gromadą nad brzeg rzeki lub jeziora i czerpie kubkiem wierzchnią warstwę wody, zwanej „śmietanką studni". Dziewczyna, która napije się tej wody wierzy święcie, iż poślubi wkrótce najpiękniejszego chłopca w całej okolicy.

Także i Chińczycy obchodzą Nowy Rok uroczyście, urządzając różne zabawy, trwające nieraz dwa tygodnie i więcej.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Posterunkowy nie mógł przeżyć zwolnienia. Posterunkowy 25-letni Marjan Zieliński, pełniący służbę w II. komisarjacie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyną samobójstwa było zwolnienie go z szeregów policji. Zieliński był nerwowo chory, wskutek tego nie nadawał się do służby policyjnej. Wiadomość o zwolnieniu podziałała na niego przygnębiająco. Oswiadczył on kolegom, że tego nie przeżyje.

KRAKÓW. Postradał zmysły z powodu utraty posady. Urzędnik Kasy Chorych, Stanisław Batko, dostał ataku szału po otrzymaniu zawiadomienia o zwolnieniu go z posady. Pogotowie ratunkowe przywdziało nieszczęśliwemu kaftan bezpieczeństwa i odwiozło go do szpitala.

Prócz Batki otrzymało wypowiedzenie w Kasie Chorych jeszcze 37 pracowników.

WILNO. Tęsknota za kolendami gnała ich do Polski. Przez granicę polsko-sowiecką przedarło się do strażnic Korpusu Ochrony Pogranicza około 150 Polaków z Białorusi sowieckiej. Gnała ich tęsknota za tradycją religijną polską, za nabożeństwem katolickiem. Ze łzami w oczach błagali żołnierzy polskich, by im pozwolono wstąpić na ziemię polską i powitać Boże Narodzenie kolendami. Zbiegowie opowiadają o niewiarogodnych objawach bolszewickiego szału przeciwreligijnego. We wszystkich wsiach robiono rewizję, odbierając żywność przeznaczoną na święta, profanując obrazy i przedmioty kultu.

Aresztowano wszystkich księży katolickich.

Jednocześnie zorganizowano obchody i przedstawienia „bezbożników", zmuszając ludność katolicką do brania udziału w tych ohydnych komedjach.

ŁÓDŹ. Znany bandyta napadł na 81-letnią kobietę. Do zagrody 81-letniej Sokołowskiej we wsi Antoniew, powiatu łęczyckiego, zakradł się znany w całej okolicy złodziej i rabuś niejaki Józef Barczak, który wszedłszy do mieszkania rzucił się na staruszkę. Napastnik grożąc jej siekierą zażądał wydania pieniędzy, poczem przywiązał nieszczęśliwą do krzesła. W międzyczasie przystąpił do splądrowania mieszkania.

Staruszce udało się uwolnić ręce i zakneblowane usta. Krzykiem wzywała o pomoc. Bandyta uderzył ją wówczas obuchem siekiery i związał ponownie. Rabuś nie znalazł gotówki, zabrał więc poduszki i garderobę. Za bandytą urządziła policja energiczny pościg.

TOMASZÓW MAZOW. W obronie córki teść zabił zięcia. W Tomaszowie Mazowieckim rozegrał się krwawy dramat rodzinny. Majster fabryczny Stefan Kinecki zaprosił na kolację swego teścia Michała Wojewodę.

Podczas jedzenia Kinecki, który źle żył z żoną, wszczął z nią sprzeczkę i następnie dobywszy rewolweru dał do niej trzy strzały, które chybiły.

Przerażona Kinecka wybiegła do sąsiadów, gdzie ukryła się w szafie. Kinecki wybiegł za nią i wymachując rewolwerem zaczął jej szukać.

Wówczas Wojewoda strzelił z rewolweru do zięcia, kładąc go trupem na miejscu. Wojewodę aresztowano.

KATOWICE. Rozpędzone auto ciężarowe wpadło na kompanję żołnierzy. W pobliżu stadjonu sportowego w Królewskiej Hucie wydarzył się straszny wypadek automobilowy, mianowicie samochód ciężarowy jednego z królohuckich rzeźników wpadł z całym rozpędem na skrzydło podążającej na ćwiczenia polowe kompanji 75 p. p., stacjonowanego w Królewskiej Hucie. Trzech żołnierzy zostało ciężko rannych, a kilku odniosło nieznaczne obrażenia. Jeden z żołnierzy walczy ze śmiercią. Powodem wypadku ma być zepsucie się kierownicy. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

Postrach Wileńszczyzny, śmiertelnie ranny w czasie obławy.

Wilno, 30 grudnia.

Wczoraj w nocy został schwytany przez policję wileńską bandyta Ostapko, ostatni, jak się zdaje, i główny z uczestników zabójstwa, którego ofiarą padł posterunkowy policji państwowej, Michał Zawadzki. Michał Zawadzki zastrzelony został w dniu 23 bm. w czasie służby patrolowej na trakcie Wilno—Oszmiana przez trzech koniokradów, którzy byli na wyprawie rabunkowej.

Dwóch sprawców tego morderstwa ujęto tego samego dnia, zaś trzeciego głównego zbrodniarza, Ostapkę, poszukiwano. Pomimo energicznego śledztwa i pościgu, oraz mimo wyznaczenia przez policję nagrody w wysokości 2000 zł za ujęcie lub wskazanie miejsca pobytu bandyty, udawało mu się przez długi czas unikać ajentów.

Dopiero wczoraj około godziny 18, komendant policji powiatowej w Oszmianie powiadomiony został, iż na terenie gminy Graużyskiej przebywa poszukiwany Ostapko i że jest uzbrojony w dwa rewolwery oraz że widziano przy nim większą sumę w złocie.

Policja dowiedziała się również, iż Ostapko zamierza za kilka godzin uciec do Sowietów i że przygotowania do ucieczki przez granicę sowiecką ułatwić ma mu matka. Ostatnie wiadomości donosiły, że Ostapko oczekuje tylko jeszcze na konia, którego miano mu przyprowadzić.

Na wiadomość o tem wszystkiem, komendant policji komisarz Hołówko wraz z kilku posterunkowymi udał się na miejsce pobytu zbrodniarza i otoczył bandytę.

Osaczony zbrodniarz dał kilka strzałów z obu rewolwerów do komendanta Hołówki i policjantów, na szczęście, nie trafiając ich. Wywiązała się dłuższa strzelanina, w wyniku której Ostapko został ciężko ranny i ujęty.

Zbrodniarza przewieziono do szpitala w Oszmianie, gdzie wskutek odniesionych ran po kilku godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Smutne koleje nieszczęśliwej kobiety.

Przed 5 laty przybyła do Łodzi wraz z rodzeństwem Franciszka Krzemień rodem z miasteczka Przedbórz pod Łodzią. Dwie jej starsze siostry wyszły wkrótce zamąż. Ona tylko nie miała tego szczęścia, gdyż prowadziła się niezbyt moralnie. Odtrącona przez rodzinę, staczała się coraz niżej aż do tego stopnia, że ulokowano ją w domu rozpusty.

Ojciec rozpaczał nad losem dziecka. W listach pisanych do córki, błagał, aby zerwała z dotychczasowem życiem. Usłuchawszy jego prośby, zaczęła oglądać się za uczciwą pracą. Mając nieco gotówki kupiła sobie mieszkanie. Marzeniem jej było zamążpójście, któreby postawiło ją na jednym poziomie z siostrami.

Naprzeciwko jej mieszkania zajmował pokój krawiec damski, któremu sąsiadka bardzo się spodobała. Między samotną Franciszką i samotnym krawcem zawiązały się serdeczne stosunki, aż wreszcie pewnego dnia oświadczył się kawaler. Ślub odbył się trzy tygodnie temu.

Ale już kilka dni po ślubie nastały dla młodej żony straszne dni. Mąż zaczął namawiać żonę swą, by znów wyszła na ulicę na zarobek. Nie chcąc się zgodzić na ohydną propozycję męża, narażona była na ustawiczne prześladowania z jego strony.

Bestjalski mąż nie mogąc zmusić żony do nierządu, ukradł jej brylantowy pierścionek wartości 300 dolarów i uciekł.

Zrozpaczona żona sprzedała mieszkanie a za uzyskaną gotówkę chciała kupić paszport i wizę na wyjazd do Paryża. A że nieszczęście nie przychodzi nigdy same, tak i w tym wypadku; została bowiem przez jakiegoś „machera", któremu wręczyła pieniądze na wyrobienie paszportu, zawiedziona.

W przededniu załatwienia wszystkiego „macher" umarł. W tym dniu wrócił mąż jej, który przeprosił ją za swą ucieczkę i przyrzekł poprawę. Nieszczęśliwa zgodziła się z nim wyjechać do Warszawy. Lecz spotkał ją tutaj nowy cios. Biciem zmuszał ją mąż do zarobkowania. Przez kilka dni cierpiała najstraszniejsze katusze.

Wreszcie korzystając z okazji, w sukience tylko bez płaszcza, uciekła i powróciła do Łodzi. Za nią przybył jej dręczyciel, który chciał ją zabrać gwałtem do Warszawy, lecz zajęła się już nim policja.

Nieszczęśliwą kobietę przyjął w dom brat jej, zamieszkały w Łodzi.

Poczta lotnicza może być opłacana znaczkami poczty zwyczajnej.

Jak wiadomo, lotnicze przesyłki pocztowe (listy, karty, gazety, druki, próbki, towary itd.) dotychczas musiały być opłacane specjalnymi znaczkami poczty lotniczej, które nie wszędzie można było nabywać.

Obecnie Ministerstwo Poczt i Telegrafów, pragnąc publiczności ułatwić korzystanie z poczty lotniczej, zniosło obowiązek naklejania na poczcie lotniczej specjalnych znaczków lotniczych i zezwoliło, aby wszystkie przesyłki lotnicze mogły być opłacane zwykłymi znaczkami pocztowymi.

Zarządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów, wprowadzające wskazane wyżej udogodnienia, bardzo poważnie przyczyni się do spopularyzowania poczty lotniczej, która jest idealnym środkiem szybkiego przesyłania wiadomości. Poczta lotnicza przewożona jest na poszczególnych linjach w ciągu 2—3 godzin, poczem bezzwłocznie doręczana jest bez żadnych dopłat adresatom, podobnie jak telegram. Poczta lotnicza pod względem szybkości przesyłania wiadomości rywalizuje zatem z telegrafem, przyczem od tego ostatniego jest wielokrotnie tańsza. Podczas, gdy telegram kosztuje kilka złotych, opłaty za pocztę lotniczą wynoszą zaledwie podwójne normalne porto pocztowe (list lotniczy — 50 groszy, karta 30 groszy).

Pocztę lotniczą nadawać można we wszystkich urzędach pocztowych na całem terytorjum Rzeczpospolitej Polskiej, t. j. nadawać ją można nawet w miejscowościach, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tym wypadku poczta lotnicza przewożona jest najszybszymi środkami lokomocji (pociągami pośpiesznymi i t. p.) do najbliższego miasta, posiadającego komunikację powietrzną, a stamtąd dalej samolotem.

W miastach, które posiadają komunikację powietrzną, rozmieszczone są specjalne skrzynki dla poczty lotniczej, a ponadto pocztę lotniczą w miastach, posiadających komunikację powietrzną, nadawać można przez całą noc w urzędach pocztowo-telegraficznych.

Na przesyłkach lotniczych należy umieszczać nalepki z napisem „Par avion. Lotnicza", które bezpłatnie wydają urzędy pocztowe i miejsca sprzedaży znaczków pocztowych. W braku nalepek wystarczy umieszczać napisy na przesyłkach krajowych „Lotnicza", na przesyłkach zagranicznych zaś „Par avion. Lotnicza".

Z świata.

Książę Walji wyjeżdża znowu do Afryki.

Angielski następca tronu wyruszy w piątek przyszłego tygodnia do południowej Afryki, aby dokończyć podróż po posiadłościach brytyjskich w Afryce, rozpoczętą w roku ubiegłym i przerwaną wskutek choroby króla.

Książę Genui u Ojca św.

Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji księcia Genui, księżnę Adelaidę i książąt Udine, Bergamo, Ankony i Pistoi oraz szereg wyższych dostojników dworskich. Ojciec święty serdecznie rozmawiał z książętami. Książę Genui podarował Ojcu św. złoty puhar.

4 dzieci utonęło podczas ślizgawki.

W Würzburgu wskutek pęknięcia lodu na rzece kilkoro dzieci, używających ślizgawki wpadło do wody. Czworo dzieci utonęło. Utonął też pewien przechodzień, który usiłował wyratować dzieci.

Nieszczęście w szybie naftowym.

Z Taft (Kalifornja) donoszą: Wskutek wybuchu gazu w szybie, należącym do Standard Oil Company, 4-ch robotników zostało zabitych, a dwóch odniosło rany.

Ludzie o sześciu palcach.

W Hiszpanji, mianowicie niedaleko Madrytu, leży mała wioska Cervera de Buitrago, posiadająca zaledwie półtorej setki mieszkańców. Mieszkańcy, zarówno mężczyźni jak kobiety, czynią z tej wsi unikat na całym świecie. Są to ludzi ogół zupełnie normalnie zbudowani, wyróżniają się jednak tem, że posiadają po sześć palców u rąk. Mimo niewielkiej odległości od stolicy, niezwykła ta wioska, położona wśród gór, jest niemal zupełnie odcięta od świata, a jej mieszkańcy rzadko wydalają się poza jej granice. Mieszkańcy Cervera de Buitrago tak są przyzwyczajeni do sześciu palców u rąk, że widok „tylko" pięciu palców u dłoni wprawia ich w zdumienie. Niektórzy z nich posiadają wszystkie sześć palców rozwiniętych normalnie, inni posiadają palce do połowy zrośnięte ze sobą, a jeszcze inni posiadają dwa lub trzy palce przyrośnięte do kciuka.

Nowy motor słoneczny.

Wedle doniesień prasy sowieckiej udało się jednemu z poważnych uczonych rosyjskich wynaleźć specjalny motor, który poruszany jest siłą promieni słonecznych. Specjalny aparat, ustawiony w motorze, chwyta promienie słoneczne i przerabia je na energję dochodzącą do siły 210 koni motorowych. Wynalazca nie chce zdradzić szczegółów swego wynalazku — zapewnia jedynie, że chodzi tu o aparaty bardzo prostej konstrukcji. Głównym ich motorem jest jedynie to, że aparaty gromadzą zapasy energji słonecznej i uniezależniają się w ten sposób od stałego działania promieni słonecznych. Jeśli wiadomość ta nie okaże się bluffem, będzie to zaprawdę nowy, epokowy wynalazek, który wywołać może prawdziwy przewrót w dotychczasowych motorach.

Najważniejsze wydarzenia w roku 1929.

4. 1. Sowiety wysyłają notę do rządu polskiego z żądaniem zawarcia umowy potępiającej wojnę (pakt Kelloga).

6. 1. Rozpędzenie sejmu w Jugosławji. Król Aleksander ogłosił się dyktatorem.

6. 1. **Zgon w. księcia Mikołaja Mikołajewicza.**

14. 1. Aman Ullah ucieka z Kabulu samolotem.

15. 1. Początek obrad w sejmie polskim nad zmianą konstytucji.

15. 1. **Rząd włoski pogodził się z Stolicą Apostolską. Wznowienie państwa kościelnego.**

17. 1. Ujawnienie tajnego memorjału ministra Reichswehry Groenera, uzasadniającego zbrojenia niemieckie przeciw Polsce.

17. 1. Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge podpisuje pakt Kelloga.

31. 1. Wojsko na Litwie buntuje się przeciw Waldemarasowi. Szef sztabu generalnego Plechawicjusz aresztowany.

1. 2. Trocki wydalony z Rosji.

10. 2 Niebywałe mrozy w całej Europie — W Polsce od 38—44 stopni zimna, pociągi nie kursują, wiele miast pozbawionych węgla.

13. 2. **Rozwiązanie sejmu śląskiego.**

19. 2. Dymisja ministra Czechowicza.

27. 2. Premjer Bartel i ministrowie polscy oficjalnie podejmowani w Gdańsku.

17. 3. Wylew wód w Alabamie i Florydzie; tysiące ofiar powodzi.

23. 3. **Zmarł marszałek Foch.**

25. 3. Niespodziewane zamknięcie sesji Sejmu i Senatu. Skreślenie 6-miljonowego funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych.

26. 3. Pożar największego okrętu niemieckiego „Europa" w stoczni hamburskiej.

7. 4. Ukazał się artykuł marsz. Piłsudskiego „Dno oka".

12. 4. Dymisja gabinetu Bartla. Świtalski tworzy nowy rząd, nazwany „rządem pułkowników".

28. 4. Zmarł **Józef Wybicki,** pomorski starosta krajowy.

29. 5. Napad na artystów polskich w Opolu.

1. 5. Barykady na ulicach Berlina; 24 zabitych, przeszło stu ciężko rannych.

6. 5. Zamach na życie Waldemarasa.

16. 5. **Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.**

18. 5. Ks. kanonik Dymek biskupem-sufraganem.

20. 5. Ingres ks. biskupa Radońskiego w Włocławku.

1. 6. Wybory w Anglji; zwycięstwo Partji Pracy.

7. 6. Rząd Mac Donalda w Anglji.

14. 6. Wojska sowieckie wtargnęły do Mandżurji.

26. 6. Czechowicz przed trybunałem stanu.

28. 6. Dziesiąta rocznica Traktatu Wersalskiego.

29. 6. Prochy gen. Bema wracają do kraju.

13. 7. Samolot Idzikowskiego w drodze do Ameryki spadł na Azorach.

18. 8. **Międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy.**

26. 8. Powstanie Arabów; rzeź żydów w Palestynie.

29. 8. Konferencja w Hadze postanawia ewakuację Nadrenji.

20. 9. **Koniec dyktatury Waldemarasa na Litwie.**

23. 9. Dymisja wojewody Borkowskiego w Poznaniu.

27. 9. Tysiąclecie św. Wacława w Pradze.

3. 10. **Stresemann zmarł.**

3. 10. Hr. Roger Raczyński mianowany wojewodą poznańskim.

22. 10. Niespodziewana dymisja gabinetu Brianda.

31. 10 Burzliwy dzień w Sejmie polskim; oficerowie w gmachu sejmowym.

5. 11. Odroczenie Sejmu na 30 dni.

24. 11. **Clemenceau umarł.**

1. 12. Amerykanin Byrd na biegunie północnym.

6. 12. Wotum nieufności dla rządu Świtalskiego.

21. 12. Prof. Bartel otrzymał misję utworzenia nowego rządu.

22. 12. Chińczycy oddają Sowietom kolej w Mandżurji. Koniec walk na Dalekim Wschodzie.

31. 12. Zaprzysiężenie nowych ministrów gabinetu Bartla.

Kardynałowie w Polsce.

Godność kardynalska w Polsce przez dłuższy czas nie była udzielana, a tylko niektórzy kardynałowie zagraniczni otrzymywali pewne dochody z posad duchownych w Polsce. Pierwszym kardynałem Polski był Wacław książę Lignicki Piast, biskup wrocławski na Śląsku, mianowany przez Urbana VI 1381 r. Wszakże uważany był on za Niemca i sam za takiego się miał, a nadto godności tej nie przyjął. Właściwie więc pierwszym kardynałem polskim był Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, kilkakrotnie mianowany przez kilku papieży, w czasie schyzmy zachodniej, ostatnio przez prawowitego papieża Mikołaja V 1449 r. Wywiązał się wówczas spór między nim a prymasem arcybiskupem gnieźnieńskim, Władysławem Oporowskim o pierwszeństwo w senacie. Doszło do tego, że kardynał na sejm piotrkowski w r. 1451 nie przybył. Spór ostatecznie załatwiony został w ten sposób, że kardynał i prymas każdy innego dnia do senatu mieli przychodzić. Przytem wszystkie prawa, przywileje prymasowskie zostały w sile utrzymane, m. in. prawo koronowania króla i królowej. Szereg dalszy kardynałów polskich jest następujący: Izydor Bulgar, metrop. kijowski, mianowany 28 grudnia 1439 r., Aleksander ks. Mazowiecki, Piast, bp. wyderski, mian. 1440 r., Wincenty Kot z Dębna, arcybiskup gnieźnieński, mianowany przez Feliksa V, purpury nie używał, zmarł w Rzymie 1450 r., Fryderyk Jagiellończyk, królewicz polski, arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski, mian. 20 września 1493 r., Stanisław Hozjusz, biskup warmiński, mian. 1561 r., Jerzy Radziwiłł, biskup wileński, od r. 1591 biskup krakowski, mianowany 12 grudnia 1583 r., Andrzej Batory, opat czerwiński, bratanek króla, mian. 1584 r., Bernard Maciejowski biskup krakowski, mian. 1604 r., Jan Olbracht, królewicz polski, biskup warmiński i krakowski, mian. 1633 r., Jan Kazimierz, późniejszy król polski, mianow. 1646 r., złożył godność, Michał Stefan Radziejowski, biskup warmiński, mian. 1686 r., później arcybiskup gnieźnieński i prymas, Jan Kazimierz Denhof, poseł polski w Rzymie, opat mogilski, mianowany 2 września 1686 r., Jan Aleksander Lipski, biskup krakowski, mian. 20 grudnia 1737 r., Michał Lewicki, arcybiskup lwowski, obrz. grecko-katol., mian. 1856 r., Mieczysław Ledóchowski, arcybiskup gnieźnieński, mian. 1872 r., Włodzimierz Czacki, biskup Solominy in. p. inf., mian. 1882 r., Albin Dunajewski, książę biskup krakowski, mianow. 1890 r., Sylwester Sembratowicz, arcybiskup lwowski obrządku grecko-katolickiego, mianowany 1895 r., Jan Kniaź na Kozielsku Puzyna, książę biskup krakowski, mianowany 1901 r.

W odrodzonej Polsce zamianował Ojciec św. Benedykt XV kardynałami J. E. Ks. Arcybiskupa Kakowskiego i Ks. Arcybiskupa Dalbora, ostatnio zaś Ojciec św. Pius XI — Ks. Prymasa Hlonda.



„Zniszczone zdrowie moralne narodu

większe przynosi klęski — aniżeli przegrana wojna".

Praca wychowawcza Kościoła, rodziny i szkoły nie przyniesie pożądanych owoców, jeżeli opinja publiczna nie udzieli jej swego mocnego poparcia. Wszczepione bowiem uczciwe zasady spotykają się niemal na każdym kroku z zaprzeczeniem tego, co głoszą.

W kioskach i na ulicy sprzedaje się pisma ilustrowane, pełne niewybrednych i tłustych konceptów. Szereg filmów uczy codziennie metodycznie a poglądowo, jak należy służyć zmysłom, deptać przykazania moralne. Nie brak wręcz praktycznej nauki kradzieży i rozboju. Zło moralne otacza się aureolą głębokich a tragicznych przeżyć. W teatrach i na estradach rozzuchwala się coraz bezwstydniej kult nagości i plugawego słowa. („Królowa Biarritz" w Teatrze Polskim).

Książki o treści wyuzdanej krążą od ręki do ręki i wpychają młode zwłaszcza dusze w bagno zepsucia.

W młodzieży rozbudziła się świadomość, czem to grozi duszy nieśmiertelnej, narodowi i państwu oraz zrozumienie, że zniszczone zdrowie moralne narodu większe przynosi klęski, aniżeli przegrana wojna.

Kilkanaście lat temu nieugięta i niezłomna opinją stawała w obronie ziemi i słowa polskiego.

Dzisiaj trzeba nam zmobilizować prasę, stowarzyszenia i związki do wytrwałej walki z powodzią zła, zalewającą z tajemnych basenów Polskę.

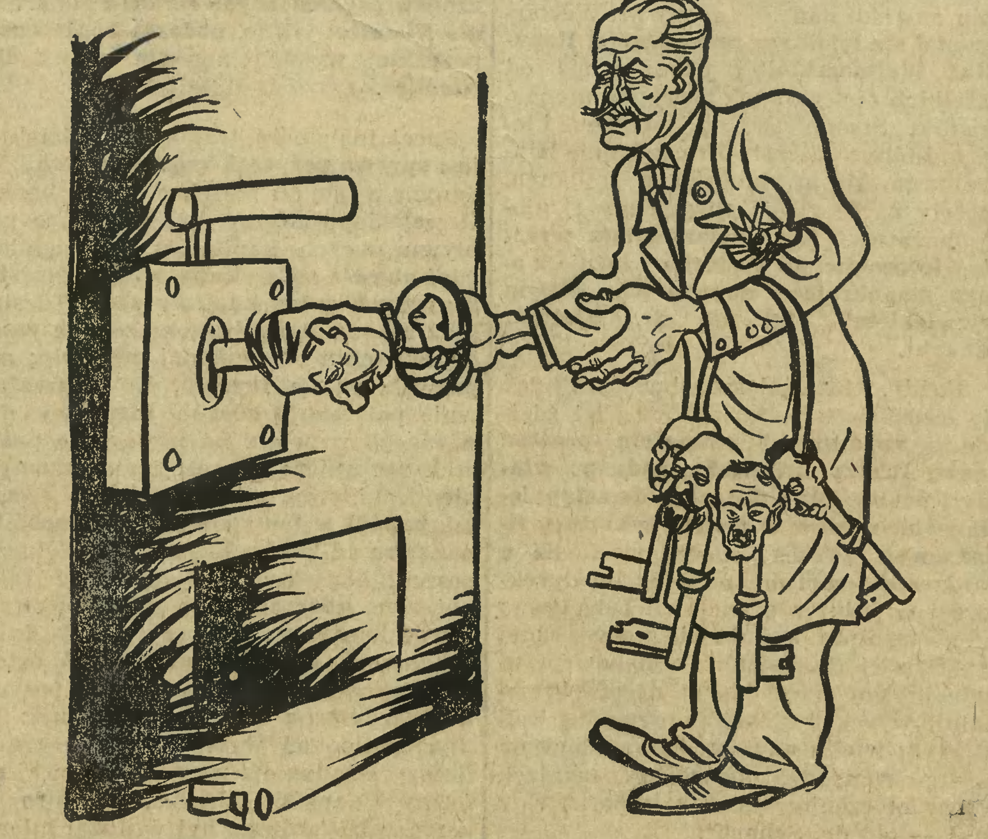
Załamać się musi naród, który nie potrafi się otrząsnąć z nalotu zepsucia, obcego swemu duchowi, godząc się na publiczne urąganie prawu Bożemu i wskazaniom religji.

Nie nato wyszła Polska z domu niewoli, aby się zadusić w gnijącej atmosferze rozkładu moralnego, ale, aby sięgnąć po wielkość i potęgę ku spełnieniu swego dziejowego posłannictwa.

LIGA KATOLICKA
w archidiecezjach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej.

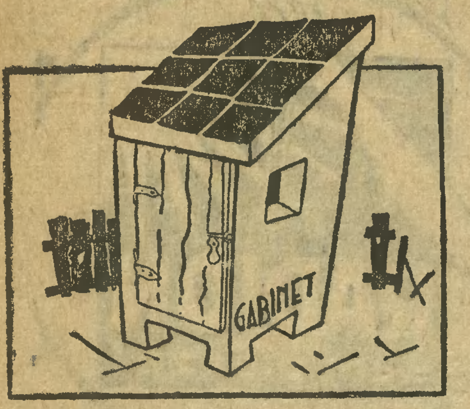
Poznań, w grudniu 1929 r.

Po naradzie na Zamku.



— **Prez. Mościcki:** Nareszcie jeden pasowny klucz sytuacji.

Życzenia noworoczne obywateli
pod adresem nowego rządu.



p. Bartel niech wybuduje gabinet solidniejszy i trwalszy od tego



p. Leśniewski niech posieje po kraju brzęczącem ziarnem



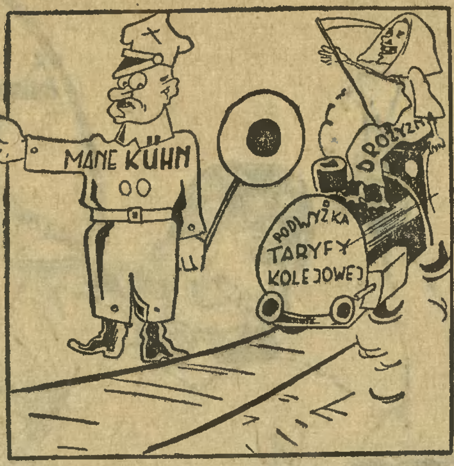
p. Boerner niech tak przerobi słupy telegraficzne (rozlewnie zamiast rozdzielni)



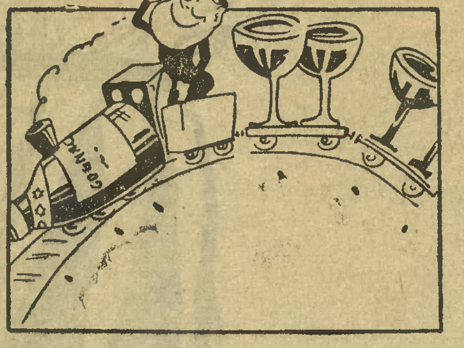
p. Prystor niech wykuruje Sejm gorzką wodą Franciszka Józefa,



dr. Matakiewicz niech przefasonuje ten blok,



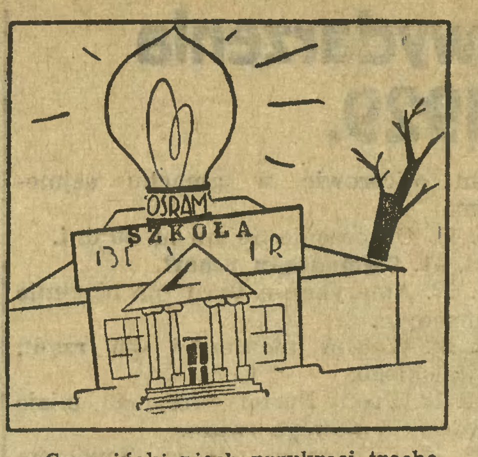
Kühn niech nie będzie manekinem,



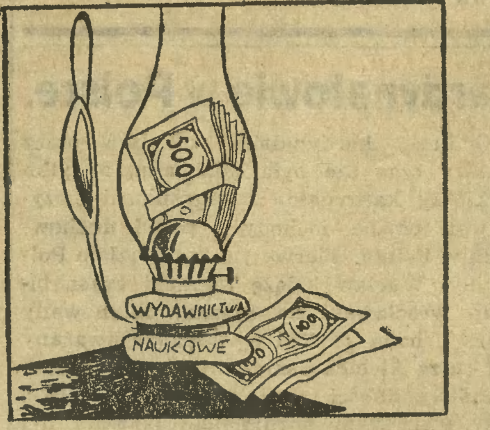
a raczej niech zaprowadzi takie kolejki,



p. Dutkiewicz niech uważa na skoczków przesadzających paragraf,



p. Czerwiński niech przykręci trochę tę żarówkę,



i niech popiera oświatę banknotem zamiast smrodliwym knotem,



min. Zaleski niech na księżycu rozejrzy się za kolonjami dla Polski.

Dyktator nowych Niemiec.
Od Hindenburga do Schachta. — „Silny człowiek“. — Kanclerz Müller a plan Younga. — Czy następca Hugenberga?

(Od własnego korespondenta „Dz. B.“).

Berlin, w końcu grudnia.

Kiedy przed szeregiem lat wrzała walka o prezydenturę sędziwego marszałka **Hindenburga,** „oswobodziciela Prus Wschodnich“ i **w swoim czasie najpopularniejszego człowieka w Niemczech,** liczyła prawica z pod znaku Deutsch-Nationale, że ich kandydat stanie na czele ruchu reakcyjnego w Niemczech. Hindenburg, który całe swoje życie spędził w atmosferze pruskiego militaryzmu, zawiódł nadzieje grupy hr. Westarpa: **stał się lojalnym prezydentem Republiki Wejmarskiej** i odsunął się od wszelkich nielegalnych poczynań monarchistów. Stronnictwa umiarkowane i lewica, które zwalczały kandydaturę Hindenburga, nie przebierając w środkach, zaczęły nagle głosić chwałę nowej głowy państwa. Zaś **nacjonalistom wyrosła nieoczekiwana pociecha** właśnie **z obozu demokratów: nowym ich „silnym człowiekiem“ stał się dr. Hjalmar Schacht.**

Każdy, kto miał sposobność zetknąć się osobiście z p. Schachtem, był zdziwiony **rubaszną brutalnością prezesa banku Rzeszy, człowieka, żądnego władzy i panowania i dążącego do osiągnięcia swoich celów w drodze dyktatury finansowej.** Prezes Schacht pochodzi z bankowości; był przez szereg lat dyrektorem w jednym z wielkich D-banków; mimo tego nie posiada nic z elastycznej grzeczności finansistów, a naodwrót udaje junkra starej daty: nieproporcjonalnie wysoki i umyślnie niemodny kołnierzyk; wielki ćwikier, balansujący na nosie; ironiczny, pogardliwy uśmiech wobec otoczenia; tubalny imperatywny gł[illegible] — oto dr. Schacht.

Właściwie jest to ironją losu, że p. Schacht, prezydjujący bankowi Rzeszy, w którym, obok interesów niemieckich, reprezentowane są **w dużej mierze też interesy zagranicy,** przemawia i działa nie w imieniu międzynarodowego kapitału i nawet nie w imieniu potrzeb gospodarstwa niemieckiego, ale według swojego nacjonalistycznego widzimisię. Pamiętamy jeszcze wszyscy, jak to pan Schacht chciał ustabilizować franka belgijskiego, ale wzamian **żądał zwrotu okręgów pogranicznych Eupen i Malmédy dla Niemiec;** jak to, **podczas konferencji paryskiej, wysunął żądanie kolonji dla Niemiec.**

Specjalną zmorą, trapiącą p. Schachta, jest **sprawa pożyczek zagranicznych.** W danym wypadku nie chce prezes banku Rzeszy dopuścić do zbyt wielkiego napływu obcych kapitałów do Niemiec, **gdyż obawia się wykupu przedsiębiorstw krajowych przez kapitały obce.** Ta słuszna zasada doprowadzona została przez dr. Schachta do zupełnej przesady; nie pozwala on np. firmom, które gwałtownie potrzebują obcych pieniędzy dla własnego rozwoju, na zaciąganie pożyczek zagranicą; w rezultacie **przemysł** niemiecki, poza największemi koncernami, **popadł w ten sposób w zależność finansową od banku Rzeszy.** Dr. Schacht poszedł konsekwentnie dalej: w roku ubiegłym **uderzył giełdę** przez powstrzymanie kredytów, co doprowadziło do osławionego **„czarnego piątku“.** W ostatnich tygodniach nie pozwolił na pożyczkę zagraniczną dla miasta Berlina; jednocześnie zaś wystąpił wobec rządu Rzeszy z żądaniem natychmiastowej reformy finansów. Upadek ministra finansów Hilferdinga był w dużej mierze dziełem Schachta. **Nielubiany i zarozumiały prezes banku Rzeszy stał się potężniejszym od szefa rządu, kanclerza Müllera....**

Rząd wielkiej koalicji (socjalistów, demokratów, centrowców, bawarskiej partji ludowej i niemieckiej partji ludowej), narażony na liczne i groźne ataki z zewnątrz — z lewicy i prawicy — jest też **słaby brakiem spoistości wewnętrznej.** Kanclerz Müller prawdopodobnie potknie się ostatecznie o sprawę odszkodowań wojennych, uregulowaną ostatnio w Genewie, czyli o t. zw. **plan Younga.** W dużej mierze zadecyduje o losie rządu stanowisko dr. Schachta, który formalnie jest za planem Younga, faktycznie jednak jest przeciw niemu.

Czy dr. Schacht przekroczył swoje prawa, mieszając się, jako prezes Banku, wypuszczającego marki niemieckie, do spraw „wielkiej polityki“? Prawdopodobnie. — Jednakże zwyciężył i wykazał, że w dobie obecnej **sprawy gospodarcze są najważniejsze,** a wszystko pozostałe musi się słuchać dyktanda pieniądza.

Przed panem Schachtem leżą piękne perspektywy na przyszłość. Dziś jest znany, poważany, groźny; uciułał prywatny majątek wcale pokaźny. Dwie są **możliwości dalszego awansu:** albo oficjalne przyłączenie się do nacjonalistów, którzy wezmą byłego demokratę w otwarte ramiona, albo zachowanie bezpartyjności i czekanie na wolne miejsce **prezydenta Rzeszy Niemieckiej,** przy pierwszej nadarzającej się okazji.

W łonie partji nacjonalistycznej Deutsch-Nationale panuje wielki zamęt. Kilkunastu najpoważniejszych posłów, niezadowolonych z taktyki przywódcy stronnictwa, **Hugenberga,** wystąpiło z partji; pozostali również nie są zbytnio zachwyceni kompromisową (ugodową) polityką „szefa“. Dr. Hjalmar Schacht, ze swym brakiem ogłady politycznej, a jednakże dużą dozą (ilością) zmysłu gospodarczego w znaczeniu światowem, byłby odpowiednim i mile widzianym wodzem wszystkich junkrów na wschód i zachód od Łaby oraz „narodowo“ usposobionych sklepikarzy, głównych zwolenników stronnictwa po miastach.

Prezydentura Rzeszy rozwija naturalnie dalsze możliwości przed dyktatorem finansowym Niemiec. Pan Schacht chciałby oczywiście być prezydentem o dużej władzy, na wzór amerykański. Siedziałby sobie w barokowym pałacyku na Wilhelmstrasse, podejmował obcych królów i bankierów i miałby zadowolenie człowieka, którego najwyższym dążeniem jest posiadanie i wykonywanie władzy, możność dyktowania i rozkazywania — czego się pan prezes zapewnie nie nauczył w stronnictwie demokratycznem, gdzie rozpoczynał karjerę polityczną.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Tragiczna śmierć dwóch obywateli polskich.

Chcieli nielegalnie dostać się z Gdańska do Prus. Katastrofalne załamanie się lodu na Nogacie. Znaleziono przymarżnięte tylko kapelusze.

Maksymiljan Smulewicz i Józef Goldański, obywatele polscy, zamieszkali w Gdańsku, zamierzali przedostać się nielegalnie przez granicę do Prus Wschodnich w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, którego nazwiska dotychczas nie ustalono.

W chwili, gdy przechodzili przez zamarznięty Nogat, lód załamał się i wszyscy trzej wpadłszy do wody, utonęli.

Na drugi dzień przechodnie znaleźli przymarznięte do lodu dwa kapelusze, a po krótkich poszukiwaniach wydobyto z pod lodu zwłoki Smulewicza i Goldańskiego.

Zwłok trzeciej ofiary dotychczas nie odnaleziono.

Ładny dyrektor!

W początku grudnia zbiegł z Gdańska w niewiadomym kierunku dyrektor generalny gdańskiego towarzystwa komunikacyjnego Chappuis. Głównym akcjonarjuszem tego towarzystwa, utrzymującego komunikację autobusową pomiędzy Gdańskiem a Sopotem, jest miasto Gdańsk. Chappuis pozostawił około 330.000 guldenów długów. Za zbiegłym zarządzono pościg, który jednak dotychczas nie przyniósł żadnego rezultatu.

Generał Stanisław Taczak.

(Szkic do życiorysu z powodu przeniesienia w stan spoczynku.)

„Dziennik Personalny M. S. Wojsk." z dnia 24 bm. przynosi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przeniesieniu w stan spoczynku generała brygady inż. Stanisława Taczaka na podstawie art. 100 pkt. b ustawy z dn. 11. 12. 23. (Dziennik Ustaw nr. 122, poz. 705 z dn. 13. 12. 26 r.)

Generał Taczak pochodzi z Mieszkowa w powiecie jarocińskim, ukończył studja inżynierji, był oficerem rezerwy w armji niemieckiej osiągnął jeden z najwyższych stopni, jaki wogóle Polak oficer nielinjowy, otrzymać mógł, mianowicie kapitana. Niezwykła przytomność umysłu, i przestrzeganie godności zwróciły uwagę najwyższych dowódców, tak że pod Baranowiczami w 1915 r. Wilhelm II w okopach dekorował kpt. Taczaka krzyżem żelaznym I klasy. Oczywiście, wiadomo było Niemcom, że kpt. Taczak nietylko nie zapiera się polskości, ale na każdym kroku szuka łączności z szeregowcami i podoficerami Polakami w pruskim mundurze. Był to okres proklamacji 2 cesarzy. Wyróżnieniem oficera Poznańczyka, tak popularnego wśród Polaków żołnierzy pruskich, chciało widocznie niemieckie dowództwo naczelne dać wyraz zmiany stosunku do Polaków.

Niemcy liczyli wówczas, że uda im się w okupowanem Królestwie zmobilizować kilkaset tysięcy żołnierza, a instruktorami mieli być Poznańczycy. Tym sposobem kapitan rezerwy armji pruskiej inż. Stanisław Taczak przeszedł do **polskiej siły zbrojnej** w charakterze instruktora i awansował na majora. Po wybuchu powstania major Taczak został naczelnym dowódcą w Poznaniu, ale widocznie nie szedł na zgubną politykę separatystyczną Komisarzy Naczelnej Rady Ludowej, bo usunęli go i zastąpili gen. Dowbor-Muśnickim, dającym na skutek zupełnego braku orjentacji politycznej gwarancję, iż wykonywać będzie wszelkie rozkazy endecji.

Nie zrażał się tem wszystkiem ówczesny major Taczak. Był to okres, gdy oficerska komisja weryfikacyjna, wyłoniona przez gen. Dowbor-Muśnickiego obniżała starszeństwa Poznańczyków-oficerów, naznaczone przez Centralną Komisję Weryfikacyjną w Warszawie. Warszawa mówiła, że podporucznik armji pruskiej, który dowodził batalјonem przeciw grencszucowi, powinien otrzymać stopień majora, ale komisja Dowbor-Muśnickiego zakreślała uwagę: **Za młody.** Centralna komisja warszawska orzekała, że sierżant, czy podoficer armji pruskiej, który dowodził pomyślnie kompanją, powinien otrzymać stopień podporucznika. Komisj agen. Dowbór-Muśnickiego protestowała: „Nie ma kwalifikacyj umysłowych i towarzyskich". A że na obszarze woj. Poznańskiego władzę zwierzchnią przywłaszczyli sobie endecy komisarze, więc Warszawa była bezsilna i element poznański został pokrzywdzony.

Nie będziemy wyliczali całego przebiegu służby gen. Taczaka w armji polskiej, stwierdzimy jedno, że podczas wojny z bolszewikami, **dowodził brygadą** na lewem skrzydle armji północnej; przez lat kilka był dowódcą 17-ej dywizji w Gnieźnie, a od roku dowódcą okręgu korpusu w Lublinie.

Obecnie odchodzi gen. Taczak w stan spoczynku, nie osiągnąwszy granicy wieku, normalnie przewidzianej na lat 59 dla generała brygady, jednak uzyskuje pełne prawa do emerytury na podstawie rozporządzenia prezydenta z 1926 r., które wygasa w 1930 r. Dochodziły nas wiadomości, że gen Taczak raz poraz zapadał na zdrowiu, tak że bodaj zdolałby 7 lat pełnić ciężką i wyczerpującą służbę wyższego dowódcy, a spensjonowany pomiędzy 1930 a 1937 r. nie osiągnąłby pełnego zabezpieczenia materjalnego dla siebie i swej rodziny, jakie uzyskuje jeszcze teraz na mocy wspomnianych wyjątkowych pełnomocnictw prezydenta.

W tych warunkach wydaje nam się po objektywnem zbadaniu, że spensjonowanie jedynego generała Poznańczyka nie ma nic wspólnego z akcją oczyszczania korpusu generalskiego z żywiołu nielojalnego wobec Marszalka Piłsudskiego.

Szefem biura personalnego M. S. Wojsk., a więc oficerem, który ma wielki wpływ na awanse oficerskie, jest Poznańczyk pułk. dypl. Bogdan Hulewicz, znany z powstania poznańskiego. Jesteśmy przekonani, że pułk. dypl. Hulewicz byłby przemawiał za najdłuższem zatrzymaniem gen. Taczaka w służbie czynnej, gdyby stan zdrowia jego na to pozwalał.

Piszemy o tem szeroko, ponieważ gen. Taczak cieszy się dużą popularnością nietylko jako „ostatni" „Mohikanin", ale dla swych zalet towarzyskich. Pozatem jest on szeroko skoligacony z rodzinami mieszczańskiemi, które wychowały liczną inteligencję w całem Poznańskiem. Jeden brat generała jest profesorem seminarjum nauczycielskiego w Bydgoszczy, drugi ks. dr. teologji Teodor Taczak, szambelan papieski, b. prof. seminarjum duchownego w Gnieźnie obecnie jest proboszczem w Śremie, która to parafja należy do najbardziej zaszczytnych w archidiecezji. Trzeci brat generała umarł jako lekarz w Ostrowie (Wlkp.) Prezydent Bydgoszczy Dr. Bernard Śliwiński jest ciotecznym bratem generała Taczaka.

Oczywiście, nie wyczerpuje to nazwisk krewnych generała, zasługujących na wyróżnienie.

Kto zna patrjotyczne usposobienie tak zwanych ludowych warstw w Poznańskiem zrozumie, że gen. Taczak, syn małego Mieszkowa, — z którego zestą wyszedł poznański rzeźbiarz Władysław Marcinkowski, twórca licznych pomników narodowych i religijnych — jest dla nas symbolem, do jakich stopni w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej dojść może dziecko ludu, jeśli jest zdolne i pilne.

Generał brygady inż. Stanisław Taczak ogłosił po ukończeniu studjów inżynierji górniczej dzieło naukowe, które w prasie fachowej zyskało niezwykle zaszczytną opinję.

Opuszczając szeregi armji, do której to służby się nie przygotowywał, ale którą poznał i pełnił z obowiązku nałożonego, generał Taczak mimo ciężkich lat wojny zachował świeży umysł i zdolności nieosłabione. Życzymy generałowi, aby doczekał się sędziwych lat i okres, jaki go czeka, zużył niemniej pożyteczne niż w czasie służby w armji polskiej. Przedewszystkiem niech gen. Taczak pamięta, że przyszłe, a nawet obecne pokolenia, chciwe są poznania, co się działo w duszy Polaka tak dobrego, i tak inteligentnego jak gen. Taczak, który wtłoczony w pruski mundur, znalazł się w okopach na wojnie. Przywódcy polityczni, posłowie polscy do parlamentu i sejmu w Berlinie, od których on zwykle szukał wytycznych, zawiedli w zupełności. Na tajnych zebraniach w szczupłem kole przepowiadali upadek Niemcom, ale jawnie głosowali za wszelkiemi kredytami wojennemi nawet za pokojem w Bukareszcie.

Generale, pisz pamiętnik. Taka wielka przestrzeń czasu leży między Tobą, generale, a Prądzyńskim, czy Chłapowskim, oraz innymi generałami wielkopolskimi, że pora jest na nowy pamiętnik. Spójrz Generale do Bibljografji Pamiętników Polskich. Tak nas tam mało Poznańczyków.

A pozatem, Generale, jesteś symbolem tych warstw, po które Bismarck wyciągał drapieżne łapy, tych warstw, na które plugawą pożądliwość kierują dzisiejsi przywódcy Niemiec i socjalista Breitscheid, i kapłan katolicki ks. Ulitzka, no, a junkrów nie potrzeba osobno wymieniać.

Myślą oni w umyśle fantazji wszelkiej pozbawionym, że każdy Taczak, Mańczak, Marciniak, Wachowiak, czy jak jeszcze — **to człowiek bez tradycji** — bo go żaden herbarz nie wymienia, bo nie miał przodków wojewodów, kasztelanów, starostów, podsędków, podkomorzych, wojskich, i t. d.

Napisz, Generale ks. Ulitzce, p. Breitscheidowi, napisz nam wszystkim na pociechę, że choć jesteś zapewne pierwszym Taczakiem, który spożywać będzie chleb dobrze zasłużonych ze skarbu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, to jednak w szeregu przodków Twych niejeden „taczał" się osłabiony upływem krwi, która płynęła z ran, odebranych w bojach za Ojczyznę i niejednego przytuliła mogiła Nieznanego Żołnierza.

A. P. B.

Dr. Schacht nie pojedzie do Hagi.

Na sobotniem posiedzeniu niemieckiej rady gabinetowej, w której ponownie uczestniczył prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, po dwugodzinnych debatach zapadła ostateczna decyzja w sprawie wyboru członków delegacji niemieckiej na konferencję haską. W skład delegacji niemieckiej, na której czele stoi minister spraw zagranicznych dr. Curtius, weszli jako delegaci główni: minister obszarów okupowanych dr. Wirth, minister finansów dr. Moldenhauer i minister gospodarki Robert Schmidt. W charakterze rzeczoznawców delegacji w obradach konferencji wezmą udział: były rzeczoznawca niemiecki na konferencję paryską dr. Melchior i wysunięty na to stanowisko przez dr. Schachta tajny radca dr. Vocke. Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht do delegacji nie należy — ani w charakterze członka głównego, ani też jako rzeczoznawca. Jedynie przyrzekł on, że gdyby w związku z obradami konferencji w sprawie międzynarodowego banku wypłat obecność jego okazała się konieczną, to na wyraźne wezwanie ze strony delegacji niemieckiej wyjedzie do Hagi.

Pozatem weszli w skład delegacji przedstawiciele poszczególnych ministerstw.

Czerwony sztandar na maszcie krążownika „Emden".

Z Berlina donoszą: Komunistyczny „Welt am Abend" podał wiadomość o buncie marynarzy na niemieckim krążowniku „Emden". Krążownik ten znajdował się w podróży dookoła świata, która trwać miała do końca marca. Marynarze w chwili, kiedy krążownik znajdował się na pełnem morzu, odmówili posłuszeństwa z powodu złego traktowania ich przez oficerów oraz niedostatecznego wyżywienia. Na maszcie krążownika wywiesili zbuntowani marynarze czerwoną flagę. Komendant krążownika był zmuszony wydać rozkaz do powrotu. Po wyjściu na ląd w porcie niemieckim w Wilhelmshaven prowodyrzy buntu zostali otoczeni żandarmerją i w ścisłej tajemnicy przeprowadzeni do więzienia. Kilku głównych buntowników ukarano stosunkowo niewielkim aresztem.

A więc zbliżył się znowu Nowy Rok.

A więc się zbliżył znowu Nowy Rok...
Niepewność jutra serce nasze trwoży,
Bądźmy spokojni... Jakoś się ułoży —
Na życia ścieżki kładźmy ufniej krok.

Chociaż nas zwątpień skrywa czarny mrok
Niechaj umilkną refreny łabędzie
Niech śmiech rozdzwoni.... Hej jakoś tam będzie!...
Złud pełnym mieszkiem rzuci Nowy Rok.

Choć serce było jak pęknięty dzwon
A jednak żyło dniami cichej złudy —
Uśmiechem szczęścia niosło ból i trudy
Niekiedy w dziwny uderzając ton.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Dziś niech dzwoni boski śmiech...
Dzień smutny już kona pod płotem...
Hej z niebosiężnym pieśni lotem —
Płynmy tanecznym wirem... wszak nie grzech.

Raz można zagubić w sobie siebie, —
Skoro w nas huczy tętno krwi,
Choć raz zatańczym ból i łzy —
Trza śmiać się nieraz na własnym pogrzebie...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Dziś nas pochłania ten taneczny wir...
Radością życia drżą wzruszone łona,
Podajmy dłonie, i białe ramiona:
Po dniach udręki przyjdzie dobry mir.

Ach więc się zbliżył znowu Nowy Rok
Niepewność jutra serce nasze trwoży,
Bądźmy spokojni... Jakoś się ułoży —
Na życia ścieżki kładźmy ufniej krok.

Chociaż nas zwątpień skrywa czarny mrok
Niechaj umilkną refreny łabędzie
Niech śmiech rozdzwoni... Hej jakoś tam będzie —
Złud pełnym mieszkiem rzuci Nowy Rok.

Stanisław Boruń.

Ks. Seipel rozmawiał z b. cesarzową Zytą.

Wiedeński radykalno-socjalistyczny „Der Abend" twierdzi, że podróż ks. Seipla do Luksemburga miała na celu zobaczenie się z b. cesarzową Zytą. Spotkanie to było od szeregu miesięcy planowane. Ks. Seipel miał omówić z nią kwestję zwrotu majątku Habsburgów, skonfiskowanego przez republikański rząd austrjacki.

Drukarnia w „Czerwonej Wyspie".

Policja polityczna w Berlinie dokonała niespodziewanie rewizji w jednej z restauracyj podmiejskich „Czerwona Wyspa", znanej jako punkt zborny żywiołów komunistycznych. W piwnicy wspomnianej restauracji odkryto przytem tajną drukarnię komunistyczną oraz skonfiskowano wielki zapas gotowych druków propagandowych, m. in. nielegalnie wydawany organ rozwiązanej organizacji „Czerwony front".

Omyłka Polskiej Agencji Telegraficznej.

Nie Staniewicz, lecz Boerner — ministrem poczty i telegrafów.

Podany przez nas w dniu wczorajszym komunikat urzędowej agencji zawierał rażące sprzeczności.

Nie Staniewicz, lecz **inż. Boerner** pozostał nadal ministrem poczt i telegrafów.

P. Staniewicz jest nadal ministrem reform rolnych.

Zgon zasłużonego działacza na Powiślu pruskiem.

W Sztumie zmarł dnia 27 grudnia ś. p. radca zdrowia **dr. Feliks Morawski,** przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia.

Rodzinie zmarłego lekarza - społecznika, który zarówno w kołach polskich jak niemieckich cieszył się poważaniem, a dzieci wychował na dobrych Polaków, przesłało Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej kondolencję.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Przysypany ziemia.

Z Poznania donoszą: Baranowski pracował przy rozbiórce fortu za Bramą Warszawską i nagle został przysypany osuwającą się ziemią. Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegł pracujący w pobliżu robotnik, który odgrzebał natychmiast Baranowskiego i wydobył go z rozpaczliwego położenia.

Baranowski doznał ogólnego wstrząsu i niezbyt groźnych kontuzji.

BARCIN. Zespół amatorski kolejarzy w Barcinie urządza dnia 1 stycznia 1930 roku o godzinie 19,30 w sali p. Orchowskiego przedstawienie amatorskie z nast. programem: 1) „Gwiazda Syberji", 2) Scena humorystyczna z życia podmiejskiego, 3) Zabawa taneczna. Sprzedaż biletów przy kasie od godz. 18.

Strzelno.

Osobiste. W ub. sobotę, dnia 28 grudnia w tut. kościele parafjalnym odbył się ślub p. Stefanji Janiszewskiej, córki mistrza krawieckiego z p. Franciszkiem Węckiem kierownikiem szkoły Powszechnej w Kurniku. Młodej parze „Szczęść Boże".

Tow. Czeladzi Katolickiej zorganizowało przedstawienie amatorskie p. t. „Walkowe kochanie". Udział publiczności był dość liczny. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Gwiazdka dla ubogich odbyła się w ochronce przy ul. Szerokiej, urządzona staraniem Pań św. Wincentego a Paulo. Przy jarzącej się choince w salce ochronki przemówił do zgromadzonych ks. prałat Czechowski, poczem odśpiewano „W żłobie leży". Rozdano podarki dla przeszło stu ubogich.

Wieczorek wigilijny u strażaków. W sali p. Piątkowskiego tut. Straż Pożarna urządziła dla swych członków, gości i sympatyków wieczór wigilijny, który zagaił prezes p. Radomski burm., przemawiali nast. starosta p. Baranowski, naczelnik p. Piątkowski i ks. kapelan Wasiela, poczem podzielono się opłatkiem. W końcu starosta, jako prezes okręg. Straży wręczył naczelnikowi p. Piątkowskiemu dyplom uznania dla Straży Pożarnej, drugi dyplom otrzymał p. K. Ritter.

11 rocznica oswobodzenia m. Strzelna. Na pamiątkę wyzwolenia z niewoli pruskiej odbędzie się dnia 1 stycznia obchód uroczystościowy urządzony przez Tow. Powstańców i Wojaków. Na program wieczornicy złożą się: odczyt i przedstawienie amatorskie oraz zabawa taneczna.

Trzemeszno.

Nieszczęśliwy wypadek. W tych dniach zdarzył się w pobliskiej wsi Niewolno u gospodarza Andrzejewskiego nieszczęśliwy wypadek. Oto Antoni Różański, pracujący u gospodarza Andrzejewskiego, wkładał tak nieostrożnie słomę do sieczkarki, że walce jej porwały mu prawę rękę i posiekały na kawałki. Odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie, gdzie musiano mu odjąć rękę aż do łokcia.

Zaczadzenie. Uczeń ogrodniczy Franciszek Zgoda uległ śmiertelnemu zaczadzeniu. Tragicznie zmarły miał polecone napalić krytycznego wieczoru w oranżerji, co też wykonał, nie zamykając na swe nieszczęście szczelnie drzwiczek od pieca. Był on jedynym synem biednej wdowy.

Ślub: W drugie święto Bożego Narodzenia wstąpił w związek małżeński p. Bolesław Karpiński z Trzemeszna z p. Meierówną, córką rolnika E. Meiera z Pasieki.

Ostrów.

Aresztowanie oszustów. Policja ujęła dwóch dawno poszukiwanych oszustów, braci Hieronima i Wacława Pawlickich z Gostynia, którzy od dłuższego już czasu grasowali na terenie województwa poznańskiego i bezkarnie żerowali na naiwności ludzkiej.

Pożar. W zagrodzie rolnika Walentego Szkudlarka w Latowicach, spalił się stóg słomy wartości około 200 zł.

Kradzieże. Do piwnicy mistrza rzeźnickiego Stan. Wawrzyniaka przy ul. Ułańskiej włamali się przez okno niewykryci dotąd sprawcy i skradli wyrobów mięsnych za 125 zł. — Na Rynku podczas targu skradziono Pelagji Murawskiej z Ostrowa torebkę i 36 zł. Sprawcy nie ujęto.

Ślub. W pierwsze święto Bożego Narodzenia odbył się w tut. kościele parafjalnym ślub p. Jadwigi Skowrońskiej z magistrem chem. p. Marjanem Kalkhoffem, starszym asystentem Politechniki warszawskiej i byłym pomocnikiem i adjutantem 60 p. p. w Ostrowie.

Samochodem wjechał w okno wystawne. W drugie święto Bożego Narodzenia samochód p. K. wjechał w okno wystawne firmy W. Kotliński przy Rynku i znacznie je uszkodził.

Śmierć na posterunku. Na szlaku kolejowym Ostrów — Katowice przejechany został przez pociąg konduktor Pilarczyk z Biskupic Ołobocznych (p. Ostrów). Równocześnie ponieśli śmierć konduktor i kierownik pociągu, obydwaj należący do drużyny katowickiej. Bliższych szczegółów brak narazie.

Świecie.

Uroczystości gwiazdkowe. Przed świętami urządzono obchód gwiazdkowy dla ubogich, którzy zawsze cieszą się poparciem obywatelstwa. Ponadto w dniu 6 stycznia urządzają Konferencje św. Wincentego a Paulo doroczny wieczór kolendowy na rzecz ubogich miasta.

Wieczór gwiazdkowy zorganizowało też Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Młodzież Katolicka, Sokół, Stow. śpiewu św. Cecylji i Straż Ogniowa.

W dniu 31 grudnia urządza nauczycielstwo zabawę, z której czysty zysk przeznacza się na budowę tak bardzo potrzebnego w Świeciu kościoła.

Koncert i przedstawienie amatorskie. W drugie święto oderwał nas od ognisk rodzinnych koncert orkiestry Kadry Marynarki Woj. W dniu tym Koło Miłośników Sceny K. M. W. odegrało wesołą sztuczkę p. t. Klub kawalerów"

Związek Towarzystw odbył specjalne zebranie poświęcone organizacji obchodu 10 rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Świecia. Rocznica ta przypada u nas na dzień 21 stycznia. Według ustalonego programu uroczystości związane z tym dniem wypełnią cały dzień. Na uroczystości te postanowiono zaprosić wojewodę Lamota. Rano odbędzie się uroczysta msza św., ponadto poświęcenie domu starców w Gołuszycach, oraz szkoły gospodarczej w Świeciu. Po uroczystości poświęcenia odbędzie się obiad w szkole gospodarczej, po południu galowe przedstawienie, wieczorem zaś raut w salach starostwa, oraz zabawy na kilku salach. Ponadto czynnym jest już od kilku tygodni komitet, przygotowujący wydanie pamiątkowej księgi powiatu, na który to cel zarówno Wydział Powiatowy, jak i Rada Miejska wyasygnowała poważne kwoty.

Tuchola.

W Kowalskich Błotach skradziono w nocy z czwartku na piątek u kilku gospodarzy drób. I tak: gospodarzowi p. Stolarskiemu skradziono 12 kur, p. Góreckiemu 3 kury, Dończykowi 7 kur, Kamratowskiemu 4 kury, Franc. Guzowi 2 kury. Posiedzicielowi p. Sypniewskiemu w Wielkim Mędromierzu skradziono z chlewu 4 gęsi. Także włamano się do mieszkania posiedziciela p. Papenfusa w Wielkim Mędromierzu, gdzie skradzione zostały drobne rzeczy. Złodzieje przetrząsnęli cały pokój, prawdopodobnie szukając gotówki.

Tczew.

Z Tow. Powst. i Wojaków. Obchód gwiazdkowy dla członków Tow. Powst. i Woj. odbędzie się dnia 5 bm. w Hali Pomorskiej o godzinie 18. W tejże sali odbędzie się w dniu 16. bm. walne zebranie o godz. 19.

Wielki pożar w Gorzędzieju. W majątku p. Sikorskiego pożar zniszczył cały stóg grochu. Straże pożarne z Gorzędzieja, Tczewa, Subków i Małej Słońcy przybyły na pomoc. Dwa stogi — jeden jęczmienia a drugi mieszanki zdołano uratować. Straż tczewska była na miejscu pożaru do rana. Przypuszczają, że pożar powstał z podpalenia.

Gwiazdka. W ub. niedzielę odbyła się gwiazdka w lokalu stacji opieki nad matką i dzieckiem przy ulicy Skarszewskiej 2 i to staraniem Komitetu Pań z p. Maciejewską i starościną p. Stachowską na czele. Zagaiła zebranie prezeska p. Maciejewska, w zastępstwie starosty wygłosił przemówienie p. Skocki. Pięknie przemówił burmistrz Wojczyński. Obdarzono 150 ubogich matek i ich dzieci materjałami na ubranka i różnemi słodyczami.

Do odebrania. Znalezione spodnie chłopięce i dziecięca torebka są do odebrania w Magistracie pokój 9.

Polowanie. Na dzierżawionych przez inż. Grycmachera terenach odbyło się polowanie na którem ubito 47 zajęcy i 2 lisy.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W piątek dnia 3. bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej w sali Magistratu o godz. 19.

Połączenie Kas Miejskich. Biura Głównej Kasy Miejskiej oraz Miejskiej Kasy Podatkowej zostały połączone i znajdują się w wspólnym lokalu przy ul. Kościuszki nr. 18.

Egzamin oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa. Dnia 24. ubm. złożyli przed komisją egzaminacyjną egzamin na oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa pp.: Paweł Aszyk z Lubiszyna, Leon Zaremba z Pieców, Ignacy Sotrzełka z Rajków, Gracjan Guzowski z Komorska, Ferdynand Grott z Wysina, Józef Szczyrbowski z Ossowidza i Winc. Krzyżanowski z Subków.

„Rozprawa" rodzinna. Pewien osobnik z Rajków, który przybył na święta do Pelplina do krewnych, podczas libacji pokłócił się ze swoim krewniakiem. W końcu przyszło do bójki, w której krewniak z Pelplina postradał oko.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

MP. Michał Różek. Listu otwartego ogłosić nie możemy, albowiem nosi on charakter wybitnie osobisty. Zażalenie należy skierować do władz wyższej instancji.

J. Kosmeja — Wilczak. Już nieraz wspominaliśmy o tem, że nic na to poradzić nie możemy, że na ofertę z załączonym znaczkiem pocztowym zgłaszający się nie otrzymał odpowiedzi. Nie zależy to od redakcji. Pretensję swą może Pan rościć do tego, kto podał ogłoszenie, a na ofertę nie dał odpowiedzi.

Dwa koty a jedna mysz.



Prasa amerykańska umie zawsze z niezwykłym plastycyzmem przedstawiać wypadki polityczne. I tak „Dziennik Chicagowski" wykpiewa jak powyżej zakończony już zatarg chińsko - sowiecki o mandżurską kolej.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 3 stycznia włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Artyści Teatru Miejskiego przygotowują na „Noc Sylwestrową" wielki kabaret artystyczny p. t. „Hallo, Hallo, Teatr Miejski". Przywitanie Nowego Roku. Najnowsze przeboje sezonu.

Podziękowanie. Komitet gwiazdkowy „Rodziny Policyjnej" i bibljoteki P. P. w Toruniu składa tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia gwiazdki w dniu 22. ubm. dla wdów i sierót oraz dzieci funkcjonarjuszy P. P. w Toruniu. Wymieniony komitet przedewszystkiem dziękuje pani wojewodzinie Lamotowej i p. inspektorowi Olszańskiemu za objęcie protektoratu dalej ks. prałatowi Wysińskiemu za serdeczne przemówienie do zebranej dziatwy, miejscowej prasie, a szczególnie p. red. Błońskiemu za poparcie powyższej akcji w dziennikach, oraz kupiectwu toruńskiemu za wydatną pomoc. Niech roziskrzone oczęta uszczęśliwionych dzieci będą najlepszą podzięką dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do urządzenia tej uroczystości. **Za komitet:** T. Konarski przewodniczący komitetu, P. Nowakowa, przewodnicząca „Rodziny Policyjnej" Koło Toruń, J. Sroczyński przewodniczący bibljoteki funkcjonarjuszy P. P. w Toruniu.

Mianowania. Zastępca inspektora szkolnego w Warszawie p. Czystowski Jan mianowany został wizytatorem szkół w kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego.

Strzał za uciekającym złodziejem. Posterunkowy sł. śl. Galiński Jan użył broni palnej podczas pościgu za uciekającym Świrskim Antonim, poszukiwanym przez Wydział Śl. w Toruniu, za kradzież z włamaniem w kilku wypadkach. Strzał był chybiony.

Pijany młodzieniec dostał się pod samochód. Szofer Jaworski, zam. w Toruniu przy Szosie Chełmińskiej 82, najechał 16-letniego Gieldarskiego Alfonsa, zam. przy Szosie Chełmińskiej nr. 100. Gieldarski odniósł lekkie obrażenia twarzy. Jak w toku dochodzeń ustalono, Gieldarski był w stanie nietrzeźwym.

Bal sylwestrowy. Związek Pracowników Kupieckich urządza w salach „Dworu Artusa" doroczny bal sylwestrowy. Bal ten będzie niezawodnie najmilszą atrakcją tego wieczoru.

Życzenia noworoczne dla marszałka Piłsudskiego przyjmować będzie p. insp. armji gen. dyw. Norwid-Neugebauer w dużej sali Kasyna Garnizonowego w dniu 1 stycznia 1930 r. o godzinie 12 w południe.

Zabawa karnawałowa drukarzy. Dzień 4-go stycznia 1930 r. będzie dniem wesołości. Tradycyjnym zwyczajem urządza w dniu tym Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — okręg toruński, pierwszą zabawę karnawałową w salach Strzelnicy, ul. Przedzamcze. Przygotowania w pełnym toku. Pozostałe zaproszenia można otrzymać w składzie cukierków p. Leopolda, ul. Św. Katarzyny 2.

Wybory do nadzoru kościelnego. Odbyły się w Podgórzu wybory do dozoru kościelnego i reprezentacji w magistracie. Wynik głosowania był następujący: do dozoru kościelnego wybrani zostali pp.: Skrzypnik W., Noga Aleksander, Jangsz Bernard, Hildebrand Józef, Szulc A. i Wilemski Michał. Do reprezentacji w Magistracie weszli pp.: Rosa St., Serafin Marcin, Wyrzykowski Władysław, Wiśniewski J., Górecki J., Kubiak J., Skrzypnik Antoni, Pawlak Sz., Kosidowski, Weber T., Megger, ksander, Jaugsz Bernard, Hildebrand Józef, Kotkiewicz Antoni, Salmowski W., Wierzchowski L. i Noga Ignacy.

Z Grudziądza.

Uroczysty obchód 10-lecia oswobodzenia miasta Grudziądza. W ub. sobotę dnia 28. ubm. odbyło się w ratuszu zebranie, które zwołał prezydent p. Włodek, celem omówienia programu uroczystości w dniu 23 stycznia, jako w 10-lecie oswobodzenia m. Grudziądza z jarzma pruskiego. Uchwalono nast. program w zarysie: o godz. 2 po poł. obwieszczą syreny miastu że nadeszła uroczysta chwila. O tej bowiem godzinie przed 10 laty wkroczyło nasze dzielne wojsko (armja błękitna) do Grudziądza pod wodzą generała hr. Prusińskiego (niedawno zmarłego) a z wieży ratuszowej odegra jedna z orkiestr po raz pierwszy hymn narodowy. Chorągwie wywiesi obywatelstwo dopiero na znak syreny t. j. o godz. 14, o co się serdecznie prosi. O godz. 15 odbędzie się w Teatrze Miejsk. popularne przedstawienie z przemówieniem dla szerokich warstw, o godz. 18 w kościele farnym odśpiewane będzie „Te Deum", wmurowanie aktu erekcyjnego pomnika Niepodległości na Rynku odbędzie się o godz. 18,20. Pomnik będzie odsłonięty dopiero 3 maja. W końcu odbędzie się capstrzyk przez ulice miasta a o godz. 20 w Teatrze Miejskim przedstawienie galowe z stosowną prelekcją. Do komitetu wykonawczego wybrano pp.: prezydenta Włodka, adw. Szychowskiego, gen. Rachmistruka, Kruszonową i rekt. Tkaczyka.

Z karnawału. Dnia 5. bm. Zw. Pracowników Administracji Wojskowej Koło Grudziądz, urządza w górnych salach „Wielkopolanki", plac 23 Stycznia zabawę dla członków Związku, ich rodzin, oraz gości. Czysty dochód przeznacza się na zebranie drugiego miljona złotych do dyspozycji marszałka Piłsudskiego. Mamy nadzieję, że powyższy cel będzie bodźcem do gremjalnego wzięcia udziału w zabawie dla obywateli naszego grodu. Początek o g. 21. Wstęp 2 złote.

Gwiazdka dla biednych dzieci. Stow. Pań Mił. Św. Winc. à Paulo przy kościele Św. Krzyża, urządza w dzień Nowego Roku o g. 3 po poł. w szkole im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej, gwiazdkę dla biednych, na którą uprzejmie zaprasza członków, dobrodziejów i wszystkich życzliwych.

Szlachetny czyn. Z okazji imienin swego dyrektora Tomasza Zana zebrali w miejsce upominku imieninowego pracownicy Państwowego Banku Rolnego nast. kwoty: 176,10 zł członkowie Zrzeszenia Prac. P. B. R. w Grudziądzu, 83,10 zł pracownicy agentury P. B. R. w Gdyni, 25 zł woźni oddziału grudziądzkiego; razem 284,20 zł, którą to sumę solenizant z wdzięcznością przyjął i przeznaczył ją na wykończenie Instytutu Radowego w Warszawie.

Noc Sylwestrowa w Teatrze. Dorocznym zwyczajem, wesoło i gwarno będzie w połączonych salach teatru w noc sylwestrową. Beztroski ten wieczór, gromadzi w teatrze całą elitę towarzyską miasta. Obecny Sylwester zapowiada się wyjątkowo ciekawie, gdyż obfitować będzie w szereg niespodzianek. Bliższe szczegóły w afiszach.

Kino „Orzeł" wyświetla film p. t. „Krystyna" Nadprogram Tom Mix w filmie p. t. „Prawo i bezprawie".

Kino „Gryf" wyświetla film p. t. „Ostatni romans". Nadprogram aktualności p. t. „Dzieci pracy w Polsce".

Kino „Apollo" wyświetla film pt. „Trzy namiętności".

Tradycyjna gwiazdka u inwalidów wojennych. W ub. poniedziałek odbyła się w sali Domu Towarzystw przy ulicy Moniuszki uroczystość gwiazdkowa Zw. Inwalidów Woj. na którą oprócz członków przybyli goście: ks. Malinowski, major Partwinowicz, prezes Rady Miejskiej p. adw. Szychowski. Piękne powitalne przemówienie wygłosił prezes Związku Inw. Woj. p. Maćkowski, życząc zgromadzonym „Wesołych Świąt", zdrowia i powodzenia. Następnie pięknie przemówił ks. Malinowski, określając znaczenie święta „Bożego Narodzenia". P. major Partwinowicz złożył w gorących słowach swoje życzenia gwiazdkowe w imieniu gen. Rachmistruka. W końcu odczytano listę dobroczynności, którzy złożyli podarki. Prezes Maćkowski złożył serdeczne i gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do urządzenia tej gwiazdki, a w szczególności kupiectwu naszemu; p. Adamczykowej, p. inż. Grabowskiej, oraz Magistratowi.

Trzy obchody gwiazdkowe.

W ub. poniedziałek urządzono obchód gwiazdkowy w przytułku dla starców — na którą to uroczystość przybyli: ks. Malinowski jako kapelan tego zakładu, rądca dr. Sujkowski, pastor Diebal, kier. wydz. opieki społ. p. Baryła oraz radni pp. Drążek i Kurzyński. Piękne przemówienie wygłosił ks. Malinowski. Przemawiali jeszcze pp. pastor Diebal, oraz decernent p. dr. Sujkowski.

W wigilję obchodzono uroczyście tradycyjną gwiazdkę w klinice M. Kasy Chorych przy ul. Ogrodowej. W obecności całego personelu i lżej chorych zagaił uroczystość pięknem przemówieniem dyr. Krzywiński, nast. przemówił ks. Malinowski, który życzył chorym przyjścia jak najprędzej do zdrowia. Po odśpiewaniu kilka kolend i obdarzeniu chorych i personelu podarkami gwiazdkowemi udano się do ciężko chorych, aby z nimi łamać się opłatkiem i złożyć im życzenia oraz podarki gwiazdkowe.

Nasza dzielna Straż Pożarna obchodziła w ub. sobotę bardzo uroczyście tradycyjną gwiazdkę w nowowykończonej strażnicy. Strażacy wraz z rodzinami i dziatwą przybyli w liczbie przeszło 300 osób. Zauważyliśmy m. in. pp. prezydenta miasta Włodka, prezesa R. M. adw. Szychowskiego, radców pp. Murawskiego, Butlewskiego, dow. dyw. gen. Rachmistruka, ks. Malinowskiego, repr. starostwa asesora Ziółkowskiego, asesora Śliwę, asesora Krzyżanowskiego, z obywatelstwa dyr. Browaru Kuntersztyn p. Krogulla, dyr. Androta, inż. Maciejewskiego, Ruprechta, rekt. Tkaczyka, posła Mazura, redaktorów: Zagierskiego, Morzyckiego i Kunza. O godz. 20 zagaił uroczystość powitalnem przemówieniem komendant p. Kaszewski, nast. strażacy odśpiewali kolendę „Wśród nocnej ciszy". W myśl programu odegrano nast. jednoaktówkę w dwóch odsłonach p. t. „Wigilja strażacka". Najwięcej uciechy sprawiło dziatwie wejście św. Mikołaja, który obdarzył ich pięknymi podarkami. Śpiewy i deklamacje jak również orkiestra ułanów pod bat. p. Makowskiego upiększyły powyższy wieczór gwiazdkowy. W końcu komendant p. Kaszewski po stosownem przemówieniu udekorował złotym medalem pp. prezydenta Włodka, prezesa Rady Miejskiej adw. Szychowskiego, radcę Murawskiego, radcę Butlewskiego, radcę Witkowskiego, radcę Nowakowskiego, radcę Klimka, Dudaya, Damratha, srebrnym medalem ks. Malinowskiego, dyr. Krogulla, Polaya, strażaka Pawłowskiego, dyr. Androta, aptekarza Szczerbickiego, Piotrowskiego, Szumskiego, Lewandowskiego, dyr. Barcza i posła Mazura, a członkami honorowemi pp. St. Kunza, asesora Śliwę, inż. Maciejewskiego i Morzyckiego. W dalszym ciągu uroczystości przemawiał prezydent miasta który podniósł zasługi strażaków, a szczególnie tych najpilniejszych, których odznaczono jak rok rocznie podarkiem pieniężnym w wysokości 20 zł. Gratyfikację otrzymali pp.: Tutlewski, Strzyżewski, Kamiński II., Kamiński V., Borucki, Siuda, Kamiński IV., Oleś i Grzywacki.

Włamanie do redakcji „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu

Grudziądz, dnia 31. 12. (tel. wł.) Nocy dzisiejszej włamali się niewyśledzeni dotąd złodzieje do redakcji filji „Dz. Bydg.", znajdującej się przy ul. Groblowej nr. 5. W lokalu tym znajduje się również sekretarjat Chrześc. Zw. Zaw.

Złodzieje włamali się przez okna i przetrząsnęli cały lokal, wszystkie biurka w gorączkowem poszukiwaniu pieniędzy, których jednak nie znaleźli, gdyż nie przetrzymywano gotówki na noc w redakcji. Również nie obłowili się, przetrząsając biurka sekretarjatu Ch. Z. Z.

Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy

Toruń, dnia 31. 12.

Z Torunia donoszą: Policja wpadła na trop szajki włamywaczy. W wyniku obławy aresztowano Zyg. Papiernika i Józefa Szeląga. Ujęci włamywacze karani byli już i niedawno wypuszczeni zostali z więzienia w Grudziądzu.

Policja zastała ich u niej. Gertrudy Wasilewskiej, zam. przy ul. Małe Garbary 13. Część skradzionych rzeczy zdołano im odebrać.

Dnia tego aresztowano również niebezpiecznych osobników, którzy operowali przeważnie na Mokrem. Aresztowani zostali: Leyer Fr. Buchale Maksymiljan, Tykalewicz Michał, artysta cyrkowy, Czerwiński Władysław i Przybylski Władysław. Pozatem ujęto również służącą niej. Polęgę Ludwikę, która ułatwiła dokonanie kradzieży u swych chlebodawców.

Wszystkich włamywaczy osadzono w więzieniu.

Komuniści agitują wśród bezrobotnych w Poznaniu

Pobicie policjanta.

Poznań, 31. 12. Wczoraj przed południem w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w czasie odbywającej się kontroli bezrobotnych w związku ze zbliżającym się dniem wypłat zasiłków w lokalu urzędu przy placu prezydenta Drwęskiego zgromadziło się przeszło 3.000 osób. Zjawił się też pewien komunista, który zaczął wygłaszać mowę agitacyjną. Kiedy przodownik policji Kowalski przystąpił do wylegitymowania agitatora komunistycznego, którym był radny miasta Poznania, Fijałkowski, tłum rzucił się na policjanta. Od uderzenia przodownik Kowalski padł na ziemię i został dotkliwie zdeptany. Dopiero większe oddziały policji konnej i pieszej zlikwidowały to zajście. Przewieziono przodownika ciężko rannego do szpitala. Oprócz ogólnych potłuczeń ma on rozbitą głowę i złamane żebro.

Echa ucieczki siedmiu groźnych bandytów z więzienia w Chełmnie

W jaki sposób odbyła się ucieczka. — Wielka obława w okolicy. — Przychwycenie trzech zbiegów.

Donosiliśmy już o ucieczce siedmiu groźnych bandytów z więzienia w Chełmnie. W związku z tem dowiadujemy się nast. szczegółów: Gdy jeden z dozorców rozdawał kolację i roznosił ją do poszczególnych cel, z celi 5 wypadł nagle więzień Fr. Szczutowski, skazany na kilka lat więzienia i rzucił się na dozorcę. Walka trwała krótko i dozorca padł nieprzytomny na ziemię. Więzień wtedy pochwycił za klucze i pootwierał pojedyńcze cele, wypuszczając więźniów. Stojącego przy bramie wejściowej dozorcę steroryzowali, otworzyli bramę i wybiegli na ulicę.

Naczelnik więzienia sędzia grodzki Swiba zaalarmował natychmiast policję a równocześnie zwrócił się do komendanta garnizonu o pomoc. Stwierdzono, że z więzienia uciekli: P. Kufel, Fr. Szczutkowski, Piotr Rychlicki, Z. Łuczkowski, K. Szczykowski, R. Banach i A. Strelau.

Komendant pow. pol. kom. Graczyk, st. przod. Judkowiak i por. 8 dyonu strzelców, Szpotański natychmiast zarządzili obławę z udziałem 60 policjantów konnych, pieszych i na rowerach oraz kompanji wojska, podzielonej na małe patrole.

Na wieść o ucieczce 7 więźniów do naczelnika więzienia z okolicznych folwarków zgłosiło się 18 jeźdźców, ofiarując swoje usługi w pościgu. Ponadto w obławie uczestniczyła ludność okoliczna.

Po kilku godzinach zbiegłych więźniów Smykowskiego schwytano we wsi Czarin, Banacha we wsi Rubno, trzeciego zaś Strelau na torze kolejowym w pobliżu Kornatowa.

Pozostali więźniowie zbiegli prawdopodobnie w stronę Prus Wschodnich. Pościg trwa.

Zatrzymani aresztanci sprowadzeni do więzienia zeznali, że ucieczka nie była planowana, lecz że zostali nią zaskoczeni niespodziewanie w momencie pobicia dozorcy Pinerta i wypuszczenia ich z cel przez Szczutkowskiego.

Posiedzenie Senatu z dnia 30 stycznia 1929.

Wpłynął wniosek o wotum nieufności dla marszałka Szymańskiego.

Marszałek Szymański otwierając posiedzenie, zawiadomił Izbę o otrzymaniu pisma w sprawie nominacji nowego gabinetu. Następnie poświęcił słowa wspomnień pamięci marszałka **Stanisława Małachowskiego** oraz wielkiego męża stanu francuskiego **Clemenceau**, których pamięć Izba uczciła przez powstanie. Dalej p. marszałek podniósł zasługi zmarłych w międzyczasie członków Izby **ś. p. senatorów Englicha, ks. Londzina i ks. Albrechta.** Wchodzący na miejsce zmarłych senatorowie złożyli ślubowanie, a mianowicie dr. Daniel Gross, Józefa Dranowska i Józef Dudek.

Przechodząc do **rocznego sprawozdania z działalności Senatu**, p. marszałek podniósł, że w okresie sesji budżetowej odbyło się 12 plenarnych posiedzeń Senatu i 75 komisyj. Wpłynęło 73 projekty ustaw, z których 56 zostało przyjętych bez zmian, 6 z poprawkami, 1 odrzucono i 10 nie załatwiono jeszcze z powodu zamknięcia sesji; zgłoszono 38 interpelacyj, z czego klub ukraiński — 35, wreszcie p. marszałek wymienia prace senatorów na terenie międzynarodowym.

Gdy przystąpiono do porządku dziennego, p. marszałek zaznaczył, że zamieszczonym w nim 7 projektom ustaw, przekazanym Senatowi przez Sejm, minął termin, co wynika z następujących względów. Według przyjętych powszechnie zwyczajów parlamentarnych, ciała ustawodawcze nie obradują w czasie, gdy rząd jest w stanie dymisji, ponieważ stosunek nowego rządu do projektu ustaw nie jest znany, a poprzedni rząd nie może zająć już żadnego stanowiska.

Senator Januszewski stawia wniosek, aby ze względu na to, że termin dla ustaw, które znajdują się na dzisiejszem porządku dziennym już minął, Senat nie zgodził się na przesłanie tych spraw do komisji regulaminowej i prawniczej, lecz postanowił zdjąć je z porządku dziennego. Po dłuższej dyskusji p. marszałek oświadczył, że czuje się jednak uprawniony do odesłania tej sprawy do komisji dla wyjaśnienia.

Po przerwie przewodnictwo objął p. wicemarszałek Gliwic. Izba przystąpiła do porządku dziennego. Senator Gaszyński referował ustawę o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o **podatku od nieruchomości.** Senator Głąbiński wskazał na cały szereg zastrzeżeń, jakie nasuwa ustawa z uwagi na to, że musi być ona uchwalona **przed 1 stycznia.** Klub jego zmuszony jest nie sprzeciwiać się uchwaleniu tej ustawy.

Wpłynął wniosek senatora Erdmana (Piast) i ośmiu kolegów treści następującej: **„Senat oświadcza, że nie ma zaufania do marszałka senatu Szymańskiego".**

Wniosek ten zostanie poddany pod głosowanie na następnem posiedzeniu, które odbędzie się dnia 2 stycznia 1930 r.

Senacka komisja budżetowa rozpoczęła swe prace.

Warszawa, 31. 12. (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała wczoraj pod przewodnictwem senatora Gliwica. Komisja przyjęła bez zmiany projekt ustawy, zmieniający niektóre postanowienia rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości.

Podniesiono wątpliwość, czy komisja ma prawo obradowania nad tą sprawą, bowiem upłynął termin. Senatorka Kłuszyńska (PPS) zwraca uwagę, że marszałek Sejmu odesłał już ustawę do ogłoszenia. Wniosek o zdjęcie sprawy z porządku dziennego upadł. Wówczas **przedstawiciele opozycji opuścili salę obrad.** Ustawa została przyjęta.

Po przerwie komisja dokonała rozdziału referatów budżetowe w następujący sposób:

główny referat senator Szarski (B. B. W. R),

Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Prezydjum Rady Ministrów senatorka Kłuszyńska (PPS),

Ministerstwo Spraw Zagr. — wicemarszałek Gliwic (BBWR),

sprawy wojskowe — senator Gaszyński (BBWR),

Ministerstwa Spraw Wewn. — senator (BBWR).

skarbu — senator Szarski (BBWR),

sprawiedliwości — sen. Makarewicz (Ch. D),

Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Głąbiński,

komunikacji — Przybylski (BBWR),

rolnictwa — Boguszewski (BBWR),

Ministerstwa Wyznań Rel. oraz Robót Publ. — senator Dąbski (N. D.),

Ministerstwa Reform Rolnych — senator Iżycki (Wyzw.),

poczt i telegr. — senator Sokołowski (P. P. S),

pracy i opieki społecznej — senator Pepłowski (NPR),

emerytur i rent oraz długów państwowych — senator Zagleniczny (B. B. W. R.)

Polscy oficerowie rezerwy w Paryżu

Paryż, 30. 12. (PAT) Związek narodowy oficerów rezerwy podejmował dziś o godz. 15 w lokalu Cercle Militaire członków wycieczki oficerów rezerwy Wojsk Polskich. Na przyjęciu obecny był ambasador polski Chłapowski. **Generał Niessel**, przemawiając w językach francuskim i polskim, przypomniał tragiczne godziny historji polskiej i końcowe jej zwycięstwo i podniósł znaczenie węzłów przyjaźni, łączących oba kraje życząc, aby węzły te trwały wiecznie.

Z komisji budżetowej.

Warszawa, 30 12. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa dokonała na dzisiejszem posiedzeniu wyboru dodatkowo dwóch zastępców przewodniczącego, mianowicie posła Kwapińskiego (PPS) i posła Czetwertyńskiego (Kl. Narod.), a jako sekretarza posła Kuśnierza Ch. D. Z kolei przystąpiono do wyboru podkomisji dla zamknięć rachunkowych i **sprawozdań N. I. K.** Przewodniczący poseł Byrka proponuje ograniczenie tej podkomisji do pięciu członków, zaś poseł Diamand stanął na stanowisku, że komisja winna liczyć 10 członków prócz przewodniczącego po jednym z każdego stronnictwa. Poseł Byrka zaznacza, że musi prosić o zwolnienie go z przewodniczącego tej podkomisji. W głosowaniu przyjęto wniosek posła Diamanda o wyborze komisji, złożonej z 10 członków. Po przegłosowaniu tego wniosku przewodniczący oświadczył, że system, proponowany przez posła Diamanda co do wyboru podkomisji poniekąd jest sprzeczny z postanowieniami regulaminu, przewidującego wybór według klucza.

W sejmowej komisji budżetowej powątpiewają nad prawdziwością podanej przez rząd liczby emerytur.

Warszawa, 31. 12. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł Diamand (PPS) proponuje zwiększenie liczby członków podkomisji o 1, aby klubowi BB. dać dwa mandaty. Na to zgodzono się.

Do podkomisji zatem dla zamknięć rachunkowych i sprawozdań N. I. K. weszli z ramienia BBWR poseł Kozłowski i poseł Zaczek, z PPS. poseł Lieberman, z Wyzwolenia poseł Wyrzykowski, z klubu ukr.-białorus. poseł Chrucki, z klubu Narod. poseł Kornecki, str. chłop. poseł Socha, z Piasta poseł Rataj, z **Ch. D. poseł Kuśnierz**, z NPR. poseł Jankowski, z klubu żydowskiego poseł Rozmarin. **Klub niemiecki zrzekł się swego mandatu.**

Komisja przystąpiła do budżetu **emerytur.** Referent poseł Rybarski, zaznaczywszy, że wydatki tej części preliminowano na 127 miljonów, dochody zaś na 26.700.000, proponuje **skreślenie 10.000** na koszty zarządzenia statystyki. Następnie referent wskazał na **stały wzrost tego budżetu** i zastanawia się nad przyczynami tego, dodając przytem, że Ministerstwo dla swych obliczeń bierze **za niską cyfrę emerytów.** Proponuje wreszcie zwiększenie dochodów tej części do sumy 27.600.000.

Po dyskusji, w której zabierał głos szereg mówców, komisja przyjęła preliminarz emerytur ze zmianami, proponowanemi przez referenta.

Przewodniczący komisji poseł Byrka zapowiedział następne posiedzenie komisji na 2 stycznia 1930 r.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 31. 12. (PAT). Na skutek śmierci ministra Erazma Piltza, francuski minister spraw zagr. Briand przesłał za pośrednictwem ambasady francuskiej w Warszawie kondolencję wdowie po zmarłym ministrze oraz ministrowi Zaleskiemu. W swojej depeszy kondolencyjnej Briand zaznaczył, iż Erazm Piltz wypróbowany przyjaciel Francji wybitnie się przyczynił do uzyskania przez Polskę niepodległości. W pogrzebie reprezentował ambasadora Francji Laroche pierwszy sekretarz ambasady Barbier.

Komisja dla zbadania zajść w sejmie 31. 10. 29.

(PAT) Odbyło się pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października br. Na propozycję posła Barlickiego przewodniczącym komisji wybrano posła Czetwertyńskiego (Kl. Nar.) Posłowie BB. wstrzymali się od głosowania.

Cziczerin jest chory „dyplomatycznie".

Rzym, 30. 12. (PAT) Korespondent moskiewski dzienników włoskich w specjalnej korespondencji twierdzi, że Cziczerin oprócz choroby organicznej jest chory „dyplomatycznie". Centralne władze sowieckie pragną wysunąć na stanowisko komisarza narkomindieła człowieka nowego, bardziej odpowiadającego wymaganiom czasu.

Liga Narodów otrzymała nagrodę amerykańską.

Fundacja Woodrow Wilsona ogłosiła, że nagroda 25.000 dolarów za r. 1929 została jednogłośnie przyznana Lidze Narodów za 10-letnią pracę dla sprawy pokoju światowego. Newton Baker, który oznamił tę decyzję w przeddzień rocznicy urodzin zmarłego prezydenta, wyraził nadzieję, iż pieniądze zostaną zużyte na budowę pomnika Wilsona w nowym gmachu Ligi Narodów. Jest to czwarta nagroda, jaką daje fundacja Wilsona. Trzy poprzednie otrzymali Lord Cecil, Elihu Root i Lindbergh.

Komuniści niemieccy szpiegują policję i wojsko.

Pisma niemieckie ogłaszają tajny okólnik centralnego komitetu komunistycznej partji Niemiec, podpisany przez posła do Reichstagu Obucha, który wzywa organizacje komunistyczne na terenie Rzeszy niemieckiej do podjęcia czynnej akcji rewolucyjnej, podając szereg dyrektyw w tym kierunku. M. in. okólnik poleca dokładne obserwowanie działalności Reichswehry i policji oraz stworzenie jaczejek wewnątrz organizacyj wojskowych.

Wielki pożar fabryki pod Królewcem.

Z Królewca donoszą, iż w wielkich warsztatach wschodnio-pruskich zakładów drzewnych w miejscowości Wickebold wybuchł olbrzymi pożar, który w krótkim czasie objął całą fabrykę. Straż pożarna, która pracowała nad stłumieniem pożaru przez 6 godzin, ograniczyć się musiała do akcji ratunkowej domów okolicznych. Pastwą płomieni padło całe prawie wnętrze fabryki, m. in. wartościowe maszyny i 500 rowerów, zmagazynowanych w składach fabryki.

Z za kulis polityki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 31. 12. Wczoraj odbyło się częściowe przejęcie urzędów przez członków nowego rządu. Objęli już swe urzędowanie premjer Bartel i trzej nowi ministrowie: Józewski, Dutkiewicz i Leśniewski.

Nowomianowany minister robót publ. prof. Matakiewicz dopiero dziś rano przybył ze Lwowa do Warszawy.

W gmachu parlamentu ruch był wczoraj duży w związku z posiedzeniami komisyj sejmowych i obradami senatu. Główny temat rozmów stanowił skład nowego rządu. Posłowie na ogół byli dość powściągliwi, nie wyrażając swej opinji. **Wyraźne niezadowolenie**, które jednak można było wyczuć **wśród klubów lewicowych**, a przedewszystkiem **P.P.S.**, która nie może pogodzić się z pozostałym w gabinecie **płk. Prystorem i zapowiada dalszą przeciw niemu kampanję.** Prezes PPS. Barlicki oświadczył jednemu z dziennikarzy, że zmiany w rządzie są **tak nieistotne**, iż nie widzi żadnego powodu, któryby pozwolił na zasadniczą zmianę stanowiska sejmu.

Nie było też wczoraj oczekiwanego uspokojenia atmosfery politycznej. Przeciwnie, dzień był raczej burzliwy, szczególnie w senacie. Doszło tam do tak ostrego zatargu między senatorami klubów opozycyjnych a marszałkiem Szymańskim, który grozi nawet przesileniem na stanowisku marszałka. Zgłoszony wniosek o wotum nieufności dla marszałka senatu ma nawet pewne szanse przejścia.

W tym sporze można rozróżnić trzy różne sprawy. Mianowicie konstytucja dała senatowi 30 dni czasu na zapowiedzenie zmian w ustawie sejmowej i dalsze dni 30 na przeprowadzenie tych zmian. **Senat nie dotrzymał terminu co do 7 ustaw**, a w szczególności co do projektu ustawy w sprawie **ustroju sądów**, który doręczony mu był jeszcze 9 marca. Marszałek Daszyński twierdzi, że uniemożliwiło senatowi dotrzymanie terminu **przesilenie rządowe**, podczas którego parlament nie obraduje. Jednak konstytucja o tem nie mówi, a najlepszy dowód, że obrady są możliwe, były obrady sejmu podczas przesilenia.

Drugą sprawą jest **dekret o sądownictwie.** Nowela sejmowa zmieniła w sposób daleko idący dekret Prezydenta Rzplitej o ustroju sądownictwa. Ograniczyła t. zw. okres reorganizacji sądownictwa, **uszczupliła prawo ministerstwa sprawiedliwości do przenoszenia i usuwania sędziów.** Senat, w którym stronnictwa rządowe posiadają prawie większość, byłby niewątpliwie spowodował duże zmiany. Zanim jednak do tego doszło, terminy konstytucyjne minęły a marszałek Daszyński przesłał ją do podpisu Prezydentowi Rzplitej.

Trzecią sprawą zagadnienia są już **sprawy osobiste.** Marszałek Szymański jest znaną na obu półkulach **znakomitością lekarską**, jest człowiekiem o szlachetnym charakterze, ale **z polityką nie miał nigdy nic wspólnego.** Wskutek tego nie może opanować nietylko tajników t. zw. gry parlamentarnej, ale także techniki prowadzenia obrad. Dlatego też nawet w stronnictwie rządowem, z którego p. Szymański wyszedł, odzywają się głosy, że na stanowisku marszałka senatu powinnaby nastąpić zmiana, co też przypuszczalnie nastąpi.

O Świtalskim nie zapomną

Co do stanowiska jakie zajmie w dalszym ciągu były premjer Świtalski, krążą różne pogłoski. Mówią, że sanacja chce go wysunąć jako kandydata na posła do sejmu przy nowych wyborach w okręgu sandomierskim, w którym jak wiadomo unieważniono wybory przez Sąd Najwyższy i nowe odbyć się mają powtórnie 23 lutego 1930 roku. Mówią także, że zostanie on **wiceprezesem Banku Polskiego**, gdyż stanowisko to jest opróżnione od chwili ustąpienia p. Młynarskiego, albo też, co jest mniej prawdopodobne, obejmie redakcję „Kurjera Porannego". Pan Świtalski z zawodu był profesorem gimnazjalnym.

Kto będzie ministrem rolnictwa?

Warszawa, 31. 12. (Telefonem). W kołach politycznych krążyła wczoraj pogłoska, że kierownictwo ministerstwa rolnictwa, **tylko prowizorycznie powierzono p. Leśniewskiemu** i w ciągu najbliższych dni ma być ta teka oddana jednemu z przedstawicieli stronnictwa konserwatywnego. Wymieniono nawet nazwiska byłego ministra Aleksandra Raczyńskiego, Augusta Popławskiego i posła Józefa Targowskiego.

Obchody gwiazdkowe.

U drukarzy.

W ubiegłą sobotę, w dużej sali restauracji „Pod Lwem" urządził zarząd Stowarzyszenia Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce — okręg Bydgoszcz tradycyjny obchód gwiazdkowy.

Piękną uroczystość zagaił przy wypełnionej sali prezes okręgu bydgoskiego p. A. Sroczyński witając tak członków jak i ich rodziny, poczem wygłosił krótkie lecz o głębokiej treści przemówienie o znaczeniu tradycyj gwiazdkowych. Następnie odegrali członkowie organizacji jednoaktówkę p. t. „Spokojny lokator". Sztuczka podobała się ogólnie. Wykonawców nagrodzono oklaskami.

Przy zapalonej choince śpiewaho kolendy i łamano się opłatkiem życząc sobie wzajemnie zdrowia i pomyślności w nowym roku.

Prawdziwą niespodzianką było ukazanie się „gwiazdora" (p. F. Bielicki), którego otoczyła gromada dzieci, deklamując i śpiewając (pod strachem) kolendy. Nagrodził je też gwiazdor podarkami w postaci słodyczy i zabawek. Podarki otrzymali również kawalerzy i członkowie żonaci (bez „dorobku").

Po skończonej części oficjalnej rozpoczęły się tańce. Bawiono się ochoczo do północy, poczem uczestnicy w zgodzie i harmonji rozeszli się do domów, wynosząc z wieczorku miłe wspomnienie.

W Tow. Uczniów Kupieckich.

Staropolskim pięknym zwyczajem, obchodziło ruchliwe Tow. Uczniów Kupieckich swój obchód wigilijny, który odbył się w dniu 23 grudnia w Resursie Kupieckiej.

Pod pięknie i rzęsiście oświetloną choinką i przy suto zastawionych stołach, zasiedli licznie zgromadzeni członkowie oraz zaproszeni goście. Piękną uroczystość zagaił prezes kuratorjum p. dyr. Żewicki, witając w dłuższem przemówieniu w serdecznych słowach obecnych pp. przedstawiciele, gości i członków.

Po wspólnem odśpiewaniu kolendy „Wśród nocnej ciszy", przemówił do zebranych kur. p. Czachowski, wskazując na znaczenie obchodu wigilijnego, który ogólnie jest wielkiem świętem prawdziwej zgody chrześcijańskiej. Chwila łamiania opłatka była bardzo uroczystą, którą rozpoczął p. dyrektor Żewicki, życząc wszystkim obecnym dobrego zdrowia oraz „Wesołych Świąt" i pomyślnego „Dosiego Roku"; potem składano sobie wzajemne życzenia.

Podczas wieczerzy rozdane zostały nagrody za pilną pracę około rozwoju Tow. U. K. oraz za liczne konkursy, nagrodzonych zostało razem 25 uczniów. Z przyjemnością wysłuchali zebrani pięknych deklamacyj, monologów oraz bez zarzutu wykonanego sola skrzypcowego przez pp. Glauera i Gaca. Podczas wieczerzy śpiewano kilka kolend, przy akompanjamencie ruchliwego kółka muzycznego. Z licznych przemówień na wyszczególnienie zasługuje przemówienie prezesa Zw. Prac. Kup. p. Gościńskiego oraz p. Romańskiego.

Najwięcej uciechy sprawiło zebranym zjawienie się gwiazdora z pomocnikiem, który nie szczędząc i „lania" i pochwał, rozdawał w wesołem nastroju wszystkim bardzo cenne podarki.

Piękną tę uroczystość, pozostającą na długo w pamięci, zakończono wspólnem śpiewem „Bóg się rodzi".

Gwiazdor u pocztowców.

Ptolomeusz, sławny astronom grecki, żyjący 150 lat po narodzeniu Chrystusa Pana, wydał pierwszy katalog gwiazd, podający dokładne położenie 1028 gwiazd na niebie. Nowsze katalogi, wydane za naszych czasów, zawierają spis 489.827 gwiazd, choć w rzeczywistości gwiazd jest przeszło sto miljonów.... Jedna z tych gwiazd wskazywała mędrcom ze Wschodu drogę do stajenki betleemskiej. Od tego czasu rok rocznie wyglądamy tej gwiazdki na niebie, obchodząc radosne święto.

Gdzie jest gwiazdka musi być gwiazdor. Pocztowcy nasi, jako mający teraz stosunki z komunikacją napowietrzną, posiadają w swym gronie najlepszego gwiazdora. Przekonaliśmy się o tem na obchodzie gwiazdkowym koła I. Związku Pocztowców, dokąd zawitał gwiazdor z miechami pełnemi podarków a nawet o wdowach po zmarłych pocztowcach pamiętał, przynosząc każdej z nich nowiuteńki banknot 50 - złotowy.

Gwiazdorowi (był nim prezes koła Czmochowski) towarzyszyły aniołki (z urzędu telefonicznego, gdzie wszystko najlepiej wiedzą) i poczciwe djablisko polskie, Boruta (p. Wołoszyn), wyczyniające różne sztuczki przy pomocy wentylatorów, podsycających ogień piekielny i światełek elektr., błyszczących w djabelskich ślepiach. Miały więc dziatki uciechę... Dostało się także starszym. Gwiazdor wydzielał rózgi i nagrody nie według starszeństwa, lecz według zasług... Ksiądz Dąbrowski, wielki przyjaciel pocztowców i misji wśród pogan, otrzymał murzynka z wosku. Panu Jackowi Furdydze przysłała pani Łepkowska list polecony z prośbą, by się poprawił i pajacyka. O alembiku dla pana Jacka „gwizd" naumyślnie zapomniał. Młodej żonce przewodniczącego udatnych imprez poczciarskich (pani D.) doręczono receptę na bliźnięta i kilka lalek... Spóźniającym się do służby przyniósł gwiazdor kogucika, komuś nawet dał prawdziwego „kogutka" — proszek na ból głowy. Zabawek było zatrzęsienie, obdarzono niemi 150 dzieci. Niektóre dzieciaczki pięknie deklamowały.

Przy śpiewie kolend i okolicznościowych przemówieniach, wspólnej kawce z dykteryjkami, muzyce i niewinnych pląsach, czas u pocztowców zbyt szybko uleciał.

W ochronce św. Wojciecha.

W ub. niedzielę odbyła się w sali Rzeźni Miejskiej uroczystość gwiazdkowa ochronki św. Wojciecha. Sala była przepełniona po brzegi publicznością, która przybyła zobaczyć naszych milusińskich przy pracy na cześć małego Jezuska.. Program był bardzo ładny i obfity, wykonany przez małe 6—8 lat liczące dzieci. Były tam śpiewy, deklamacje i gwiazdki wiodące spór z zarozumiałym księżycem i słońce, przed którym księżyć musiał się ukorzyć oraz ładna bajeczka p. t. „Sierota Marysia" z dobremi krasnoludkami opiekującemi się poczciwą sierotą Marysią, którą zła czarownica chciała zgubić. Dalej była też leniwa żaba, swawolny motylek, zajączek lekkomyślny i kukułka psotna, wiodące z sobą spory, łagodzone przez dobrych krasnoludków. A wszystko to było takie miłe, takie ciepłe w wykonaniu dzieci, że rozrzewnienie ogarniało słuchaczy. Arcyzabawną była rewja milusińskich i odtańczony przez nich krakowiak z figurami i z ukłonami (a jakie). Zakończono pięknym żywem obrazem.

Siostrom Miłosierdzia należą się gorące słowa uznania za pracę i wyćwiczenie dzieci. Mówiły one bowiem wiersz, jakim bajka była napisana, z takiem zrozumieniem i pamięcią, że wprowadzały w podziw słuchaczy; a przytem piękne kostjumy i dekoracje, jak nas poinformowano, są dziełem rąk Sióstr Miłosierdzia. Ile te przedszkolne jeszcze dzieci korzystają przez takie ćwiczenia pamięci i ruchów, nie trzeba chyba mówić.

Gwiazdka „Trójki" i „Siódemki" harcerskiej.

Dzielna drużyna harcerska — „Trójka" (żeńska) i „Siódemka" (męska) obchodziła w ub. niedzielę swą uroczystość gwiazdkową w sali Kasyna Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta. Gwarno było i wesoło; hoża młodzież bowiem wprowadziła tyle życia, tyle radości, że wśród niej zapomniało się o troskach życia codziennego.

Sala była odświętnie udekorowana, z widniejącą wspaniałą choinką, jarzącą się elektrycznemi światełkami, a stoły bogato zastawione ciastami i słodyczami. Gdy zebrani zajęli miejsca przy stołach, zagaił uroczystość komendant hufca p. Papiński, witając kapelana harcerzy ks. Bobera, p. inż. Krzywca, por. Matuszewskiego, przedstawiciela „Dzien. Bydgoskiego" p. Konarskiego, oraz przybyłą drużynę i gości, składając przytem życzenia gwiazdkowe. Następnie zabrał głos ks. Bober, wygłaszając podniosłe przemówienie o tradycji łamania opłatka i o obrzędach gwiazdkowych.

Odśpiewano wspólnie kolendę, poczem wśród serdecznego nastroju dzielono się opłatkiem, życząc sobie wzajemnie „dosiego roku".

Podczas spożywania wieczerzy, składającej się z smacznej kawki i różnych łakoci, druhowie uprzyjemniali zebranym chwile pięknemi deklamacjami, z których deklamacja „Dzidziusia" najwięcej się podobała. Drużyna odśpiewała szereg kolend oraz pieśni harcerskich, poczem przybył z wielkim workiem różnego rodzaju gwiazdor wnosząc z sobą wiele humoru. Podarkami obdarzył gwiazdor wszystkich, rózgą zaś tylko tych, którzy na nią zasłużyli, było przytem wiele śmiechu i wesela.

Zakończono wspólnem odśpiewaniem kolendy. Nastrój panował serdeczny, beztroski i zdrowy.

Dodać należy, że sali w Kasynie Kolejowem udzielił harcerzom całkiem bezinteresownie p. inż. Stabrowski.

W Związku Urzędników Adwokackich i Notarjalnych.

W ub. sobotę w sali hotelu Lengninga odbył się piękny obchód gwiazdkowy Zw. Urzędników Adwokackich i Notarjalnych przy niezwykle tłumnym udziale członków i zaproszonych gości. Przemówienie wstępne wygłosił p. Werno, wiceprezes Związku charakteryzując — czem jest dla nas święto Bożego Narodzenia, następnie odśpiewano kilka kolend przy współudziale zespołu muzycznego p. Kłobuckiego. W dalszym ciągu programu p. Heinzówna i mała Polcakiewiczówna oraz p. Rzanny wygłosili deklamacje i monologi. Gwiazdorem uciesznym był p. Skonieczny. Do uprzyjemnienia wieczoru przyczynił się bardzo koncertujący zespół p. Kłobuckiego. Po rozdaniu podarków gwiazdkowych puszczono się w ochocze tany.

W chórze kościelnym św. Winc. a Paulo i Młodych Polek „Szarotka".

Dwa towarzystwa parafjalne przy kościele św. Wincentego a Paulo, a mianowicie: Tow. chóru kościelnego i Młodych Polek „Szarotka", urządziły wspólnie w ub. niedzielę, w sali Rzeźni Miejskiej obchód gwiazdkowy. Obchód zagaił patron obydwóch towarzystw ks. Kwiatkowski, który mówił o znaczeniu gwiazdki, oraz o zadaniach towarzystw kościelnych, a w szczególności chóru kościelnego; przyczem powitał przybyłych gości w osobach p. Jóźwiaka i Grzechowiaka. Odśpiewano wspólnie kolendę „W żłobie leży", a następnie przemówił ks. proboszcz dr. Moska o kulcie pieśni liturgicznej, jako też patrjotycznej polskiej. Przemówień kapłanów wysłuchano w skupieniu. Po odśpiewaniu kolendy przez chór kościelny pod kierunkiem dyrygenta p. Noskowicza, zebrani podzielili się opłatkiem i życzeniami, poczem zajęli miejsce przy suto zastawionych smakołykami stołach, spożywając dary Boże.

Chór odśpiewał szereg pieśni, z których „Wśród nocnej ciszy" i „W Judzkiej krainie", jako też „Cóż to za nowina", wypadły najpiękniej.

Przybył oczekiwany przez wszystkich gwiazdor, przywożąc z sobą na aeroplanie podarków co nie miara. Nikogo nie pominął, każdemu coś dał, jeżeli nie podarek, to rózgą po plecach; panie jednak, będąc w cienkich sukienkach, użalały się, że rózga cięższa była, niż ich przewiny. Było wiele humoru, wiele zabawy, bo stary wyga gwiazdor, był dowcipny i pełen humoru, wiedział czem może najlepiej ubawić.

Po odejściu gwiazdora, pp. Kowalikówna i Perlikówna odegrały z humorem djalog „Pani ze swą służącą", bawiąc szczerze zebranych.

Zakończono wspólnem odśpiewaniem pieśni. Nastrój panował serdeczny i harmonijny.

W Tow. Kat. Robotników Polskich przy Farze.

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy kościele Farnym urządziło w niedzielę, 22 bm. w „Domu Katolickim" przy Farze uroczysty obchód gwiazdkowy dla dzieci i starców tejże organizacji. Obdarzono ogółem 224 dzieci i 19 starców cennemi podarunkami. Dzieci ze szkoły im. Ks. Piramowicza odśpiewały kilka kolend i wygłosiły deklamację pod kierownictwem nauczyciela p. Stempy.

Prezes p. Modrakowski na wstępie przywitał księdza administratora Łapkę, wicepatrona księdza Wojciechowskiego, honorowego prezesa p. Rochowiaka, rendanta kasy farnej p Klapę i innych gości oraz dziatwę, starców i członków. Wspomniał przytem o najdostojniejszym kapłanie, ś. p. księdzu prałacie Malczewskim.

Następnie ks. administrator Łapka w swojem przemówieniu życzył wszystkim „Wesołych Świąt" i „Dosiego Roku" i podziękował zarządowi za gorliwą pracę dla pożytku członków. Podziękował zarazem imieniem całego towarzystwa wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie: Lloydowi Bydgoskiemu, radczyni Teskowej, hr. Bnińskiej, redaktorowi Tesce, mecenasowi Maciaszkowi, radcy Rolbieskiemu i aptekarzowi Rybickiemu za hojne dary, najserdeczniejszem staropolskiem „Bóg zapłać".

W Tow. śpiewaczem „Lutnia".

Miło i serdecznie było na obchodzie gwiazdkowym Tow. śpiewaczego „Lutnia", który to obchód odbył się w ubiegłą sobotę w lokalu p. Błocha przy ulicy Jana Kazimierza. Wszystkie mniej i więcej opierzone słowiki tego gniazda przyfrunęły, aby zaśpiewać na cześć Jezusa i rozradować serca w tak uroczystej chwili.

Gdy zajęto miejsca przy śnieżnej białości stołach, zastawionych różnemi łakociami i oświetlono choinkę, wiceprezes towarzystwa p. Strzałkowski zagaił obchód, witając przedstawiciela „Dzien. Bydg." p. Konarskiego, seniora towarzystwa p. Kosickiego oraz przybyłych członków i gości; poczem odśpiewano wspólnie pieśń „Wśród nocnej ciszy". Dłuższe i pouczające przemówienie o znaczeniu gwiazdki jako symbolu wiary, nadziei i miłości, wygłosił p. Eichstaedt, ceniony dyrygent towarzystwa. Następnie panie Jędrzejewska i Trębaczówna odśpiewały bardzo ładnie na dwa głosy „Wesołą nowinę" a p. Orłowicz solo „Hej bracia do Betleem", przy akompanjamencie pianina, przy którem zasiadł p. Eichstaedt. Nastąpiła uroczysta chwila łamania opłatka. Rozpoczął wiceprezes p. Strzałkowski, składając obecnym życzenia imieniem zarządu, a potem wszyscy dzieląc się opłatkiem, życzyli sobie wzajemnie wszelakiego dobra. Dalszą część programu wypełniły kolendy „Lulaj-że Jezuniu" i „Północ już była" pięknie zharmonizowane na głosy przez p. Eichstaedta, oraz duet, odśpiewany przez p. Jędrzejewską i p. Orłowicza. Z okazji gwiazdki odznaczono też nagrodami najpilniejszych członków, a raczej członkinie towarzystwa, bo członków pilnych, zasługujących na nagrodę, niestety, jak zaznaczył wiceprezes, nie było. Nagrody w postaci książek otrzymały pp.: Trębaczówna, Włodarska H., Górska H. i Jendryczka J.

Piękną owację urządziło towarzystwo swemu kochanemu długoletniemu pracownikowi, założycielowi i dyrygentowi p. Eichstaedtowi, na którego cześć odśpiewano „niechaj żyje nam" i wręczono w dowód wdzięczności portfel z srebrnym inicjałem i gotóweczką, na przyszłe szczęście. Pan E. podziękował członkom za te dowody życzliwości, zachęcając do dalszej pracy. Wśród ogólnej radości wznoszono okrzyki, a między innemi okrzyk na cześć „Dziennika Bydgoskiego".

Pojawił się wreszcie stary gwiazdor, który dowiedział się w niebie, że dziś odbywa się obchód gwiazdkowy, przeto przybył, aby pilnych nagrodzić, a leniuchów ukarać. Więc wśród śmiechu i wesela posypały się szczodrze zarówno podarunki, jak i rózgi, a leniuchy musieli nawet odmówić pacierze.

Zakończono obchód wspólnem odśpiewaniem kolendy „Gdy się Chrystus rodzi".

Wiwat noworoczny.



Nowy rok przyszedł teraz w takiej postaci.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Sylwestra pap., Melanji.
Jutro: Mieczysława bł., Eufrozyny.
Wschód słońca: godz. 8,14.
Zachód słońca: godz. 15,53.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 30 grudnia do czwartku 2 stycznia dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem** na Okolu.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj 2 przedstawienia o 8 i 11-ej wielkiej rewji w 20 obrazach H. Zbierzchowskiego p. t. **„To możesz opowiadać swojej babci“.** Na przedstawienia te wybierają się wszyscy przyjaciele i zwolennicy utalentowanego poety, czyli innemi słowy cała Bydgoszcz, dla której samo widowisko Zbierzchowskiego jest największym magnesem. Udział bierze niemal cały zespół artystyczny naszego teatru z primabaleriną p. Górecką i baletmistrzem Morawskim na czele. Przy pulpicie kapelmistrz Kowalik. Bilety zamówione a nie wykupione do godziny 12-ej kasa sprzedaje.

Jutro w Nowy Rok po południu o godzinie 4-ej poraz pierwszy po cenach zniżonych piękna operetka Lehara **„Ziemia uśmiechu“** z pp. Przestrzelską i Laskowskim w rolach głównych. Wieczorem o 8-ej powtórzenie dzisiejszej rewji **„To możesz opowiadać swojej babci“.**

Dr. Boy Żeleński, znakomity tłomacz arcydzieł literatury francuskiej, przystąpił obecnie do perjodycznego tych dzieł wydawnictwa, które nosi tytuł „Bibljoteka Boy'a“. Bibljotekę tę zaczął on już wydawać podczas wojny, ale że to inter arma silent Musae, więc ten perjodyk musiał zawiesić — jak powiada Boy — w najciemniejszym okresie wojny i wszystkich jej utrapień i braków. Dzisiejsza zatem „Bibljoteka Boy'a“ jest tylko wznowieniem dawnej jego Bibljoteki.

Z rozmowy z Boyem na temat tego wydawnictwa dowiedzieliśmy się kilku bardzo ciekawych rzeczy, które rzucają charakterystyczne światło na mentalność czytelnictwa polskiego w ogólności.

I tak opowiadał Boy, że wydawnictwami jego interesował się pewien początkujący księgarz w Krakowie, który miał jednak tę słabość, że lubił ponętne tytuły i na nich budował powodzenie książki. Nieraz namawiał Boya, aby któremuś z głośnych utworów dał inny, pikantniejszy tytuł. Daremnie tłomaczył mu Boy, że to byłoby tak, jak gdyby ktoś tytuł „Pan Tadeusz“ zamienił np. na „Kluczyk pani Telimeny“. Przekonał się jednak Boy, że handlowo księgarz ten miał słuszność. Bo kiedy np. Komedje Marivaux, wydane pod tym skromnym tytułem, nie chciały — jak to mówią — odchodzić, księgarz na obu tomach zmienił okładkę, dając pierwszemu tomowi tytuł „Zebranie amorów“, a drugiemu „Pułapka miłości“. Pod tymi tytułami książki zostały niebawem rozchwytane.

Tak samo tłomaczenia jego dzieł Kartezjusza przez lata całe nie miały nabywców. Aż zrozpaczony Boy wpadł na szelmowski pomysł. Wszystkie egzemplarze zaopatrzył w opaskę z napisem „Tylko dla dorosłych!“ Za miesiąc nakład był wyczerpany.

Wesołą też jest historja książki Balzaka „Kawalerskie gospodarstwo“. Boy dziwił się, że książka ta ma znaczne powodzenie, mimo że wydaną została podczas wojny w czasie największych kłopotów aprowizacyjnych. Ale cóż się pokazało? Książkę tę kupowały przedewszystkiem panie, które miały na utrzymaniu sublokatorów, bo myślały, że jest to coś w rodzaju gospodarczo-kucharskiego podręcznika.

O ile powyższe wspomnienia Boya mają posmak humorystyczny, to wcale nie wesołą jest następująca reminiscencja:

— Raz jeden — opowiada Boy — nie widząc nadziei wydania pięciu tomów Montaigne'a, którego uparłem się ujrzeć po polsku, udałem się do generalnego sekretarza krakowskiej Akademji Umiejętności a zarazem dyrektora Drukarni Uniwersyteckiej, aby mi udzielił w tej drukarni jakiegoś kredytu. Odmówił wręcz, nie szczędząc mi zresztą komplementów co do mojej pracy, ale oświadczył, że jest ona na długie lata... nieaktualna. W zamian udzielił mi rady, abym pisał opowiastki wojenne. Mogą być i pieprzne — dodał, klepiąc mnie po brzuchu — a wtedy (zdaniem jego) znajdę na nie łatwo wydawcę... Taką radę dostałem od przedstawiciela Akademji Umiejętności, i to był jedyny objaw zainteresowania się tej czcigodnej instytucji moim wysiłkiem, który odbywał się tuż pod jej bokiem.

Takie to perypetje przechodził Boy ze swoimi arcywydawnictwami. Czyż nie dobrze powiedział już pisarz rzymski: habent sua fata libri! I książka ma swoją historję!

— **Za liczne życzenia z okazji Świąt i Nowego Roku** składamy na tej drodze wszystkim, którzy o nas pamiętać raczyli, serdeczne „Bóg zapłać“.

Ze swej strony zamiast życzeń składamy **sto złotych** na biedę bydgoską do dyspozycji p. prezydenta miasta.

Wincentyna i Jan Teskowie.

Odznaczenie. Naczelnik I Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy p. Władysław Rudnicki otrzymał srebrny krzyż zasługi za fachową i wytrwałą pracę w dziedzinie skarbowości.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski“ nr. 298 zawiera między innemi: 1) rozporządzenie o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzplitej; 2) w sprawie wyznaczenia terminów licytacyj majątków nieruchomych i 3) o zmianie granic powiatów: Jaworów i Grodek Jagielloński.

— **Koło przyjaciół IV harcerskiej drużyny męskiej** pod protektoratem p. generała Thommeé organizuje bal w białej sali hotelu „Pod Orłem“, w sobotę 11 stycznia.

— **Na sierociniec Henryka Dietza** złożył 25 zł Związek Akuszerek zamiast nekrologu i wieńca dla śp. radcy d-ra Ziętaka.

U hodurowców bydgoskich.

W ostatnim czasie sekta hodurowców bydgoskich mocno osłabła — podobnie zresztą jak w Grudziądzu. „Proboszcz“, Zawadzki, mianowany przez Hodura biskupem, kłócił się ciągle ze swemi owieczkami, które mu nie szczędziły gorzkich słów prawdy. Hodurowcy nie byli łaskawi na dyktatorskie rządy swoich pasterzy. Krótko przed świętami przyszło do tak gwałtownej kłótni, że właściciel sali przy ul. Marcinkowskiego, gdzie odbywają się nabożeństwa sekty (Niemiec-ewangielik) groził wyrzuceniem całego towarzystwa.

Obecnie panuje bezkrólewie u bydgoskich hodurowców, bo Zawadzki przeniósł się do Krakowa, gdzie objął stanowisko regensa seminarjum hodurowskiego po Kronenbergu, byłym księdzu katolickim, bracie Leopolda Kronenberga.

Miał przyjechać do Bydgoszczy twórca sekty „biskup“ Hodur, ale widocznie Zawadzki tak przed nim swoje owieczki osmarował, że zamiaru tego zaniechał.

Zdaje się, że powoli zbliża się zmierzch sekty, która marzyła o wielkiem powodzeniu, tem więcej, że ciągłe rozłamy ją osłabiają.

Dziś rewja Zbierzchowskiego

Bajeczną zabawę będą mieli ci wszyscy, którzy na Sylwestra zaopatrzyli się w bilety do teatru, aby usłyszeć i zobaczyć rewję Zbierzchowskiego, noszącą niezwykły tytuł: To możesz opowiadać swojej babci!

Rewja składa się z 22 odsłon. Jest to istna galopada najrozmaitszych dowcipów i satyr polityczno społecznych. Wszystko pisane wierszem, takim, jakim dziś w Polsce jeden tylko Zbierzchowski pisać potrafi. Udział bierze w tej rewji cały zespół teatralny, ale najbiedniejszym będzie balet, który aż 22 razy występuje. Że to zaś w Sylwestra będą dwa przedstawienia, więc podczas jednego wieczoru trzeba zmienić kostjum 44 razy! Jest to rekordowa cyfra, i przypuszczamy, że członkowie baletu tego Sylwestra długo będą pamiętać.

— **Miejska Szkoła Handlowa.** Pięciomiesięczny wieczorny kurs handlowy rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela kancelarja szkoły, ul. Jagiellońska 24 codziennie w godzinach urzędowych — telefon 16-61.

— **Właściciele „Maxim-Tabarinu“ nie skrzywdzili artystów.** Od p. K. Burdajewicza otrzymaliśmy następujące sprostowanie: Notatka, jakoby wspólnik mój, p. Piltz, artystom kabaretowym nie wypłacił gaży świątecznej, dotyczy baletu Janiszewskich, którzy przed dwoma tygodniami zgłosili się, celem zaangażowania. Nie mając zaufania do powyższego baletu, zgodziłem się na **próbny występ,** po którym, o ile będzie zadawalniający, pp. J. będą zaangażowani. Występ próbny zawsze jest bezpłatny. Po pierwszym występie, nie będąc zadowolonym, zabroniłem dalszej próby, jednakże Janiszewski wystąpił jeszcze raz, tłumacząc się, że zawiniła orkiestra. Również p. Piltz oświadczył Janiszewskim, że za ten występ nie płaci. Zajście to miało miejsce przed dwoma tygodniami, a nie w dniu przedświątecznym.

O „artystyczny“ krzyż w Jachcicach.
Podoba on się znawcom, ale nie podoba się fundatorom.

Otrzymujemy następujące wyjaśnienie urzędowe:

Nawiązując do artykułu „w sprawie krzyża w Jachcicach“ ogłoszonego w „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 20. XI. br. pod tyt. „Pierwszy widomy znak katolicyzmu na przedmieściu w Jachcicach“, w którym to artykule w związku z poświęceniem krzyża ufundowanego przez jachcickie kółko rolnicze, **poddano krytyce projekt krzyża wykonany przez miejskie władze budowlane,** Magistrat wyjaśnia, że zwrócił się do Pana Konserwatora Dr. N. Pajzderskiego w Poznaniu z prośbą o wydanie opinji na podstawie dostarczonych rysunków, na co otrzymał następujące orzeczenie z datą 30. XI. b. r.

„Projekt miejskiego Urzędu Budowlanego (nadziemnego) **pod względem artystycznym nie budzi żadnych zastrzeżeń.** Przeciwnie, projekt budowniczego N., o charakterze cmentarnym, nie wykraczający poza ramy szablonu, nie mógłby być zatwierdzonym ze stanowiska artystycznego.“

Dr. Śliwiński,
Prezydent Miasta.

* * *

Co to jednak pomoże, że znawcom, którzy oglądali tylko **rysunek,** figura owa się podoba, kiedy fundatorzy jej, hr. Bniński i Kółko Rolnicze w Jachcicach nie są z niej zadowoleni. — Uw. Red.

Chrześcijańska Demokracja na Szwederowie.

W obecnym okresie świątecznym sprawy polityczne nie bardzo interesują ogół obywateli. Nic też dziwnego, że prawie na wszystkie zebrania stawia się znikoma liczba członków. Przypuszczać należy, że jest to okres przejściowy. Ożywienie nastąpi niezawodnie po świętach.

Na Szwederowie istnieje już od dwuch lat Koło Chrześcijańskiej Demokracji, które pomimo chwilowego zobojętnienia społeczeństwa dla spraw natury politycznej, rozwija się dosyć pomyślnie. Swego czasu liczyło Koło szwederowskie przeszło 100 członków, a dziś tylko 59. Panuje jednak wśród obywatelstwa przedmieścia Szwederowa żywe zainteresowanie dla haseł chrześcijańsko-demokratycznych i można śmiało przypuszczać, że ilczba członków Koła Ch. D. znacznie wzrośnie.

W ubiegłą sobotę 28 bm. o godz. 19 odbyło się zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji w lokalu p. Kołodzieja przy dość licznym udziale członków. Obrady zagaił znany działacz społeczny prezes p. Frankowski, który przedstawił porządek obrad i następnie powitał w serdecznych słowach referenta i członków.

Referat o obecnej sytuacji politycznej w Polsce wygłosił red. Kobierski. W dyskusji przemawiali pp.: Frankowski, Kubera i in., wyrażając przekonanie, że w naszej wyzwolenej Ojczyźnie wówczas się poprawi, gdy przyjdzie całkowite moralne odrodzenie wszystkich warstw polskiego narodu.

W wolnych głosach poruszono cały szereg spraw lokalnych, które odłożono do przyszłego walnego zebrania, mającego się odbyć na początku stycznia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prezes Frankowski podziękował wszystkim członkom za udział w zebraniu i wkońcu, wezwaniem do jak najliczniejszego uczęszczania i werbowania nowych członków, zamknął obrady hasłem: „Cześć Ojczyźnie!“.

Cudotwórcy z Bydgoszczy.

Pod Kaliszem, w osadzie Daniel, u gospodarza Chomieji, gromadziły się w pewne dni gromady ludzi, przybywający z różnych stron pieszo i wozami, na których przywożono chorych. W dni te bowiem chorzy przyjmowani byli przez jakichś dwóch młodych ludzi, słynących w całej okolicy ze skutecznego leczenia różnych chorób. Mieli oni takie wzięcie u ludu tamtejszego, że formalnie procesje chorych przybywały, szukający u „cudownych“ lekarzy ulgi w swych cierpieniach. Zasadniczo młodzi „lekarze“ nie żądali zapłaty za leczenie, lecz kontentowali się dobrowolnemi datkami, a datki te były niekiedy nawet dosyć znaczne.

Jak naoczni świadkowie stwierdzają, to w pewnych wypadkach, czemu trudno uwierzyć, chorzy zostali podobno istotnie wyleczeni z reumatyzmu, a nawet z paraliżu.

Rozgłos o „cudownych lekarzach“ i zbierające się tłumy u gospodarza Chomeji, zwróciły uwagę władz policyjnych, które zajęły się tą sprawą. I jakkolwiek zeznania rzekomo uleczonych przez owych młodzieńców były jak najlepsze dla nich, władze jednak zakazały dalszego leczenia nie powołanym do tego ludziom.

W dalszych dochodzeniach stwierdzono, że owymi „cudownymi lekarzami“ byli 20-letni Herbert i 18-letni Alfons bracia M., zamieszkali w Bydgoszczy.

Jeden z braci uczęszcza jeszcze do wyższej klasy jednego z gimnazjum w Bydgoszczy i jak najbliższe otoczenie stwierdza, młodzieniec ten posiada w sobie wiele siły magnetycznej i zdolność hypnotyzowania. Zajmuje się on podobno z wiedzą swych rodziców okultyzmem i ma zamiar w najbliższej przyszłości wystąpić publicznie.

Czy nie lepiej by jednak było, aby młodzieńcy ci zajęli się książką i naukami szkolnemi?...

Pożegnanie starej Rady Miejskiej.

Gustowna dekoracja sali obrad. — Swiąteczny nastrój. — Nie pora na nowe podatki...

Bydgoszcz, 30 grudnia 1929.

Sala obrad Rady Miejskiej w dawniejszej kollegjacie jezuickiej, której opis historyczny znajdą czytelnicy w kalendarzu „Dziennika Bydgoskiego“ na rok 1930, przybrała z dniem dzisiejszym odświętny wygląd. Na ścianach porozwieszano obrazy malarzy polskich. Stare, pospolite godło na frontowej ścianie, nad głowami prezydjum, zastąpiono nowem, piękniejszem. **Herb miasta** z orłem białym i krucyfiksem stanowią harmonijną całość. Z lewej wisi **portret Henryka Dąbrowskiego**, oswobodziciela miasta w roku 1794; portret ten malował Janusz Podoski. Z prawej mamy **Staszica** — pendzla Rychtarskiego. Ponieważ Staszic nie jest niczem związany z dziejami Bydgoszczy, odpowiedniejszy byłby na jego miejscu **Józef Wybicki**, organizator zarządu tych ziem za czasów Wielkiego Księstwa Warszawskiego, lub **Kazimierz Wielki** — założyciel miasta. Boczną ścianę zdobi dużych rozmiarów płótno, mające wygląd malowidła starożytnego. W rzeczywistości jest to nowe dzieło Antoniego Michalaka, utalentowanego ucznia szkoły warszawskiej. Obraz przedstawia **scenę historyczną z 16-go stulecia**, clenie towarów nad brzegiem Brdy, na tle zamku bydgoskiego, starych śpichlerzy i okrętów z polską banderą.

W takiej sali, zamienionej na galerje obrazów, panować musi... nastrój. Nawet radni-robociarze, którzy podpytywali co te złote ramy kosztują, dumnie podnosili głowy, czując się zaszczyceni — jak Napoleon, gdy spoglądał ze szczytu piramid...

O „robocie“ dzisiaj nie było mowy. Wniesione przez Magistrat projekty zmiany statutu o **podatku od psów i podatku od widowisk i zabaw** przekazano nowej Radzie Miejskiej, niech się nad niemi głowi. W skupieniu ducha natomiast wysłuchano sprawozdania rocznego przewodniczącego Rady Miejskiej p. Beyera i „pieśni łabędziej“ ustępującej Rady.

W roku 1929 odbyło się 36 posiedzeń Rady Miejskiej, z tych jawnych 20, tajnych 16. **Dziesięć posiedzeń nie mogło się odbyć z braku quorum.** Nawet dzisiaj na stypę przyszło tylko 33. (Kto leci na zaszczyty a nie myśli wypełniać obowiązków, niech czemprędzej zrzeknie się swego mandatu. — Uw. red.) Na wymienionych posiedzeniach powzięto 413 uchwał, w tem wniosków Magistratu załatwiono 313, wniosków i interpelacyj radnych 54, wniosków osób trzecich 46. Poszczególne komisje zbierały się raz lub dwa razy w miesiącu. Komisja finansowa odbyła posiedzeń najwięcej, bo 21, deputacja bibljoteczna, muzealna, ogrodów miejskich, straży pożarnej i rzeźni miejskiej — zbierała się bardzo rzadko.

Pamięci zmarłych radnych Loerkego i Kronenberga oraz radców Świtały i Ziętaka poświęcono krótkie wspomnienie.

Przechodząc do oceny działalności Rady Miejskiej podczas ubiegłej czteroletniej kadencji, zaznaczył p. prezes Beyer, że **Bydgoszcz kroczy na czele tych samorządów w Polsce, których największą troską jest budowanie domów mieszkalnych i zwalczanie klęski bezrobocia.** Przeszło 300 nowych mieszkań są owocem tych zabiegów. Obrady Rady Miejskiej stają się coraz więcej rzeczowemi. Z osiągniętych wyników pracy panowie radni mogą być zadowoleni, podobnie jak ich prezydjum, które ustępując, dziękuje wszystkim za zaufanie, jakiem je darzono.

* * *

Przed zamknięciem posiedzenia wpłynęła **interpelacja** grona radnych: Zapytujemy Magistrat, co spowodowało usunięcie żelaznego oparkanienia placu Teatralnego, zapewniającego **bezpieczeństwo ruchu ulicznego?** Zaprowadzanie a potem usuwanie podobnych urządzeń powoduje **niepotrzebny wydatek**, a w razie nieszczęśliwego wypadku naraża zarząd miejski na **odpowiedzialność** prawno-cywilną.

Odpowiedzi na zapytanie nikt ze strony Magistratu radnym nie udzielił. Ludzie złośliwi twierdzą, że żalazne słupki i łańcuchy usunięto tylko na noc Sylwestrową...

Noworoczne refleksje.

Niepowstrzymana żadną ludzką siłą
Po swoim torze ziemia wciąż się toczy...
Znowu rok jeden zamknął starcze oczy
Trzysta sześćdziesiąt pięć dni się przeżyło.

Wiele w tym czasie postarzało twarzy,
Serc wiele pękło z wytężonej pracy,
Dzisiaj Rok Nowy nic nie przeinaczy,
Jedna nam troska będzie za włodarzy.

Wiemy co było i wiemy co będzie
Jeśliś człek pracy.... rad albo nierad
Jak w roku zeszłym swój pociągniesz kierat
Bo jak tu staną, gdy inni w rozpędzie!

Czy to są stare, czy też nowe lata,
Jedni z przesytu nie odemkną powiek,
Drudzy.... ci drudzy — to robotnik - człowiek,
Jęczy z wysiłku przy kowadle świata.

Rok przyszedł Nowy, lecz kłopoty stare
I tylko jedno w sobie prawdę mieści:
Że oczekując jakiejś szczęsnej wieści
Płyniemy wolno w tenebrarum mare*)....

— — — — — — — — — — — — — — —

Niepowstrzymana żadną ludzką siłą
Po swoim torze ziemia wciąż się toczy...
Znowu rok jeden zamknął starcze oczy
Trzysta sześćdziesiąt pięć dni się przeżyło!

M. Szurło-Gorzelak.

*) morze ciemności.

Usunięcie słupków, regulujących ruch.

Słupki, regulujące ruch uliczny pieszy na ulicy Gdańskiej, Jagiellońskiej i Placu Teatralnym, zostały usunięte z nakazu p. prezydenta dra Śliwińskiego. Tablice z napisami „Przejście dla pieszych“ pozostały, jak przedtem. Publiczność winna się teraz dobrze pilnować, aby nie przechodzić w miejscach zakazanych, lecz gdzie wskazują tablice. Widocznie Magistrat ma dużo pieniędzy, że może sobie pozwolić na tego rodzaju fantazje.

— **Osobiste.** Dyrektor Oddziału Banku Polskiego p. St. Woda powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Przykry błąd drukarski.** We wczorajszem sprawozdaniu naszem o pogrzebie śp. dr. Ziętaka chochlik drukarski wypłatał nam figla, mianowicie zamiast senjor wydrukowano senator Sosnowski, za co go serdecznie przepraszamy.

Zw. Właścicieli Nieruchomości zwołuje ogólne zebranie właścicieli domów. Na zebraniu tem syndyk Związku mówić będzie o sprawach własności nieruchomej i uprawnieniach, zaś inż. Piszczek wygłosi referat w sprawie kredytów długoterminowych. Obecność wszystkich właścicieli jest konieczna. Zapisy na członków załatwiać się będzie na miejscu. Zebranie odbędzie się dnia 2 stycznia o godz. 7 wiecz. w sali „Pod Lwem“ (dawniej Ognisko).

— **Dr. Henryk Zbierzchowski**, który obiecał przybyć na dzisiejszą premjerę swej rewji, zawiadomił w ostatniej chwili dyrekcję Teatru, że z powodu niedyspozycji żony przyjechać nie może. Ma natomiast szczery zamiar zjawić się na dziesiątem, a więc niejako jubileuszowem przedstawieniu.

— **Baczność, myśliwi!** Czas odstrzału zajęcy-szaraków przedłużony został **do 14-go stycznia.**

Minister i starosta.

Zdarzenie autentyczne.

Bydgoszcz, 30 grudnia.

Minister Składkowski stał się od wczoraj politycznym nieboszczykiem. To nas upoważnia do opublikowania wielce humorystycznej historji, której pan Składkowski był mimowolnym bohaterem.

Kilka miesięcy temu wstecz odwiedził naszą redakcję w pewnej sprawie niejaki pan Z., co do którego w trakcie rozmowy dowiedzieliśmy się, że jest emerytowanym starostą z Kresów. Uderzył nas młody stosunkowo wiek tego emeryta, i spytaliśmy naszego gościa, co było przyczyną, że tak rychło porzucił służbę rządową.

Pan Z. westchnął ciężko.

— Nie ja ją porzuciłem — rzekł — tylko mnie porzucono. A dlaczego, posłuchajcie panowie.

Otóż byłem starostą na Kresach. Nie źle mi się tam działo, choć pracy miałem dużo, gdyż był to kąt zapadły, zaniedbany, urzędników miałem, że pożal się Boże — gdy niespodziewanie dostaję telefon, że jutro minister Składkowski przyjeżdża na lustrację mojego powiatu.

Przyznam się, że na tę niepożądaną wizytę zdjęła mnie szewska pasja. Mój powiat nie był na coś podobnego przygotowany, a 24 godzin były za krótkim terminem, aby przygotować odpowiednie przyjęcie dla takiego dygnitarza.

Ostatecznie zarządziłem, co potrzeba, i jeszcze tego samego dnia pojechałem do Miłówki. Była to wieś, leżąca na granicy mego powiatu, gdzie wypadało mi oczekiwać przyjazdu ministra. Kazałem na łeb i szyję robić porządki, pozgarniać błoto, wybielić i wykadzić ustępówki, żyda karczmarza sprałem po gębie za to, że w gościnnej izbie trzymał co tylko ocieloną krowę, a potem zwołałem chłopów ze wsi i powiedziałem im, że jutro przyjeżdża pan minister, więc muszą wszyscy zgromadzić się w odświętnych strojach i oczekiwać go wraz ze mną na drodze wjazdowej do wsi.

Chciałem przecież Składkowskiego przyjąć z pompą i wywołać w nim bodaj złudzenie wielkiej lojalności mieszkańców mego powiatu.

Ale z chłopami niełatwa była sprawa.

— Etot ministr, czto eto za człowik? — pytają.

Tłomaczę im, że to dygnitarz, od którego woli zależy nasze szczęście i życie, straszę ich okropnymi skutkami niełaski pana ministra, gdyby nie wyszli na jego powitanie — ale to wszystko było gadanie do ściany.

— Nie możem, pane. W pole jest robota — droczą się szelmy.

Co miałem robić? Rozkazywać trudno, a przyjęcie ministra bez udziału ludności wydawało mi się absurdalnem. Aż znalazłem sposób.

— Chłopcy — powiadam — każdy, który jutro będzie na tem miejscu oczekiwał ministra, dostanie złotego gratyfikacji.

To ich wzięło — dostać złotego za nic. Mimoto powiedzieli mi, że się muszą między sobą naradzić, gdyż gromada (wieś) trzyma się razem, i albo wszyscy przyjdą, albo nikt.

Zaszyli się w jakimś sadzie i rajcują, a mnie tymczasem ponosi coraz większa nerwoza. Byłbym dał pół życia za to, gdyby mi Składkowski, na razie przynajmniej, oszczędził tej wizyty.

Wreszcie chłopi wracają, ale postanowienie nie powzięli jeszcze żadnego, bo chcą pierwej wiedzieć, co będzie, jeśli minister — nie przyjedzie.

Teraz przebrała się we mnie cierpliwość i krzyknąłem z pasją:

— Jak nie przyjedzie, to dostaniecie po dwa złote!

To poskutkowało. Chłopi jeszcze coś pomamrotali ze sobą, a na drugi dzień jak jeden mąż stawili się na oznaczonem miejscu.

Była godzina jedenasta. O tym mniej więcej czasie miał minister nadjechać autem. Czekamy godzinę, dwie, trzy — od strony granicznej nic nie widać. Moi chłopi ze stoickim spokojem siedzą w rowie, mnie zaś z niecierpliwości biją poty. Co prawda do granicznego mostku jest obiewanych dziesięć kilometrów, ale cóż to znaczy dla samochodu?

Aż z najbliższej strażnicy policyjnej przybiega zadyszany posterunkowy i donosi, że z sąsiedniego miasteczka dano telefonicznie znać, aby na ministra nie czekać, bo nie przyjedzie.

Prawdę mówiąc, odetchnąłem z wielką ulgą. Ale najbardziej tryumfowali chłopi. Dałem im po dwa złote, naturalnie z mojej prywatnej kieszeni, i zabrałem się z powrotem do domu.

Po drodze wstępuję na strażnicę policyjną i telefonuję do mego sąsiada starosty z zapytaniem, czy nie wie, dlaczego Składkowski ominął moje starostwo.

— Wcale nie miał zamiaru omijać cię — brzmi odpowiedź. — Owszem, wyjechał do ciebie, ale mostek graniczny pod nim się zawalił i wpadł z autem do wody.

— Mostek graniczny .... zawalił się?

— A tak. Słupki mostku były podpiłowane.

Włosy z przerażenia zjeżyły mi się na głowie. Szelmy chłopy!... Wszcząłem natychmiast piekielne śledztwo, ale niepodobna było wyśledzić winowajców. Zato ja w tydzień później dostałem dekret emerytalny.

— **Ważne dla poborowych 1909 r.** Magistrat podaje do wiadomości, że spisy poborowych roku 1909, obowiązanych w tym roku stawić się do poboru, wyłożone będą do publicznego wglądu w Magistracie — Biurze Wojskowem, przy ul. Jezuickiej nr 15, pokój 7, w godzinach urzędowych w czasie od dnia 1—14 stycznia włącznie. — Spostrzeżenia o niewłaściwym lub nieprawidłowym wpisie, albo o pominięciu kogokolwiek w spisach, zgłosić należy ustnie albo pisemnie.

— **Nową firmę agenturową w Bydgoszczy** otwiera z dn. 1 stycznia p. Alfons Znaniecki przy ul. Hermana Frankego 3, parter prawo. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Ostatni występ A. Kaczorowskiego w „Oku".** Dziś 31 bm. pożegna Bydgoszcz ulubieniec publiczności p. A. Kaczorowski wraz ze swym zespołem rewjowym. O godz. 1-ej w nocy dana będzie rewja w 16 obrazach pt. „Szalona noc Sylwestrowa".

— **Na Ociemniałego Żołnierza** złożyli: p. pułk. w st. sp. K. Aksan 10 zł i p. lekarz dent. Oktawjan Nehrebecki 10 zł zamiast życzeń i wizyt noworocznych.

— **Obniżenie stawki opłat stemplowych.** Od 1 stycznia wchodzi w życie na przeciąg roku rozporządzenie ministra skarbu Matuszewskiego. Według tego rozporządzenia stawka 0,2 proc. opłat stemplowych od obrotu papierami wartościowemi będzie obniżona na 0,1 procent.

ZABAWY I KONCERTY.

Hallo! Hallo! Wszyscy dziś idziemy na zabawę Sylwestrowa, którą urządza klub ciężkoatlet. „Siła" w pięknie udekorowanej sali p. Kaubego, (IV śluza). Pierwszorzędna orkiestra. Maski mile widziane.

— **Związek rzeźników polskich z hali miejskiej** przypomina członkom i przyjaciołom swoją dzisiejszą (sylwestrową) zabawę w „Starej Bydgoszczy". Kto nie ma maski, będzie również mile przyjęty.

— **Bal karnawałowy** urządza 4 stycznia o godz. 22 w salach kasyna Szkoły Podchorążych Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

— **Bal maskowy** urządza 5 stycznia o godzinie 10 w „Starej Bydgoszczy" Związek Towarzystw Fryzjerskich.

— **Bal akademicki** staraniem Akademickiego Koła Bydgoszczan odbędzie się 5 stycznia o godz. 21 w hotelu „Pod Orłem".

Związek Kupców Tytoniowych Detalistów urządza w Nowy Rok swą pierwszą karnawałową zabawę, w lokalu „Pod Lwem" (dawniej „Ognisko") z różnemi niespodziankami.

Zabawa dziatwy z Okola. Dnia 2 stycznia o godz. 16 odbędzie się w Domu Katolickim, ul. Miedza 2, zabawa dla dziatwy z ochronek z Okola i ul. Chwytowo. Zabawa zapowiada się ciekawie ze względu na występ dziatwy.

„Nowy Rok" w Strzelnicy. W pięknie udekorowanych salach „Strzelnicy" odbędzie się 1 stycznia zabawa karnawałowa. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Kto będzie zdrów, niechaj śpieszy na „Nowy Rok" do Strzelnicy.

Bal maskowy Oficerów Rezerwy odbędzie się 4 stycznia w salach Kasyna Oficerskiego 62 p. p. przy ul. Marsz. Focha 78.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza 4 stycznia w Szkole Podchorążych swój bal karnawałowy. Informacji udziela sekr. (Jagiellońska 27) i p. płk. Polniaszkowa (tel. 2002).

Bal sylwestrowy Tow. wiośl. „Gryf" wzbudził żywe zainteresowanie wśród obywatelstwa naszego. Punktualnie o godz. 21 dnia 31 bm. rozpoczną się w pięknie udekorowanej sali restauracji „Pod Lwem" (dawniej „Ognisko") tańce, wjazd księcia karnawału i wiele niespodzianek. Wszyscy wybierają się na bal „Gryfitów", którzy zapraszają serdecznie.

Dziś (w Sylwestra) odbędzie się zabawa sylwestrowa, urządzona przez Tow. Powst. i Woj., Tow. gimn. „Sokół" II. i Klub sportowy „Legja", w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 10 (Jachcice). Początek o godz. 18.

Jutro (W Nowy Rok) urządzają Tow. Powst. i Wojaków, „Sokół" II. i K. S. „Legja", w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 10, obchód gwiazdkowy. Początek o godz. 6.

Przytrzymani za awantury

W ubiegłą sobotę, podczas targu na Rynku im. marszałka Piłsudskiego, będąc w stanie pijanym, wywołał awanturę i bójkę z przechodniami, 48-letni Otton H., którego odstawiono do aresztów policyjnych.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 17, przy ulicy Hermana Frankego, niejaka 45-letnia Juljanna R., będąc w stanie pijanym, bez powodu rzuciła się na jakiegoś przechodnia, szarpiąc i drapiąc go po twarzy. Awanturnicę odstawiono do aresztów.

Tegoż samego dnia przy ulicy Szczecińskiej o godzinie 17, 32-letni Wincenty W., wywołał głośną awanturę, a następnie bójkę z przechodniami, których oplwał. Został aresztowany i umieszczony pod kluczem.

W ubiegłą sobotę o godzinie 16, na ulicy Gdańskiej, wywołał po pijanemu awanturę i bójkę z przechodniami 39-letni Antoni R. z Koronowa. Umieszczono go w areszcie policyjnym.

Konkurs dla lekarzy

W r. 1930 przypada 30-lecie istnienia firmy „Bebe Szołmana", produkującej puder, mydło i krem dla dzieci. Dla uczczenia swego jubileuszu 30-letniego. firma **„Bebe Szołmana"** ogłosiła pod egidą Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego konkurs na najlepszą pracę o zewnętrznej higjenie dziecka, przeznaczając trzy nagrody: po 500 złotych, 300 zł i 200 zł. Praca winna nosić charakter popularno-naukowy i służyć wskazówkami praktycznemi matkom i pielęgniarkom. Udział w konkursie wziąć mogą wszyscy lekarze, praktykujący na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Rozmiar pracy 1½ do 2 arkuszy druku. Termin nadsyłania prac (w kopertach zapieczętowanych, oznaczonych godłem, z załączeniem drugiej koperty zapieczętowanej, wyjaśniającej godło) do dnia 20 marca 1930 r. na ręce sekretarza Tow. Pedjatr., dra K. Piotrowskiego, Warszawa, Żórawia 6. Sąd konkursowy, złożony z 4 lekarzy z ramienia Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego oraz jednego przedstawiciela firmy **„Bebe Szołmana"**, przyzna nagrody 3 najlepszym pracom, przyczem praca odznaczona I-szą nagrodą, zostanie ogłoszona drukiem na koszt firmy „Bebe Szołmana". W razie gdyby żadna z prac nadesłanych nie zasługiwała na wyróżnienie, będzie ogłoszony nowy termin konkursu. (35470)

Jeszcze jeden szkodnik.

Przed pewnym czasem pojawił się w Bydgoszczy niejaki Zygfryd K. z Palmirowa pod Kcynią, który przedstawił się za właściciela dużego zakładu krawieckiego w Kcyni i wyłudził od różnych firm w Bydgoszczy towary na kredyt, wystawiając weksle. Weksle poszły do protestu, a jak się okazało osobnik ów nie posiadał żadnego zakładu krawieckiego i nie ma żadnego pokrycia, a skorzystał jedynie z tożsamości nazwiska, istniejącej w Kcyni firmy krawieckiej. Poszkodowani, nie mogąc odnaleść K. zwrócili się do policji, która czyni za nim poszukiwania. Pokrzywdził on firmy na poważne sumy, dochodzące do 5.000 zł.

Kto ich zna?...

Policja ujęła na gorącym uczynku kradzieży składowej jakąś kobietę, podającą się za 35-letnią Marję Zydorczak, rzekomo z Bydgoszczy, której identyczności dotychczas nie stwierdzono, Ktoby mógł udzielić informacyj, dotyczących osoby ujętej kobiety, zechce zgłosić się w wydziale śledczym Policji Państwowej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72, gdzie znajduje się fotografja wymienionej.

Ujęto również jakiegoś osobnika, nie posiadającego żadnych dowodów, który podaje się za Ottona Zimmermanna, lat 39, pochodzącego rzekomo z Bydgoszczy. Wobec tego, że identyczności przytrzymanego osobnika nie dało się stwierdzić, a istnieje przypuszczenie, że jest on międzynarodowym przestępcą, przeto uprasza się każdego, ktoby mógł rozpoznać osobnika z fotografji, aby zgłosił się w wydziale policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej, pokój 72.

Listy gończe

Władze policyjne poszukują niejakiego Edwarda Bogackiego, który wspólnie z drugim osobnikiem sprzeniewierzył p. Kazimierzowi Pielawskiemu z Katowic motocykl marki D. Rad. Śląsk Pr. 828, na którym to motocyklu obydwaj osobnicy objeżdżają różne miejscowości Polski. Legitymują się oni papierami propagandowemi podróży naokoło świata oraz listami składkowemi, zbierając przytem datki. W razie napotkania osobników, należy ich oddać w ręce policji.

Władze sądowe poszukują za dokonane kradzieże niejakiego Józefa Jabłońskiego, cygana, który ukrywa się przed pościgiem policji, grasując na tutejszym terenie z bandami cygańskiemi. Kto go napotka, zechce powiadomić o tem policję.

Władze sądowe i prokuratorskie poszukują za różne przestępstwa 31-letniego Kazimierza Bileckiego, który po zwolnieniu go z więzienia prewencyjnego w Inowrocławiu zbiegł w niewiadomym kierunku. Na wypadek napotkania, należy go oddać w ręce władz.

Ujęcie złodziei.

Za kradzież gotówki i biżuterji na sumę 3.000 zł, dokonaną w Grudziądzu na szkodę cygana Marodokatowa, ujęto na dworcu w Bydgoszczy 20-letniego Józefa Kapczyńskiego i 23-letniego Aleksandra Kruczyńskiego, obydwaj bez stałego miejsca zamieszkania, których odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wstrząsającego dramatu sensacyjnego p. t. **„Pogromca chmur".** W roli nieustraszonego lotnika, bohaterski lotnik-akrobata Al. Wilson. Nadprogram komedja w 4 aktach p. t. „Przygody marynarza" oraz „Tygodnik Paramountu".

KRISTAL. Dziś poraz ostatni **„Diana".** Jutro premjera świetnej komedji, tryskającej szampańskim humorem, p. t. **„Grzesznica z Montparnasse"**, z pełną temperamentu i wdzięku Anny Ondrą. Nadprogram wesoła farsa „Z więzienia na tron", nowy tygodnik Gaumonta i wiązanka kolend.

MARYSIEŃKA wyświetla wspaniały i treściwy dramat miłosny z współżycia Europejczyków z Arabami p. t. „Kwiat Wschodu". Na czele doskonałej obsady Jaque Catelain.

NOWOŚCI dziś daje premjerę potężnego arcydzieła, opartego na rzeczywistych, dramatycznych wydarzeniach, które wstrząsnęły posadami całego świata, p. t. **„Złote piekło".** W rolach głównych pełna prawdy życiowej, genjalna Dolores del Rio. Film ten jest cudem techniki. Dodatek aktualności „Tygodnik".

OKO wyświetla w dalszym ciągu wspaniały obraz filmowy p. t. **„Czerwona szabla".** Początek seansów w święta o godz. 3, 5, 7 i 9.

PAW wyświetla od wczoraj arcykomiczną farsę p. t. **„Pamiętnik Excelencji".** Olga Czechowa i Willi Fritsch, filary tej pikantnej farsy, po mistrzowsku odtworzyli swe role. Dziś i jutro powtórzenie programu; bogaty nadprogram.

WOJSKOWE 62 p. p. Tylko 2 dni niebywały szlagier sezonu p. t. **„Szampan".** Nadprogram doborowa komedja. Początek seansów dnia 31 grudnia o godz. 5, dnia 1 stycznia o godz. 3, 5, 7 i 9-tej.

Nadchodzi noc Sylwestrowa.

Ileż nadziei pokłada każdy z nas w tych magicznych, fascynujących słowach: Nowy Rok. Wszystko co złe, zniknie z wybiciem 12-ej godziny w Sylwestra, a już minutę po dwunastej rozpocznie się nowa era, rzecz prosta szczęśliwa, pozbawiona trosk i kłopotów, obfitująca w powodzenie życiowe, pieniądze i wesele.

Jak rok rocznie, tak będzie i teraz, na przełomie lat 29—30. O północy dzwony uderzą, w lokalach publicznych pogasną na chwilę światła, a wszędzie wołać będą: „Dosiego roku!".

Co kraj, to obyczaj. Japończycy naprzykład mają dobry, bardzo dobry zwyczaj płacenia wszystkich długów przed zakończeniem roku starego, wierząc, że im to szczęście przyniesie. U nas zabobon taki nie przyjąłby się napewno.

Mniejsza zresztą o Japonję, dość, że u nas trzeba się w tym dniu uroczystym cieszyć, radować i szaleć, szaleć, radować i cieszyć, od tego bowiem zależy ponoć powodzenie całego długiego roku.

Wierzymy, niezłomnie wierzymy, że ta noc sylwestrowa niesie ze sobą szczęście. Nawet sceptyk niepoprawny, głoszący maksymę, że nadzieja, to matka głupich, na noc tę przyodziewa maskę „syna nadziei" i w braku własnych, za pożyczone pieniądze idzie upajać się czekającem go szczęściem.

Głupstwem i marną znikomością jest ten fakcik błahy, że ten radosny Sylwester kończy się dla połowy przynajmniej wiernych „katzenjammer'em" i... powiększeniem długów.

Trudno — żyje się po to, by mieć zawody. Zawiódł nadzieje rok jeden, nie zawiedzie drugi, byle tylko tę jedną noc spędzić naprawdę hucznie i wesoło, w tem leżeć ma tajemnica powodzenia, ten kwiat paproci, ustawicznie szukany.

Leje się więc w tę noc szampan i „czysta", nie milkną okrzyki radosne, właściciele wszystkich lokali rozrywkowych zbierają żniwo, a zwykły śmiertelnik szaleje, pracując w ten sposób na powodzenie całoroczne.

Gdyby sumę tej radości i wesela, jaką się w noc sylwestrową wyładowuje, udało się skondensować, a później przez 365 dni rozdzielać ją potroszę, chadzalibyśmy przez okrągły rok uśmiechnięci i weseli. Cóż, kiedy uczeni nie wynaleźli dotychczas takiego kondensatora.

A szkoda, przydałoby nam się trochę radości życia na każdy powszedni dzień roku. Tej radości, wypływającej samej z siebie, a nie wywołanej sztucznemi środkami, nie tej, która pod wpływem alkoholu wyładowuje się nazewnątrz w orgjach i wrzaskach pijackich, podobniejsza do napadu szału, niż do szczerego i zdrowego humoru, nie pozostawiając w nas nic krom niesmaku.

Może w braku takiego, nie wynalezionego dotąd kondensatora, spróbujemy sami rozdzielić tę radość i wesołość na dłuższy czas, zaoszczędzając jej trochę na rok cały, a nie pozbywając się całego zapasu w ciągu tej jednej sylwestrowej nocy.

Powodzenie całego roku nie ucierpi na tem zapewne, że mniej szyb wystawowych będzie tej nocy stłuczonych, i mniej ludzi wstanie nazajutrz z ciężką od oparów alkoholowych głową, a dla równowagi — lekką kieszenią.

Nie odstępujmy od tradycji, zacznijmy ten Rok Nowy wesoło i swobodnie, nie traćmy nadziei, że przyniesie on nam wiele dobrego, lecz strzeżmy się ekscesów, zachowajmy i w wesołości pewien umiar, pozostańmy i tej nocy ludźmi, nie przekształcajmy się w bandę rozwydrzonych zwierząt. **L. K.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie **filji komunalnej** odbędzie się w sobotę, dnia 4 stycznia 1930 r. o godz. 6-tej w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza, naprzeciw Sądu Okręgowego. Uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 1 STYCZNIA.

Warszawa. 10,15: Nabożeństwo. 12,10: Poranek muzyczny z Filharmonji warsz. 14,00: „Więcej pszenicy", wygł. inż. W. Chmielecki. 14,20: Muzyka. 14,30: Organizacje rolnicze na progu 1930 roku. 14,50: Muzyka. 15,00: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15,20: Muzyka. 16,20: Gramofony. 16,55: Koncert popołudniowy ork. 36 p. p. 18,10: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Idzie Nowy Roczek". 19,25: Feljeton noworoczny. 20,00: Koncert. 22,00: Drugi feljeton noworoczny. 23,00: Muzyka taneczna.

15,00: **Lipsk.** „Dzieci królewskie", opera-bajka Humperdincka.

16,30: **Kraków.** Odczyt p. t. „Pamiątkowe dzwony w Polsce".

19,30: **Bukareszt.** „Tanhäuser", opera w 3 akt. Wagnera.

19,30: **Królewiec.** „Niziny", op. d'Alberta.

20,00: **Langenberg.** „Zaczarowany flet", opera w 2 aktach Mozarta.

20,00: **Berlin.** „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta.

20,22: **Wilno.** „La Traviata", opera Verdi'ego.

20,45: **Londyn.** „Dzwony Kornewilskie", opera komiczna Planquette'a.

20,30: **Poznań.** Koncert firmy „Glinka".

21,45: **Hilversum.** „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Falla.

CZWARTEK, 2 STYCZNIA.

Warszawa. 12,05: Gramofony. 16,15: Gramofony. 17,45: Koncert popołudniowy solistów. 19,10: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25: Gramofony. 20,15: Feljeton „Polacy amerykańscy" — Wacław Sieroszewski. 20,30: Koncert muzyki lekkiej. 23,00: Muzyka taneczna.

17,15: **Katowice.** Prof. Wład. Dzięgiel: „Polska na tle kultury ludów słowiańskich".

19,00: **Poznań.** Odczyt „Czem może nauczycielstwo i społeczeństwo ułatwić zadanie wychowania młodzieży".

20,30: **Poznań.** Wieczór kolendowy.



— **Kradzież strychowa.** Na strych domu przy ulicy Gdańskiej 56, włamał się jakiś nieznany sprawca, który skradł skrzynię z różnemi zabawkami na szkodę p. Jana D.

— **Kradzież futra.** W nocy z 28 na 29 włamali się nieznani złodzieje zapomocą podrobionego klucza do mieszkania p. Jana Kelma przy ul. św. Trójcy 14, gdzie skradli futro męskie z kołnierzem karakułowym i ciemnem poszyciem, swetr damski i parę bucików lakierowych damskich, wartości 1050 zł.

— **Kradzież wędlin.** W nocy z 29 na 30 grudnia, ujęto na dworcu kolejowym w Bydgoszczy 27-letniego Henryka Burzyńskiego i 25-letniego Józefa Kołodziejskiego, którym odebrano większą ilość wędlin. Jak stwierdzono, wędliny te pochodzą z kradzieży, dokonanej tejże samej nocy u mistrza rzeźnickiego p. Łyskawy, przy ulicy Garbary 15.

— **Kasiarze przy robocie.** W nocy z 29 na 30 grudnia, wdarli się nieznani złodzieje do kancelarji adwokata Śmigielskiego przy ulicy Mostowej 2, gdzie rozerwali żelazną kasetkę, z której skradli pewną zawartość, nie stwierdzonej jeszcze wartości. Sprawcy pozostawili w kancelarji karteczkę z napisem: „Nie warto było w Bydgoszczy" — podpis: „Kasiarze".

— **Włamanie do destylarni.** W nocy z 28 na 29, wdarli się nieznani złodzieje za pomocą wyduszenia szyby w oknie do destylarni p. Karola Schultza przy ulicy Poznańskiej 7, gdzie skradli kilkanaście butelek różnych wódek, wartości 220 zł.

Reorganizacja orkiestry Sokoła III.

Na zebraniu zarządu Sokoła III. oraz na ostatniem zebraniu orkiestry uchwalono zreorganizować orkiestrę gniazdową.

W związku z powyższem zwołuje Sokół III zebranie członków orkiestry na piątek, dnia 3 stycznia 1930 r. do hotelu Lengninga, przy ul. Długiej 56, na godzinę 20-tą i jednocześnie zaprasza **na to zebranie muzyków nie należących dotychczas do towarzystwa,** a którzy posiadają już odpowiednie instrumenty muzyczne i chcieliby przystąpić do orkiestry. Nowo przystępujący winni zabrać swoje instrumenty ze sobą na zebranie.

Ze względu na to, że orkiestra ma brać udział w graniach już w tym karnawale, uprasza się o gremjalne przybycie.

Dział społeczny.

Braki w ustawodawstwie społecznem.

Na podstawie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej pracodawca nie może zwolnić robotnika „w ciągu czterech tygodni niezdolności robotnika do zarobkowania, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek lub chorobę" jak i „w czasie pomiędzy chwilą powołania robotnika na ćwiczenia wojskowe **rezerwy** a końcem odbycia tych ćwiczeń".

Powyższe postanowienia, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (rozdz. IV. art. 11) stanowią wyraźne pogorszenie ustawodawstwa, obowiązującego na ziemiach b. zaboru pruskiego przed pojawieniem się powyższego rozporządzenia, gdyż umożliwiają pracodawcy zwolnienie robotnika po 4 tygodniach choroby jak i przy powołaniu robotnika do obowiązkowej służby wojskowej. Takiego prawa pracodawca dotąd nie posiadał. Jest rzeczą całkiem niesłuszną, aby prawo dopuszczało zwolnienie robotnika w chwili, gdy go obowiązek obywatelski, ustalony prawem, odrywa na 2 lata służby wojskowej od warsztatu pracy. Bardziej na miejscu byłoby, gdyby ustawodawstwo polskie przewidywało na ten okres urlopowanie pracownika, oczywiście bez wynagrodzenia. Możeby posłowie nasi wzięli powyższe pod uwagę i postarali się o odpowiednie zmiany wymienionego wyżej rozporządzenia.

ŚWIECIE. (Występ artystów Teatru Polskiego z Bydgoszczy.) W dniu 31 bm. w sali p. Popławskiego odbędzie się wielki wieczór sylwestrowy, urządzony przez zespół artystów Teatru Polskiego z Bydgoszczy. Odegraną zostanie operetka pt.: „Kwiaciarki paryskie" i rewja w 2-ch częściach pt.: „Weź me serce". Biorą udział czołowe siły scen polskich pod kierownictwem p. Kowalczyka i artystycznym p. J. Szafrańskiego.

Nowi członkowie sejmiku powiatu bydgoskiego.

W drodze głosowania bezpośredniego wybrani zostali jako członkowie:

1. Radzimiński Stefan z Potulic; 2. Letke Mieczysław z Tryszczyna; 3. Palędzki Stanisław z Łącznicy; 4. Borowicz Leon z Występu; 5. Kolebacz Karol z Gorzenia; 6. Rybicki Maksymiljan z Łęgnowa; 7. Friede Otton z Pyszczyna; 8. Zakęś Józef z Kotomierza; 9. Szwanke Ernest z Makowisk; 10. Iwański Władysław z Osielska; 11. Tuleja Jan z Osielska; 12. Richter Edward z Włuk; 13. Wieczorek Alojzy z Dóbrcza; 14. ks. Hamerski Jan z Wtelna; 15. Dudziński Juljusz z Gościeradza; 16. Zielke Gottlieb z Więzowna; 17. Górski Jan z Koronowa; 18. Górski Józef z Więzowna; 19. Chmara Jan z Wiskitna; 20. Łuczkowski Bolesław z Lucimia; 21. Januszewski Bolesław z Dziedna; 22. Szews Jan z Mąkowarska; 23. Sobieszczyk Jakób z Sitowca; 24. Malicki Stanisław z Trzemiętowa; 25. Alkiewicz Stanisław z Kasprowa; 26. Rossa Wiktor z Ślesina; 27. Mirowski Teofil z Trzemiętowa; 28. Hammler Franciszek z Sicienka.

Ogłoszenie wyników **wyborów pośrednich** nastąpi w swoim czasie.

— **Na gorącym uczynku.** Dnia 30 ub. m. ujęto na gorącym uczynku kradzieży w składzie p. Starka przy ulicy Mostowej, znanego „szopenfeldziarza" 21-letniego Herberta Pawłowskiego, zamieszkałego przy ulicy Zduny 21, który przed kilku dniami został zwolniony z więzienia w Lesznie, gdzie odsiadywał karę za kradzieże. Przy ujęciu stawiał opór i usiłował zbiec.

Z życia towarzystw.

Konferencja Prezesów m. Bydgoszczy. Ponowne plenarne zebranie w sprawie „Dziesięciolecia Bydgoszczy" odbędzie się w dn. 2 stycznia o godz. 19, w lokalu „Pod Lwem" (daw. „Ognisko"). Wszystkich pp. prezesów organizacyj zrzeszonych w „Konferencji" prosimy o kompletne przybycie. Zebranie zarządu „Konferencji" o godz. 18, w wymienionym lokalu.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier, smalec i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do 3 stycznia 1930, godz. 13. (35687)

Towarzystwo Właścicieli Domów w Bydgoszczy. Miesięczne ogólne zebranie odbędzie się 3 stycznia 1930, w piątek, o godz. 7 wiecz. na sali Resursy Kupieckiej, na które zaprasza się wszystkich właścicieli domów. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 2 stycznia o godz. 18-tej. — Zarząd. (35666)

Absolwenci Szkoły Handlowej urządzają 31 bm. o godz. 20 w „Strzelnicy" wielki bal sylwestrowy. Obowiązuje strój wieczorowy i maski.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Członków, którzy pragną wprowadzić gości na bal maskowy B. T. W. w dniu 4 stycznia w salach Strzelnicy prosimy niezwłocznie podać adresy drh. Ramischowi, ul. Gdańska 5.

S. M. P. „Brzask". W czwartek, 2 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w Domu Katolickim.

Akademickie Koło Bydgoszczan. Zebranie w czwartek 2 stycznia o godz. 20, w hotelu Lengninga.

Tow. śpiewu „Harmonja" śpiewa dziś o godzinie 18,30, w kościele parafjalnym. O godz. 20-ej lekcja śpiewu.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dn. 1 stycznia zbiórka, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. kol. Teodora Cichowskiego, o godz. 13,30 przy kaplicy nowego cmentarza.

S. M. P. Wiosna. Obchód gwiazdkowy dn. 1 stycznia o 6-ej wiecz. w salce obok kaplicy. Wstęp tylko dla druhen i ich rodziców.

Związek Emerytowan. Robotników, Wdów, Sierót i Inwalidów Kolejowych. Zebranie 2 stycznia o godz. 10 przed poł. w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Zw. Właścicieli Nieruchomości, ul. Jezuicka l. 7. Zebranie z odczytami w sali „Pod Lwem" (dawn. „Ognisko"), dnia 2 stycznia o godz. 7.

Bydg. Tow. Kolarzy. Walne zebranie 31 bm. w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20, o godz. 6.

S. M. P. „Gwiazda". Obchód gwiazdkowy 2 stycznia o godz. 19,30, w Domu Katolickim (ul. Miedza 2)).

Związek Niższ. Funkcj. i Prac. P. R. P. Koło Bydgoszcz. Zebranie plenarne 2 stycznia o 7 wiecz. Sekcja Wojskowa o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 189.

„Sokół" III. Obchód gwiazdkowy w środę, 1 stycznia o godz. 17 w hotelu Lengninga. Paczki bezimienne, jak i imienne należy składać u druha Majewskiego, ul. Grudziądzka 14.

„Sokół" IV. Bielawy. 2 stycznia ćwiczenia dla druhów i druhen w sali Kopernika. Tamże bliższe informacje o wieczorku familijnym dnia 6 stycznia.

Stan wody w Wiśle dnia 31. 12. rano: Płock 0.57, Toruń —0.03, Fordon +2.38, Chełmno +2.04, Grudziądz +0.01, Korzeniewo +0.11, Piekło —0.63, Tczew —0.98, Einlage +1.92, Schievenhorst +2.16.

HUMOR i SATYRA.

Nie kijem, to pałą.

Mąż do żony: — Jutro przypada post, trzeba pomyśleć o umartwieniu ciała. Każ przeto zrobić zamiast 30, jak zwykle, tylko 20 pierogów, ale — dodał po chwili — niech będą trochę większe.

Prosty rachunek.

— Powiedz mi, Franiu, jeżeli twój ojciec wydaje na utrzymanie domu 17 złotych i 40 groszy, ile to wyniesie na rok?

— To wyniesie na rok — to robi na rok — to... na rok będzie kupa pieniędzy!

Moryc nie kłamie.

— Sara, mówi Moryc do żony, powiedz, że dajesz mi 1500 złotych za ten tytoń.

— Dobrze, ja tobie daję 1500 złotych za ten tytoń.

Moryc zadowolony idzie na miasto sprzedać tytoń. Jeden z handlarzy ofiaruje mu 1200 złotych.

— A szlak ciebie trafi! — krzyczy Moryc, żebym tak z miejsca sie nie ruszał, jak nie dawali mi 1500 złotych.

Kombinator.

— Patrz tato, jak te dwa koguty się czubią. Ja wolałbym, żeby ten mały zadziobał tego wielkiego.

— A dlaczego to?

— O, bo widzi tatka, jakby ten mały był zadziobany, to tatka każe go upiec i zje sam — a tym wielkim toby się tatko ze mną podzielił.

Odczeka troszkę.

— Oskarżony, czy czujesz się winnym popełnienia kradzieży?

— Proszę pan sędziego, jeszcze nic stanowczego nie mogę powiedzieć, bom jeszcze nie słyszał zeznania świadków i mojej obrony.

Drogie zające.

— Doskonale, mężulku, żeś przywiózł z polowania dwa zające. Jutro będziemy mieli dzięki temu bardzo tani obiad.

— Gdzie on tam będzie tani? Na jednego zająca przypada po trzech postrzelonych ludzi z naganki...

Nowoczesna choroba.

— Na sobotniej zabawie zaziębiła się moja żona strasznie! To te nowe mody temu winne...

— A więc zapalenie gardła?

— Nie, katar żołądka!

Nic dziwnego.

Sędzia: Czemuś się wzbraniał tak długo wymienić swego nazwiska?

Aresztant: Bo mi się nie mogło przypomnieć.

Sędzia: Głupstwo, żeby kto swego nazwiska nie wiedział.

Aresztant: Tak, a gdyby tak pana sędziego przez 14 lat nazywano nr. 47, czyby go nie zapomniał?

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30 grudnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	049,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,00—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—38,00
Roman Dr. May I em.	085,00—000,00

Tendencja: Spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 12. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	25,25—26,00
Pszenica	35,25—37,25
Jęczmień przemiałowy	23,75—24,75
Jęczmień browarowy	26,75—29,75
Owies	19,75—21,75
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—39,50
Mąka pszenna 65 proc.	56,00—60,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	15,75—16,75
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	75,00—79,00
Groch polny	35,00—39,00
Groch Viktorja	39,00—46,00
Groch Folgera	38,00—45,00

Bank Polski płacił dnia 31 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	172,06
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	211,72
guldeny gdańskie	172,95
szylingi austrjackie	124,77
liry włoskie	46,39
korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

dnia 30 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	118,25	118,00
5-proc. poż. premj. dol.	067,00	067,25	067,00
5-proc. poż. kon.	000,00	000,00	049,75

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	125,00—000,00
Bank Handlowy	120,00—000,00
Bank Polski	177,00—176,50
Bank Przem. lwowski	000,00—075,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Elektrownia w Dąbr.	000,00— 51,50
W. T. F. Cukru	000,00—027,00
Lilpop	000,00— 36,50
Ostrowieckie Zakłady	65,00— 00,00
Parowozy	20,00— 00,00
Haberbusch	105,00—000,00
Starachowice	20,00— 21,75

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 30 12 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	000—000
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	136—142
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	150—144
Tuczone mięsiste	130—136
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	120—110
Miernie odżywione	106—114
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	144—150
Tuczone mięsiste	136—130
Nietuczone, dobrze odżywione	120—110
Miernie odżywione	080—090
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	144—152
Tuczone mięsiste	130—140
Nietuczone, dobrze odżywione	120—116
Miernie odżywione	100—110
Młodzież:	
Dobrze odżywione	106—114
Miernie odżywione	096—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	200—210
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	190—180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160—170
e) liche ssaki	140—150

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—154
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw.	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000- 000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	250—258
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	248—240
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	230—236
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	224—214
f) maciory i późne kastraty	206—200

Obchody gwiazdkowe.

W Tow śpiewaczem „Cecylja"

Dorocznym zwyczajem urządził w ubiegłą niedzielę w lokalu p. Blocha zarząd Towarzystwa śpiewaczego przy kościele na Czyżkówku „Cecylja" obchód gwiazdkowy, na który przybyli członkowie i sympatycy bardzo licznie.

Uroczystość zagaił prezes chóru p. J. Szymański, po nim przemówił niezwykle serdecznie patron chóru ks. Staszak, witając przybyłych, w których gronie znajdował się patron chóru „Moniuszki" ks. Fiedler i przedstawiciel naszego pisma.

Podczas dzielenia się opłatkiem i wspólnej przy śpiewie kolend wytworzył się nastrój prawdziwie religijny. A już przemówienie ks. Fiedlera wywołało miłe i żywe wspomnienia z czasów założenia chóru i jego stopniowego rozwoju, obecnie pozostającego pod kierunkiem p. Lampkowskiego.

Dużo humoru wniósł gwiazdor (p. Szyperski), który nie żałował rózgi lecz i upominków rozdał uczestnikom wieczoru coś dwa miechy.

Z okazji uroczystości obdarował zarząd nagrodami za najpilniejsze uczęszczanie na lekcje, których odbyło się w ciągu roku 94, pp. Wiktora Szymańskiego, Kotolakównę i Gerarda Ziółkowskiego. Chór zaś pięknie wykonał trzy kolendy. Obchód zakończono kolendą wspólnie odśpiewaną, a ks. patron Staszak podziękował obecnym za udział w gwiazdce w nader ciepłych słowach.

W „Sokole" VII. Zimne Wody

W drugie święto Bożego Narodzenia Tow. gimn. „Sokół" VII. urządził uroczysty obchód gwiazdkowy w sali p. Komornickiego przy ul. Toruńskiej. Amatorzy odegrali „Jasełka" bardzo udatnie. Publiczność stawiła się b. licznie. Prezes p. Śmigielski następnie powitał gości i członków, poczem odśpiewano wspólnie kolendę „W żłobie leży". „Jasełka" — jak zaznaczyliśmy wyżej — wypadła świetnie dzięki temu, że reżyserem był długoletni członek p. Józef Roelle. Zgromadzona publiczność obdarzyła amatorów sceny hucznemi oklaskami.

Po wyczerpaniu programu uroczystościowego odbyła się wspólna zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Woźniak — Szklarka Trzcielska. Ogłoszona wiadomość nie była oparta na żadnej ustawie emerytalnej, lecz na mocy rozporządzenia uchwalonego przez Radę Ministrów.

†

W niedzielę, dnia 29-go bm. o godzinie 21³⁰ zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., po długich i bardzo ciężkich cierpieniach moja droga żona i matka, nasza jedyna, ukochana i nigdy niezapomniana córka, siostra, wnuczka, siostrzenica i kuzynka

ś. p. z Cieszyńskich

Marja Leokadja Kulpowa

w 23 roku życia, o czem zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni

Mąż z rodziną.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 2-go stycznia o godzinie 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego. Pogrzeb w tym samym dniu o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Śniadeckich 48a na stary cmentarz przy ul. Św. Trójcy. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

35788

†

Dnia 30-go grudnia r. b. zmarła po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, siostra i szwagierka śp.

z Rzymkowskich

BRONISŁAWA KOWALSKA

w 60-tym roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążone

Córki i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia o godz. 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Kościuszki 43. (35852

†

Po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 25 lat, zaopatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż i ojciec, syn, brat, szwagier i wuj ś. p.

Paweł Wilczyński

o czem donosi wielce stroskana

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 stycznia o godz. 2.30 po południu z kaplicy nowego cmentarza. (35811

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Z okazji Nowego Roku 1930

pozwalamy sobie niniejszem złożyć w wszystkiem Wielce Czcigodnym Gościom odwiedzającym nasz lokal najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności. 35729

Polecając się nadal łaskawym względom pozostajemy z głębokim szacunkiem

H. i St. Szymoniakowie
właśc. kawiarni
„ZACISZE“ ulica Śniadeckich 2

Serdeczne życzenia

Dosiego Roku

wszystkim moim Odbiorcom i Sympatykom życzy

Alfons Zywert
mistrz rzeźnicki, Pomorska 28. (35730

Wszystkim moim odbiorcom życzę

Dosiego Roku

Leon Tysler
Bydgoszcz 35759
ulica Dworcowa 65
Fabryka Wyrobów Cukrowych

Z okazji 35642

Nowego Roku

składa serdeczne życzenia swym odbiorcom jako dostawcom

Mleczarnia Centralna T. z. o. p.
Bydgoszcz, Gdańska 56.

Szanownej Klienteli oraz wszystkim Życzliwym

Dosiego Roku!

życzy **Jakób Toporek**
Skład towarów kolonjalnych
35833 *Pomorska 45-46.*

Dosiego Roku

Swym Szanow. Gościom, Klienteli oraz Znajomym życzy
19046) **E. Bandurski**
Cukiernia „Promień“ Śniadeckich 9.

Szanownej Klienteli i wszystkim Życzliwym

Szczęść Boże w Nowym Roku

Jan Szymański
Fabryka torebek papierowych
Bydgoszcz
ulica Poznańska 10 (35828) Telefon nr. 1630

Szanownej Klienteli i Znajomym

Dosiego Roku!

życzy 35691

„ORZEŁ“
Wytwornia cukierków śmietankowych
Bydgoszcz, ulica Zygm. Augusta 3

Szanownej Klienteli i Życzliwym

Dosiego Roku!

Albert Mielke i żona
35815) Rycerska 17-18.

Dosiego Roku

życzy Szanownej swej Klienteli i Znajomym

Juljan Jarocki

Przedsiębiorstwo robót budowlanych
Bydgoszcz, ulica Malborska nr. 1.
35813

1930

Wszystkim naszym Szan. Klientom życzymy

wszelkiej pomyślności w Nowym Roku!

DRUKARNIA BYDGOSKA SPÓŁKA AKCYJNA
WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“
ul. Poznańska 29/30 tel. 315, 316, 326, 1374

Szanownej Klienteli oraz wszystkim życzliwym

Dosiego Roku

Paweł Słomski
mistrz malarski
Telefon 618 Bydgoszcz, ulica Jezuicka 17.
Zarazem zwracam uwagę, iż pracownie moje przeniosłem na **ulicę Mennica, tuż przy Młynach Bydgoskich.** 35829

Wszystkim moim Odbiorcom i Znajomym życzę zdrowego

Nowego Roku

Andrzej Burzyński
Bydgoszcz, Sienkiewicza 47. 35827

Dosiego Roku
życzę wszystkim moim odbiorcom i przyjaciołom (35575
Sklep wyrob. tytoniowych
B. Nogowski
Bydgoszcz,
ul. Świętojańska nr. 9.

Dosiego Roku
życzę mojej Szanownej Klienteli (19075
Leonowie Jankowiakowie
Bydgoski Dom Delikatesów, Gdańska 22

Wesołego

Nowego Roku

życzy 19015
Ed. Beidatsch
ul. Gdańska nr. 28
Restauracja.

Dosiego Roku
życzy swojej Klienteli i znajomym 35608
A. Melber, Kujawska 37.

Szanownej swej Klienteli i znajomym życzy 35848

Dosiego Roku

Marja Fengler
Wełniany Rynek 11.

35692



Dosiego Roku!

Szanownej Klienteli i wszystkim Życzliwym

Maksymiljan Żewicki z żoną
Salony fryzjerskie dla Pań i Panów
ulica Dworcowa 17 ul. Dr. E. Warmińskiego 1

Z okazji

Nowego Roku

składa serdeczne życzenia swym Odbiorcom

Fa. Jul. Musolff
35694) ***Bydgoszcz.***

Dosiego Roku

wszystkim naszym Klientom, Gościom i Znajomym
życzą (35803

J. Myszka i H. Kociemski
Przedsiębiorstwo autobusowe

Życzenia **pomyślnego**

Nowego Roku

przesyła Szanownej swej Klienteli oraz (35802
wszystkim Życzliwym i Znajomym

Franciszek Jarocki
Przedsiębiorstwo budowlane
ulica Mostowa 4. (Narożnik ulicy Grodzkiej)

Szanownym Gościom, Przyjaciołom i Znajomym życzy

Dosiego Roku

St. Jankowiak
35805) Strzelnica

Życzenia Noworoczne

pozwala sobie złożyć (35837
K. Kerber
Hurtownia Czekolady
Bydgoszcz, Gdańska 135 - Telef. 625

Dosiego Roku

życzy Szanownej swej Klienteli i Znajomym

Jan Zborowski

Fabryka mebli, urządzeń biurowych, okien i drzwi

Dworcowa 77 Tel. 394 Dworcowa 77.

35640

Moim Szanownym odbiorcom i życzliwym życzę wesołego i szczęśliwego

Nowego Roku

Ignacy Nowak
w Koronowie.

35616)

Szczęśliwego Nowego Roku

swoim Szan. Odbiorcom życzy

B. Cyrus
Magazyn Mód.

55633)

Wszystkim Odbiorcom, Znajomym i Życzliwym

pomyślnego Nowego Roku!

Cz. Borys
DOM JEDWABIU
PLAC TEATRALNY 4.
TEL. 708 i 134

35696

Dosiego Roku

wszystkim moim Odbiorcom, Życzliwym i Znajomym

L. Schreiber, księgarnia
Agentura „Dzien. Bydgoskiego“
Jabłonowo Pomorze.

Wszystkim Przyjaciołom i Życzliwym Gościom życzę

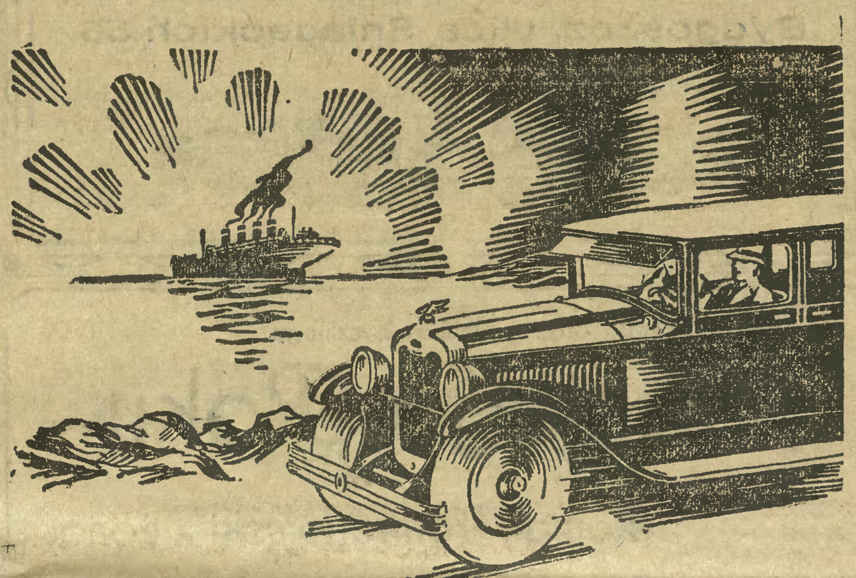
Dosiego Roku

Frącek z pod Dzwona i jego Żona
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9. (35612

Wszystkim swoim Szan. Klientom, Przyjaciołom i Znajomym życzy (35660

Dosiego Roku

Wiktor Szulc
Bławaty, Konfekcja, Galanterja
Grudziądz, ulica Toruńska 7. Tel. 385.



Wesołą drogę

Wiele szczęścia
w Nowym Roku

E. Stadie-Automobile

Gdańska 160 Bydgoszcz Tel. 16-02 i 21-63

35634

Szanownym Odbiorcom składa

życzenia noworoczne

polecając się nadal łaskawej pamięci

Polska Hurtownia Papieru

A. Miller

Gdańska 151 (35473) Telefon 972

Dosiego Roku

życzą

Władysławostwo Zalewscy
Dworcowa 17, skład delikatesów. (19014

Szanownej naszej Klienteli składamy

serdeczne życzenia noworoczne

35618) BEDNARSCY, Jagiellońska 6.

Moim Szanownym Odbiorcom i Znajomym składam szczere życzenia

Pomyślnego Nowego Roku

Bydgoski Dom Tapet
W. Żakowski, Jezuicka 6.

35645

Wszystkim naszym Szanownym Klientom i Gościom (35648

Dosiego Roku

życzy

J. J. Goerdel, Bydgoszcz

Telefon nr. 14. Ul. Długa nr. 35.

Szanownym moim Odbiorcom i Znajomym życzę

Szczęśliwego Nowego Roku

Jan Jezierski
Hurtownia Wyrobów Tytuniowych
35646) ul. Gdańska 18.

Wszystkim moim odbiorcom przesyłam życzenia

Nowego Roku

(35608 **A. Reinert**, Poznańska 1.

Dosiego Roku!
Roman Lewandowski.

35654

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy swojej Szanownej Klienteli
i Życzliwym 35674

J. SYPNIEWSKI, zakład krawiecki

Wszystkim mym Klientom, Przyjaciołom Znajomym i Kolegom śle serdeczne

Szczęść Boże w Nowym Roku

Adam Bukolt
Handel tow. kolonjalnych (35686
Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 128.

Szanownej Klienteli i Życzliwym pomyślnego

Nowego Roku!

J. Bobkiewicz
Bydgoszcz, Kowalska 5
Fabrykacja materacy patentowych, prawnie zastrzeżonych.

Dosiego Roku!

Szanownym Klientom oraz wszystkim Życzliwym i Znajomym życzy

Stefan Zalisz

Laboratorjum techniczno-dentystyczne
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31a. Telefon nr. 775.

(35582

Probiernia Hartwig Kantorowicz
właśc. Fr. Kalkstein-Osłowski
Jagiellońska 65-66 (naprzeciw Klarysek) Telefon 724
(pod osobistem kierownictwem właściciela)
poleca dobrze pielęgnowane piwa oraz wszelkie

doborowe napoje

Bogato zaopatrzony zimny i ciepły bufet.

Dosiego Roku

35641 Franciszkostwo Kalkstein-Osłowscy.

Dosiego Roku

Klienteli Życzliwym i Znajomym

35637) **Feliks Fryc**, Dworcowa 20

Szanownym Urzędom, Klienteli, Znajomym i Życzliwym pomyślnego

Nowego Roku

Przedsiębiorstwo prac brukarskich i podziemnych

Walenty Grześkowiak

biuro: ulica Podwale 1, Bydgoszcz, Telefon 11-18.
(35652

Szanownej Klienteli, Życzliwym i Znajomym

Szczęść Boże w Nowym Roku

35593 Tomasz Marmurowicz
Zbożowy Rynek 11.

Dosiego Roku

życzy Szanownej Klienteli

Draheim
Hotel Victoria.

35569

Szanownej mojej Klienteli i życzliwym życzę

Dosiego Roku!

Leon Romański
Mistrz rzeźnicki
Zbożowy Rynek 9.

35647)

Szanownej mojej Klienteli i wszystkim życzliwym za łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa życzę niniejszem

Pomyślnego Nowego Roku!

Polecając się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności pozostaję z poważaniem

Jakób Hechliński Fabryka Mebli
Bydgoszcz, Podgórna 2, tel. 695.
35470

Dosiego Roku!

Szanownym moim Odbiorcom i Życzliwym

Bolesław Lisewski
ulica Św. Trójcy nr. 3 (35578
Fabryka wódek

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

życzy swojej Klienteli

FABRYKA PIANIN

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56



35559

Dosiego Roku

życzę mojej Szan. Klienteli

Jan Wojtynowski
skład bławatów (35572
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 26.

Wszystkim Odbiorcom Życzliwym i Znajomym

Szczęśliwego Nowego Roku

Florjan Drzewiecki
35575) skład obuwia - Śniadeckich 46.

Szanownej Klienteli, życzliwym i znajomym pomyślnego

Nowego Roku

życzy

Winiarnia W. Luckwald nast.
ul. Jagiellońska nr. 9. (35568

Szanownej Klienteli oraz wszystkim Życzliwym

Dosiego Roku

życzy

35469) Roman Formanowski z żoną.

Życzenia pomyślnego

Nowego Roku

przesyła wszystkim swoim Odbiorcom, Życzliwym i Znajomym

Skład towarów kolonjalnych
Alfons Graczykowski z żoną
Gdańska 27. (35580

Dosiego Roku!

życzy wszystkim swoim Szan. Gościom

Gustav Rollauer, Kasyno Cywilne
35624

Szanownej mojej Klienteli i Życzliwym

Szczęść Boże w Nowym Roku!

F. SMOLAREK
SKŁAD OBUWIA
35583

Dosiego Roku

życzy

Restauracja
Ernest Bäcker
ul. Pomorska 44. (35589

Dosiego Roku!

IRO
Instytut dla Reklam i Ogłoszeń
właśc. Józef Weber
Hermana Frankego 3. Tel. 1397

Dosiego Roku!

Perfumerja M. Górecki
Pomorska 8. (35587

Szanownej Klienteli oraz wszystkim Znajomym

Dosiego Roku!

Firma „Lukullus“
35566 *Fabryka cukrów i czekolady.*

Szanownej Klienteli, Znajomym i wszystkim Życzliwym, w Nowym Roku

Szczęść Boże!

E. Guhl i Ska
Handel skór
Długa 45. (35635) Tel. 1934.

Wszystkim naszym Szan. Odbiorcom i nam Życzliwym

Dosiego Roku

życzy

F-a Bracia Tysler fabryka cukrów i czekolady
35466) właściciel Augustyn Tysler - ulica Św. Trójcy 28.

Szanownej Klienteli i wszystkim życzliwym zasyła

DOSIEGO ROKU!

Bolesław Najdrowski
35467) ulica Dworcowa nr. 11, telef. 10-60.

Dosiego Roku!

Klientom, Znajomym i Życzliwym

JAN HEIDNER
magazyn odzieży i obuwia
ul. Dworcowa 3, telef. 1892
35576

Szanownym moim Odbiorcom i Znajomym życzę **pomyślności**

w Nowym Roku

Roman Pokora
mistrz rzeźnicki
35655 Plac Teatralny, Długa 54.

Pomyślnego

Nowego Roku

życzy swojej Szanownej Klienteli
35567) **W. Gonczerzewicz**
Skład obuwia
Gdańska 195 Bydgoszcz Tel. 1465

Życzenia pomyślnego

NOWEGO ROKU

przesyła wszystkim swoim Odbiorcom, Przyjaciołom i Życzliwym (35579

K. Mazgaj.

Dosiego Roku!

życzy swojej Szanownej Klienteli

„EXPRESS“
Transport towaru i bagażu
Telefon nr. 800 (35577

Najszczersze życzenia oraz

Szczęść Boże w Nowym Roku!

Szan. Odbiorcom, Kolegom jak i wszystkim Znajomym
35570) *Franciszek Napierała z żoną*
Telefon 1834 **Śląska 15** *Telefon 1834*
Skład towarów spożywczych, wędlin, monopolu tytoniowego i win.

DOSIEGO ROKU

życzę mojej Szanownej Klienteli i Znajomym

Sylwester Ronowicz
Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów
35571 Bydgoszcz, Gdańska 52

POLECENIA

Biuro
obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

A. Szatkowska
Długa 48, poleca w wielkim wyborze krzyże, lichtarze, figury św. Pańskich, książki do nabożeństwa, różańce, medaliki, figury fantazyjne i kwiaty sztuczne. (35797

Brodawki (24496
usuwa skutecznie Budziński, naprzeciw Klarysek.

Futra
wszelkie przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II. ptr. 23518

Baczność
Ziemianie! Przeprowadzam remont wszelkich traktorów lokomobil oraz parowych maszyn na miejscu. Ogorzeja, Bydgoszcz, Glinki 12. 35741

Materace
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 35840

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4.(35841

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (35842

Meble
jadalnie, sypialnie także meble pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze, dogodne warunki, najtańsze źródło zakupu u Zielińskiego, Śniadeckich 43. 35845

Eleganckie
kostjumy maskowe wypożycza Reinowska, ul. Chwytowo 11. 35682

SPRZEDAŻE

300
majątków ziemskich każdej wielkości natychmiast na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż poleca Westfalewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698. (35793

Posiadłość
z mleczarnią, ca 10 mórg pszennej ziemi, w tem łąka z torfem. Zapęd w mleczarni motorowy, w pełnym biegu, wszelkie maszyny nowe. Przeciętna dzienna dostawa mleka 2 000 litr. Zabudowania masywne. Inwentarze kompletne. Cena i wpłata według ugody. Oferty skierować pod „Mleczarnia 10“. do Dzien. Bydg. 35620

Skład
konfekcji i bławatów w dobrem położeniu zaraz do oddania z towarem lub bez towaru. Nowy Rynek 3. (35777

Sprzedam (35630
zaraz gospodarstwo 14 mórg z łąką, pozostaje żywy i martwy inwentarz Cena bardzo dogodna. Stanisław Rospedą, Płatnowo pow. Bydgoszcz.

Teren
budowlany, 4 morgi sprzedam tanio, w całości lub parcelami. Gdańska 101. Gospodarz. 19052

Dom (19058
III piętr., nowoczesny z składami, dochód 1400 zł miesięcznie, cena 130,000 zł, wpłaty 60,000 zł. Dom II piętr. z ogrodem, dochód 600 zł, cena 55,000 zł i dużo innych poleca „Stella“, Dworcowa 64.

110 mórg
buraczanej, budynki murowane, 13.000, sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (19023

Kamienicę
przy Gdańskiej, skład, 5 pokoi wolnych sprzedam tanio. Gdańska 41, Kołecki. 19059

40
składów korzystnie do oddania. „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698. (35790

Majątek
700 mórg, bonit. 2 mk., żywy i martwy inwentarz kompl., cena 230,000 zł poleca „Stella“, Dworcowa 64. (19059

150
domów oraz will dobrze się rentujących na sprzedaż poleca „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698. (35789

Odpadki
kuchenne odda Jadłodajnia Warszawska 4. 119078

Autotaksa
z prawami sprzedam, mała wpłata, dogodne warunki. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Autotaksa“. 19028

Wózek
dziecięcy biały na paskach i akrycie ręczny haft, krajobraz tanio sprzedam. Kaczmarek, Jasna 9. 35735

Pianino
krzyżowe, śliczny dźwięk, sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska nr. 65. (19047

Forteplan
krótki, krzyżowy czarny zagraniczny sprzedam tanio. Zabel, Toruń, Kazim. Jagiellończyka 6. (34706

Mleczarskie
maszyny sprzeda Wł. Nowak, Bydgoszcz, Toruńska 32. 35771

Wóz (18996
kryty (buda na resorach) do wożenia towarów jak: kolonj., sera, śledzi, chleba, tanio sprzedam. Warsztaty, Król. Jadwigi 18.

Radjoaparaty
3 i 4-lampkowe, na wszystkie stacje europejskie, ewentualnie z kompletn. urządzeniem na dogodnych warunkach Phönix, Marcinkowskiego 11.(35794

Lokomobilę
Browant May pow. ogrzewalnej 10,78 m^2 budowana w r. 1897, gruntownie remontowaną z nowem paleniskiem odda korzystnie. Franciszek Kłoss i Syn Bydgoszcz, Gdańska 97, tel. 1683 35809

10 proc. rabatu
na maszyny do szycia, rowery, wirówki i wszelkie części udziela „Rower“, Gdańska 41. 19053

KUPNA

Mleczarnia
Św. Trójcy 5, poszukuje dostawców mleka. (18316

Poszukuję
dom mniejszy lub większy za gotówkę z podaniem ceny, pośrednicy wykluczeni. Of. do Dz. Bydg. pod „Cena“. 34699

Poszukuję
używany kuter rzeźnicki na 50 ltr. Zgłoszenia pod „Kuter“ do Dz. Byd. (35591

Listy
wartościowe Tow. Kredytowego miasta Warszawy nom. wartości 2.600 zł sprzedam najwięcej dającemu celem ukończenia studjów prawniczych. Łask of. skierować pod „Kwestja przyszłości“ do agentury Dz. B. Nakło. 35723

NAUKA

Angielsk. niemieck.
polskiego, francuskiego naucza szybko, gruntownie Załachowska, b. profesorka gimnazjalna, Trzeciego Maja 15, I ptr. 29033

Kurs
kroju i szycia udzielam Rzetelna nauka. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. 18998

Udzielam
lekcji ondulacji także wieczorami. Gamma 7, I. p. l. 19062

POSADY WOLNE

Grafologja
Chiromantka przyjeżdża z Ameryki! Przepowiada przeszłość i przyszłość. Pokazuje narzeczonego, jaki jest przeznaczony mąż. Sprawdza nazwisko i przepowiada całkowite życie. Ceny niskie, na krótki czas! Podgórna 1, parter lewo, przy Wełnianym Rynku, dom rogowy. 35752

Samodzielny
buchalter-bilansista zaraz potrzebny. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, z podaniem referencji, odpisów świadectw oraz wysokość pensji. Zgł. pod „5 d. J.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19056

Poszukuje
się zastępców wojażerów, jednego na miasto Bydgoszcz, jednego na miasto Toruń, jednego na miasto Inowrocław zarazem jednego na stałe wyjazdy samochodem na Pomorze na stałe pensje i prowizje, gotówka do objęcia towaru 2.000—3.000 zł wymagana. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Wojażer“. 35712

Poszukuję
czeladnika szewskiego na damską lepszą robotę. Grunwaldzka 125. 35770

Poszukuję
12 czeladników stolarskich i trzy poljerki Leon Bożejewicz ul. Jasna 9, w podwórzu. 19070

Fryzjerka
dzielna w swym zawodzie potrzebna. Oferty do Dzien. Bydg., Toruń pod „Dzielna“. 35715

Biuralista
z kaucją może się zgłosić. Oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Biuralista“. 35711

Bona
możliwie freblanka, tylko z dobremi świadectwami, do 6-letniego chłopczyka, poszukiwana zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (35799

Maciągaczkę
do naciągania szczotek poszukuję plac Poznański 4. w podwórzu. 35744

Panienki
z dobrej rodziny do dwojga dzieci na wyjazd poszukuję. Zgł. Petersona 10, parter w godz. 2—3 i 7—8 wieczorem. (35733

Ucznia
rzetelnego, chętnego, pilnego przyjmę: St. Zakaszewski, Centrala Optyczna, Gdańska 7. 35626

2 służące
z dobremi świadectwami potrzebne zaraz. Zgłoszenia skład delikatesów Plac Teatralny. 35787

Służąca
przychodnia potrzebna zaraz. Jadłodajnia, Warszawska 4. 119077

Kucharka
z bardzo dobrem gotowaniem i do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15. I. 30 r. Zgł. ul. 20 Stycznia 10 I. ptr. lewo. 19027

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna. Długa nr. 42, part. 35750

Służąca
uczciwa z gotowaniem potrzebna zaraz na wieś pod Bydgoszczą do jednej osoby. Zgłoszenia Jackowskiego 17, parter lewo. 35758

Służąca
z dobremi świadectwami. znająca wszelkie prace domowe, lubiąca dzieci potrzebna zaraz Podgórna 7 Nowakowska. (35849

Poszukuję
zdolnej i samodzielnej dziewczyny do kuchni. Zgł. Zb.Rynek 9 F-ma „Tkanina“. 35820

Tercet
lub Quartet (bez fortepianu) natychmiast przyjmie „Royal“, Dworcowa nr. 31. (35775

Dziewczę
młodsze bez spania zaraz potrzebne. Kaus, Kołłątaja nr. 2. 19019

Uczenica
potrzebna do kuchni. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. 35747

Uczennicę
do kantoru, inteligentną, sumienną, chętną, władającą polsk. i niem. język. poszukuję. Zgłosz. pod „Chętna“ do filji Dzien. Bydg. 35625

Dziewczę (35766
do wszelkich prac domowych, najchętniej sierotę, przyjmę zaraz. Swiętojańska 13, II lewo.

Służąca
porządna, gotująca, potrzebna zaraz lub od 15. Adres wskaże Dz. Bydg. 35757

Dziewczyna
która gotuje zarazem pomoc przy bufecie potrzebna zaraz. Oferty z świadectwami do Restauracji dworcowej Golub. (35622

Uczeń
może się zgłosić. F. Podemski, mistrz krawiecki, Matejki 7. (19054

Służąca
uczciwa może się zaraz zgłosić. Skład kolonjalny, Babia wieś 14. (19061

Służąca
zaraz potrzebna, Gdańska nr. 36 Skład Porcelany. 19079

Ucznia
uczciwych rodziców przyjmie L. Jakubowski, mistrz krawiecki, Poznańska 32. 35672

Przyjmę
jeszcze panie do nauki kroju i szycia. Michalska Dworcowa nr. 3, w podw. 19073

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Łokietka 22. 19067

Dziewczyna
młoda do dziecka potrzebna. Racławicka 24, parter prawo. 35792

Uczenica
do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Kordeckiego 15. 35740

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Podgórna 25. (35737

Potrzebna
uczciwa dziewczyna, która umie samodzielnie gotować. Skład obuwia, ul. Gdańska 5. 19047

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
z branży spożywczej, dobrze zaprowadzony u miejscowej klienteli poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaprowadzony“. (35673

Który
pierwszorzędny zakład fryzjerski przyjmie intelig. panienkę jako uczennice. Oferty pod „Zaraz“ do filji Dzien. Bydg. (19021

Poszukuję
posady kasjera, inkasenta lub magazyniera. Mam poważne referencje. Wiadomość w filji Dziennika Bydg. 18978

Posługaczka
8 lat na jednem miejscu, poszukuje natychmiast posługi. Zgl. pod „Posług. 8 lat“ do Dz. Bydg.(35784

Bufetowa
poszukuje posady lub do cukierni, dam kaucję. Zgł do Dzien. Bydg., Toruń pod „K.“. 35714

Fotografistka-operatorka
poszukuje posady. Specjalność: pozowanie i kolorowanie. Zgłoszenia pod „Uczciwość“ do filji Dz. Bydg. (19026

Panienka
17-letnia pochodząca z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do dzieci. W wolnych chwilach zajmie się chętnie inną pracą. Łaskawe oferty proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Anielka“. 35822

Gosposia
kucharka, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje posady od 15. I. 1930. Of. do Dz. Bydg. pod „Kucharka“. 35761

Służąca
poszukuje lepszą posadę zaraz, dobre gotowanie, język polski i niemiecki. Of. pod „B.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19029

Inteligentna
bufetowa, która pracowała dłuższy czas w Kasynie ofic. poszukuje posady ewentl. z kaucją. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Bufetowa“. (35717

Szofer
mechanik z kaucją poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Dobry“. (35725

Dziewczyna
z porządnej rodziny poszukuje zajęcia domowego u lepszego państwa. Of. nadesłać pod „Dziewczyna“ do Dz. Bydg. (35689

DZIERŻAWY

Dziewięciopokojowa
wila w Nakle dla jednej lub dwu rodzin od 1. IV. do wynajęcia. Zgł. pod „Wygoda“ do Dz. B. 35732

Ubikacja
nadająca się na warsztat lub składnicę 300 m^2 z elektr. połączeniem natychmiast do oddania przy ul. Grunwaldzkiej 144, w składzie porcelany. 35739

Dzierżawy
1800 mg., 1500, 1000, 850, 350, 250 mg. natychmiast na korzystnych warunkach do oddania. „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (35796

Skład
z mieszkaniem lub bez wydzierżawię. Toruńska 6, gospodarz. Wiadomość: p. Szatkowski. 19031

Egzystencja
Wydzierżawię skład z najnowszem urządzeniem fryzjerskiem przy najruchliwszej ulicy lub poszukuję spólnika, dzielnego fachowca. Of. upraszam skierować pod „Natychmiast“ do agentury Dz. Bydg. w Nakle.

Lokal
duży, nadający się na warsztat do wynajęcia. Toruńska 187. 35656

Skład
z mieszkaniem lub bez wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki. 19051

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia, Kujawska 78. 35749

Zamiana
2 pok. mieszkania w Poznaniu na 2—3 pok. w Bydgoszczy zaraz lub później. Of. pod „K. G. zamiana“ do filji Dzien. Bydg. (19064

Mieszkania
2, 3, 4 pok. na dogodnych warunkach zaraz poleca „Ziemianin“, Dworcowa 69, parter. (18936

Mieszkanie
1, 2, 3, 4, 5, 6-pokojowe mieszkania wprost od właśc. do oddania. „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (35795

Mieszkanie
trzy pokojowe z meblami tanio zaraz do przejęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 35755

Mieszkanie
większe wolne. Of. pod „2500“ do Dzien. Bydg. 35736

Mieszkanie
3-pokojowe, z wszelkiemi przynależnościami do wynajęcia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Ładne“. (35701

Poszukuję
mieszkania od 2—4 pokoi w śródmieściu. Czynsz płacę za rok zgóry. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „W. St. 9“. 18975

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „2—3“. (35821

Większą
ilość mieszkań 1—2 pokojowych od 500 wynajmie „Victoria“, Sniadeckich 22, I. ptr. 19076

Mieszkanie
4-pokojowe do wynajęcia bezpośrednio od właściciela. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wolne“ (.35665

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Grudziądzka nr. 3, I. ptr. prawo w podw. 35748

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 1, I. ptr. pr. (19018

2 pokoje (19017
Sienkiewicza 9, II. ptr. l.

Pokój
do wynajęcia. Jezuicka nr. 13, III. ptr. Müller. 35786

Pokój
umebl. ewtl. z utrzymaniem dla panów. Może być dla młodzieży uczącej. Adres wskaże Dz. Bydg. 35751

Umeblowany
pokój wynajmę. Chwytowo 16, II prawo. (35753

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia. Sniadeckich 50 II. prawo. 35746

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Mazowiecka nr. 41/42 I. piętro, brama wjazdowa front. 35760

Na biura
dwa pokoje ewtl. z telefonem, centrum, poszukujemy. Zgł. Wawrzyński Lechowski, Jagiellońska nr. 75. (19042

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 9, parter. 35779

Umeblowany
pokój do wynajęcia dla dwóch solidnych panów. Zgłoszenia Długosza nr. 5, kolonjalka. 35667

Pokój
eleg. do wynajęcia. Bocianowo 33, piętro, naprzeciw ul. Sienkiewicza. 35756

Umeblowane
2 pokoje dla dwóch lub jednego solidnego pana do wynajęcia, centralne ogrzewanie i telefon. Obejrzeć można między godz. 15—16 i $19^1/_2$—$20^1/_2$. Sniadeckich 56, III. ptr. prawo. 36817

Pokój
umebl. Dworcowa nr. 10, I. ptr. prawo. 19002

Pokój
Długozza 6, II. p. p. 35782

Pokój
dla panów. Stroma 58. 35783

Pokój
umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Długa 7, II. 35670

Pokój
umebl. Pomorska 31, I p. lewo wchód Mazowiecka. 35821

1 lub 2 pokoje
z telefonem dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Sniadeckich 21, II. 19071

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 21. 35768

Pokój
elegancki z utrzymaniem i pokój osobne wejście do wydzierżawienia. Pomorska 3. 19049

Pokój
do wynajęcia dla panów. Dworcowa 18c, III. lewo. 19065

Pokój 35742
umebl. wynajmę. Plac Poznański 12, II prawo.

Pokój 35738
umebl. z używaniem kuchni. Plac Poznański 4.

Pokój (35743
dla pana wynajmę. Jezuicka 2, II p. l.

Pokój
umebl. inteligentnemu panu wynajmę. Pomorska 29, II lewo. 18060

Pokój
umeblowany z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Gdańska 137, pierwsza oficyna, II. piętro, lewo. 19057

Pokój
umeblowany dla inteligentnego pana. Gdańska nr. 142, II. (19044

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 22-23, II ptr. prawo. 190431

Pokój
piękny, frontowy przy ul. Mostowej 10, II, inteligentnemu panu zaraz do wynajęcia. 35804

Pokój
do wynajęcia. Kostujak, Jackowskiego 31. 19039

Pokój
umebl. do wynajęcia dla pani. Wileńska 3, III ptr. prawo. 35849

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia, Deręgowska, Sw. Florjana 16. 35772

Pokój
dla jednego lub dwóch panów. Sienkiewicza 19, II. p. prawo. 19074

RÓŻNE

Hotel
Restauracja Rio, Długa 53, tel. 167, czyste ogrzane pokoje 4 zł dziennie. Restauracja pod nowym zarządem na sposób krakowski. Bufet obficie zaopatrzony. Różne zakąski, napoje. Szczęśliwego Nowego Roku życzy swoim klientom gospodarz.(35798

Mając
200 zł można samodzielnie prowadzić handel. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „200“ 35734

Samochód
ciężarowy do wynajęcia. Dworcowa 69. 19040

Unieważniam
skradzione mi poświadczenie wojskowe. Zygmunt Schmidt. 35619

List gończy.
Władysław Krymski, Solec Kujawski, telefon 18, dostarcza stale wagonowo drzewo opałowe po znanych cenach, pierwszorzędnego gatunku uznanej dobroci i jakości. Liczne podziękowania za solidną, szybką i pewną dostawę. (19063

Zaręczyny
z p. K. Pasterskim zrywam. M. Machulska. (35776

MATRYMONJALNE

Panienka
młoda, inteligentna, muzykalna, z dobrej rodziny, szuka znajomości pana, urzędnika na stałej posadzie, zdrowych zapatrywań do lat 30—32 w celu matrymonjalnym. Oferty pod „Przeznaczenie“ do Dz. Bydg. (35685

„Przyszłość“
Pośrednictwo małżeństw przeniesione. Lokal powiększony dyskrecją. Ul. Sniadeckich 40, ptr. prawo. 19025



Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi**. Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Zastępstwa w wszystkich większych miastach.
32965

Hipoteki
reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Pączki
wyborowe na sylwester 5-ciu rozmaitemi konfiturami nadziewane po 10 i 20 gr. stale świeże poleca: Cukiernia Europejska, ul. Gdańska 133. 18965

Kostjumy
maskowe wypożyczę. Hermana Frankego 9, I lewo. 18992

Śniegowce.
Naprawa wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzecze 24, obok ul. Długiej. 35681

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja" Dra Emila Warmińskiego 15. (18981

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012

Uwaga!
Stawiam piece i kuchnie kaflowe oraz reperacje po niskich cenach. J.Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw. (35720

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Meble
wszelkiego rodzaju: jadalnie, sypialnie, kuchnie i pojedyńcze rzeczy po jak najniższych cenach i na raty. Skład mebli, Jezuicka 7-8. 35671

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol". Jagiellońska 11. 18894

Meble
pojedyńcze i wykwintne w wielkim wyborze i tanio poleca na dogodnych warunkach 21697
Julijan Nowak, Szpitalna 8, tel. 1223.

Przyjmuję
wszelką pracę kuśnierską wykonuję szybko i tanio. Sniadeckich 42, I. 19034

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
20 mórg, nadające się dla ogrodnika z powodu spłaty spadkobiorców korzystnie sprzedam. Kassaka 60. 35631

Majątek
650 mórg pszenno-buraczanej ziemi, gorzelnia, zabudowania gospodarcze murowane. Dwór, 14 pokoi, blisko dużego miasta przy szosie. Cena 350.000 zł, wpłaty 150.000 zł poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Resztówka
228 mórg pszennej ziemi, żywy, mart. inwent. kompl. Zabudowania pierwszej klasy. Cena 135.000 wpłaty 75.000 zł, jak również wiele innych poleca na dogodnych warunkach Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. Znaczek na odpowiedź.

Skład
bławatów z towarem tanio na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „S. J. 2". 18993

Dom
prawie nowy z ogrodem po sprzedaży cały wolny sprzedam. Wpłaty 16.000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Korzystnie 24". 35676

Osady
z parcelacji różnej wielkości dobrej ziemi na dogodnych warunkach sprzedaje Pawelec. pełnomocnik majątków Grudziądz, Groblowa 11. 35420

Kcynia!
Dom z interesem kolonjalnym i rzeźnickiem z wolnym składem rzeźn. 4 pokoje i kuchnia, duże podwórze i ogród jest natychmiast za 36.000 zł. na sprzedaż. Zgł. K. Kubanek Kcynia Rynek 16. (35311

Skład
obuwia z 4-pokojowem mieszkaniem Bydgoszcz sprzedam. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. F.". 18720

2 domy
z sklepami i ogrodem, dobrze procentujące, jeden przy wpłacie 15—25 tys. zł, drugi od 40—60 tys. zł z powodu śmierci zaraz sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ogród". (34700

Korzystnie
z powodu wyjazdu sprzedam skład z towarem i meblami 5 pokoi i kuchnię. Adres wskaże Dziennik Bydg. 35602

Restaurację
z koncesją oddam zaraz 7 500 zł. Biuro „Pogoń" ul. Dworcowa 80. (18957

Meble
tanio, sprzedaż okazyjna, nowe i używane w wielkim wyborze, sypialki, jadalki, pokoje męskie, saloniki, szafy, biurka damskie i męskie, lustra, kanapy, stoły, krzesła, umywalki, stoliki nocne, szafonierki, garnitury koszykowe, łóżka i wiele więcej poleca Magazyn Mebli Górnoślązaków Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 1025. (35536

Taksówka
6 osobowa (Landolet) z zegarem na sprzedaż. Wiad. ul. Sienkiewicza 54 II ptr. 35284

Wózek
dziecięcy, smoking jak nowy tanio sprzedam. Warmińskiego 3, II. ptr. (19035

Płaszcz
męski, 2 pary trzewików 39 i 40 używane tanio na sprzedaż. Gdańska 50, parter lewo. 18991

Deski
sosnowe stolarskie 100 zł, podłogowe heblow., spundowane 150 zł, dębowe 130 zł bukowe 80 zł za 1 m^3, na dogodnych warunkach Król. Jadwigi 3, tel. 329. 35533

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną z 2 pokojowem mieszkaniem z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Toruńska 119. 18911

Najlepsza
okazja dobrego zakupu mebli. Sypialki, jadal, męskie pokoje, stoły do rozciągania, krzesła przed biurka, lustra, obudowania przed kanapę, regulator dobrze chodzący, prima maszyna do szycia, kanapy 55, 85 zł, kuchnie 115 zł, łóżeczka dziecięce 10, 25 zł, łóżka 23 zł, materace skrzyniowe 25 zł, spirale 10 zł, szafy do rzeczy 58 zł, szafonierki 45 zł, bieliźniarki 15 zł na sprzedaż. Okole, Jasna 9, 7 minut od dworca. 35598

Kuchnię
używaną, bardzo tanio sprzedam. Jagiellońska nr. 65/66, II ptr. l. (18972

Klacz
gniadą 5-letnią sprzeda Sikorski, Nowy kat. cment. telefon 1609 35511

KUPNA

Pilne.
Szukam domów, ogrodnictw, składów każdego rodzaju. Sokołowski, Śniadeckich 40. 35468

Poszukuję
małego domku na przedmieściu, 2 pok. i kuchnią celem kupna lub dzierżawy. Oferty z podaniem ceny proszę nadesłać. Fr. Karpiński, Ludzisko pow. Strzelno poczta Markowice. (35609

Psa (18956
młodego wilka kupię zaraz. Dworcowa 80. Matusiak.

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

POSADY WOLNE

Podróżującego
z branży jutowej i konopno-lnianej poszukuje większa hurtownia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Podróżujący". (19022

Panie
inteligentne do zwiedzania prywatnej klienteli po miastach i wioskach na bardzo pokupne i zaprowadzone artykuły przy wysokim zarobku poszukiwane. Prospekty darmo. Wytwórnia Chemiczno-Kosmet. Bydgoszcz, Promenada 12. 19016

Wskażę
posadę kierownika mleczarni, za wynagrodzeniem więcej dającemu. Oferty pod „Mleczarnia" do Dzien. Bydg. (35610

Poszukuję
zaraz wzgl. 15. 1. 30 1 kelnerkę do obsługi, 1 kucharkę samodz., 1 służącą. Royal, Kawiarnia i Restauracja, Dworcowa 31. (35595

Potrzebna (35591
służąca-pokojówka, umiejąca sprzątać, prać, cerować i t. p. Dr. Meysner, Smukała pod Bydgoszczą.

Uczeń
biurowy z średnią szkołą ewentl. absolw. szkoły handl. natychmiast potrzebny. „Wulkania" Fabr. Walizek w/m Zbożowy Rynek 5. 35599

Pokojowej
uczciwej, pracowitej poszukuję. Zgłoszenia Bronisław, poczta Strzelno. Elzanowska. 35449

Służąca
do wszelkich prac domowych od 1 stycznia potrzebna. Gdańska 54, skład kolonjalny. (18973

Służąca
do bezdzietnego państwa potrzebna. Mennica 8, Młyny Bydgoskie. (35606

Służąca (35360
uczciwa, mogąca się wykazać dobremi świadectwami, z dobrem gotowaniem znająca wszelkie prace domowe potrzebna zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg.

Chłopak (35605
z wioski do pracy w roli i koni potrzebny. Bydgoszcz, Koronowska 45.

Porządne
dobrze polecone dziewczę do dzieci poszukuje od nowego roku. Łuczkowska, Dworcowa 70/71. 35534

Kucharka (19008
obeznana z prowadzeniem dobrej kuchni, samodzielna zaraz do samotnego pana. Warunki, świadectwa i fotografja do filji Dz. Bydg. pod „200".

Poszukuję
zaraz ucznia piekarskiego, wyuczyć się może cukiernictwa, najchętniej z wioski. Bonin, Pomorska 22/23. (19007

Uczciwą
panienkę przyjmę na wspólny pokój. Matejki 6, parter. (19005

Potrzebna
służąca, znająca kuchnię warszawską i wszelkie prace domowe. K. Bartel, Sniadeckich 48 a, I piętro lewo. (19004

POSADY POSZUKUJĄ

Zarządczyni
inteligentna zaufana, znająca dobrą, wykwintną kuchnię, domowe gospodarstwo przyjmie posadę u samotnego pana (chętnie gdzie dzieci). Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Inteligentna". (35611

Który
z panów zaofiaruje młodej wdowie posadę książkowej-biuralistki? Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Który"? (18990

Młode
dziewcze z wsi, uczciwe i rzetelne poszukuje posady do dzieci lub do lżejszych prac domowych. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Wioska". 19041

Młody
drogorzysta dyplomowany z egz. trucizn. poszukuje posady zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Drogerzysta". (19006

DZIERŻAWY

Obszerny
plac i składnica. Plac nadaje się specjalnie na handel węgla i drzewa budowlanego, dobrze zaprowadzony, w najlepszem położeniu miasta Chojnic zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawa miesięczna 65 zł. Zgłosz. pod „Obszerny" do Dzien. Bydg. 35615

Piekarnię
z kompl. mieszkaniem, urządzeniem, w powiatowem mieście blisko Gdyni, z składem, 3 pokoje i kuchnia natychmiast wydzierżawię, kaucja potrzebna 3000 zł, miesięczna dzierżawa 250 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Powiatowe". (35477

MIESZKANIA

Mieszkania (19024
duży wybór korzystnie od gospodarzy poleca „Przyszłość", Sniadeckich 40.

Mieszkanie (35600
3—4 pokoi z kuchnią ewentualnie 2 duże pokoje wprost od gospodarza poszukuję zaraz lub później. St. Kędzierski, Gdańska 34

Mieszkania
2, 3, 4 pok. w centrum zaraz poleca „Ziemianin", Dworcowa 69, part. (18936

Mieszkanie
pokój i kuchnia kompl. urządzenie z powodu wyjazdu oddam zaraz. Wiadomości w Domu Parkowym, Restauracja, ul. Św. Trójcy 12. 35596

Odrestaurowane
5 pok. komfortowe mieszkanie oddam za zwrot remontu. Wiadomość Pomorska 49/50 u profesora Marso. (18974

Poszukuje
się nowoczesne 4—5 pokojowe mieszkanie. Of. w firmie Reimann, Bydgoszcz, Dworcowa 13. 19037

POKOJE

Pokój
z utrzymaniem oddam lepszemu panu. Marcinkowskiego 8b, I. 35601

Pokój
umebl. dla 2 porządn. w pracy panienek do wynajęcia. Chełmińska 21, I ptr. lewo. 35607

2 pokoje
z osobnem wejściem, nadaje się na biuro wśródmieściu wynajmę. Wiad. Gdańska 138, parter. (18923

Pokój
oddzielne wejście z utrzymaniem wolny. Garbary 17 II. prawo. 35604

2 umeblowane
pokoje frontowe z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub używalnością kuchenki gazowej dla solidnych osób. Zduny 7, II piętro prawo. 35363

2—3 pokoje
na biuro, możliwie w śródmieściu zaraz przez przedsiębiorstwo pryw. poszukiwane. Zgł. z podaniem ceny pod „Biuro" do Dzien Bydgoskiego. 35464

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Szczecińska 4 part. (35526

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 133, I ptr. lewo. 35494

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla lepszego pana zaraz wynajmę. Warszawska 19, II prawo. (35480

Pokój (18972
umebl., elektr. światło, łazienka wynajmę. Chrobrego 13, I p. II wejście.

Pokój (18987
umebl. zaraz wynajmę. Warszawska 10, pt. lewo.

Pokój (18989
umebl. wynajmę. Kołłątaja 10, parter prawo.

Pokój
umebl. wynajmę. Adres wskaże Dz. Bydg. (18988

Jeden
lub dwa pokoje umebl. wynajmę. Centralne ogrzewanie, winda, przy ulicy Gdańskiej. Adres w filji Dz. Bydg. (18983

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla pana wynajmę. Jagiellońska 51, II lewo. (18985

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem wynajmę. Jackowskiego 21, parter lewo. (19009

Stancja
w obywatelskim domu warunki przystępne. Adr wskaże Dz. Bydg. 18942

Dobrze
umeblowany pokój z fortepianem do wynajęcia. Krakowska 9, II. (18979

Pokój (19020
umeblowany wynajmę. Cieszkowskiego 5, II. p. l.

Pokój
umebl. wynajmę. Gdańska 72, II prawo. (18984

Pokój
tani dla dwóch. Grunwaldzka 23, w podwórzu, lewe schody. 35632

Pokój
do wynajęcia. Przyrzecze nr. 4, parter. 35617

Dobrze
umebl. pokój dla solidn. pana wynajmę. Piotra Skargi 3, I p. (19000

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, I p. lewo. (35372

Pokój
umebl. Sienkiewicza 17, III lewo. 19033

Pokój
umebl. Wileńska 2, I lewo. 19036

Pokój
frontowy dla pana lub pani. Długosza 16, parter lewo. 35677

Niekrępujący
pokój umebl. wynajmę intel. osobie, pierwszeństwo przyjezdni. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 19032

Pokój
umebl. zaraz dla 1 pana do wynajęcia. Długa 45, III ptr. 35679

Wspólny
pokój do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. 35684

Próżny
pokój do wynajęcia. Sniadeckich 21, parter prawo. 19038

Pokoje
eleganckie kulturalnym panom. Cieszkowskiego 15 I lewo. 18994

Pokój
Hetmańska 13, II. (19002

Pokój
umebl. z obiadem wynajmę. Lipowa 5a, I lewo. (19001

Na stancję
przyjmę pannę, dom bezdzietny. Bocianowo 15, w podwórzu lewo. (19003

Pokój
ładny, frontowy, wynajmę dla pana. Wileńska 1. I. p. lewo. 18977

Pokój
umeblowany. Św. Trójcy nr. 12d, ptr. prawo. (35675

Pokój
wspólny. Sniadeckich 11, podw. I. lewo. 19068

RÓŻNE

Obiady
w abonamencie miesięcznym. Wielką wygodą dla pp. urzędników jest abonament ze znaczną zniżką na obiady, znane ze swej dobroci. w przemiłej kawiarni Ziemiańskiej. Pomorska 5. (19010

Solidnego
sytuowanego pana zapraszam jako spólnika na 50 proc. zysku do uruchomienia i objęcia działu handlowego nabytego przezemnie bardzo korzystnego przedsiębiorstwa chemicznego, prosperującego na rynku polskim obrót 50 tysięcy. Pilne oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Chemik". 35377

Wspólniczki
z gotówką conajmniej 5000 zł szuka właściciel składu i mieszkania celem powiększenia interesu i późniejszego małżeństwa. Łask. of. możliwie z fotografją uprasza do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Wspólniczka". (35552

Kto pożyczy
400 zł otrzyma pokój umeblowany w procencie. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Z. K". 18918

Wypożyczam
samochód ciężarowy, w miejscu i pozamiejscowo. Kujawska 27, tel. 1864. 35597

Poszukuję
10—15.000 zł na pierwszorzędną nieruchomość na I. hipotekę. Gwarancja w złocie może być zapewniona. Of. pod „J. P. 60" do Dzien. Bydg. 35678

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową, wyst. przez P. K. U. Bydgoszcz, Józef Zientara, Bydgoszcz. 35668

Teka
skórzana brunatna z spisem rezerwistów gminy Pałcz zaginęła. Uprasza się takową oddać w sołectwie w Pałczu, poczta Fordon. 35423

Unieważniam
zaginione weksle na 4500 zł, wystawione dla Stanisława Płażewskiego, żyrowane przez Anastazego Polakowskiego i Jana Groblewskiego. 35162

Za
długi mojej żony Marjanny z domu Grzelak nie odpowiadam. Kanałowa nr. 16, Szymon Krokowski. (18986

Znajomość (18967
intymną z samotną panią nawiąże starszy, samotny. Listownie do filji Dzien. Bydg. pod „Dyplom".

MATRYMONJALNE

Przystojna
intel. panna, córka wyż. urzędnika, rel. katol., posiada wyprawę i kilka tys. zł posagu, zapozna intel. tylko z dobrym charakterem pana w celu matrym. od lat 28—35 na pewnem stanowisku z Pomorza lub Wielkopolski. Zgł. pod „Sympatyczna" do Dz. Bydg. (35623

Pomorzanin
kupiec na stałej posadzie, lat 29, rzym.-kat., inteligentny, dobrego charakteru, posiadający 2000 zł w gotówce i 10,000 zł spadku poszukuje na tej drodze żony. Łask oferty do Dz Bydg. Toruń pod „Pomorzanin". (35545

Wdowiec
stary poszukuje gospodyni którąby miała mieszkanie i żony. Ma 150 miesięcznie emerytury. Grudziądz, Zamkowa 2, I ptr. (35554

Wdowa
lat 40, bezdzietna, szlachetnego charakteru i nie biedna, pragnie zapoznać pana poważnie myślącego, od lat 45—60 na stałej posadzie lub rzemieślnika. Wdowcy z dziećmi mile widziani. Panowie, którym zależy na dobrej gospodyni i na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem zechcą się łaskawie zgłosić do filji Dziennika Bydg. pod „Życzenie noworoczne". 19012

Co
rozpocznę z mojemi 5 miljonami. Jestem samotny. Szukam przyjaciółki życia. Wiek i majątek obojętny. Oferty z fotografją i 25 gr znaczkiem na zwrot złożyć pod „5 mil." do filji Dzien. Bydg. 19013

Obwieszczenie.

1. Uchylam rozporządzenie policyjne w przedmiocie ograniczenia ruchu kołowego w Bydgoszczy z dnia 17. XI. 28 (Orędownik Urzęd. nr. 23 poz. 329 z dnia 1. XII. 28).

2. Uchylam rozporządzenie Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w przedmiocie zmian orjentacyjnych numerów domów z dnia 20. XI. 29 (Orędownik Urzęd. nr. 24 poz. 285 z r. 1929).

Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1929 r.

Prezydent miasta:
35700) (—) Dr. Śliwiński.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 2. 1. 1930 sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
o godz. 9³⁰ przy **ul. Poznańskiej 29**
biurko, szafę do rzeczy,
o godz. 10-tej przy **Placu Poznańskim 13**
kanapę. (35851
Stężycki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy

Licytacja drzewa z lasu proboszczowskiego Wieszki

odbędzie się
w poniedziałek, dnia 13 stycznia 1930 r. o godz. 9 przedpoł.
w Paterku w lokalu p. Wnuka.

Sprzeda się **większą ilość drzewa budulcowego, opałowego i drągów użytkowych.**
Rewir położony tuż przy szosie.
Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówką. (35812
Zarząd lasu Wieszki.

Patenty

rzecznik patentowy
F. Winnicki, inż. dypl.
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.
Poznań, ulica Konopnickiej 7. 10137



B. SOMMERFELD

Największa w Polsce fabryka pianin
Bydgoszcz, Śniadeckich 56. Tel. 883
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.
Dostawca Państw. Konserwatorjum
28857 Muzycznego w Katowicach.

Bezpłatnie!
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“!

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcie osobiste płatne godzina 11—7.** (35261



KTO jeszcze nie otrzymał prospektu pisma **„Mój Przyjaciel“** na rok 1930, może zażądać bezpłatnie od redakcji **w Warszawie, Bielańska 5/27.** Prospekt zawiera m. in. dane konkursu świątecznego za który wyznaczono wysokie premje pieniężne i cenne przedmioty. (35053

Kina

w wielkim mieście w pełnym biegu **na sprzedaż.** Wpłaty minimum 50.000 zł.

Zgłoszenia pod „**Kina**“ do Administracji Dziennika Bydgoskiego. (35472

Spólnik

z większym kapitałem do poważnego przedsiębiorstwa filmowego w Poznaniu **poszukiwany.**

Zgłoszenia pod **„Przedsiębiorstwo filmowe“** do Adm. Dziennika Bydgoskiego. (35471

Urzędnik

bankowy, również obeznany w dziedzinie kupieckiej i samochodowej **poszukuje posady.** Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. Toruń, pod **„Nr. 675“.** (35716

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (18748
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 14.



33987



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
8 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30598

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zające, króliczce i włosie końskie kupuje 35008
Handel skór
P. Voigt,
Bydgoszcz,
ul. Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

Świeże śledzie!

Co drugi dzień świeży transport — **angielskie, szwedzkie i norweskie** po najtańszych cenach dziennych poleca (35357

Fr. Ziółkowski
Bydgoszcz
ulica Kościelna nr. 11.
Tel. 1095 i 1695.

Dom II piętr. z 2 interesami, skład kolon. i restauracja z koncesją w mieście około 10 000 mieszkańców na Pomorzu za cenę 58 000 zł zaraz na sprzedaż, wpłata 25 do 30 000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod pod „58“. (35328

Wózek

dla **chorego** (Krankenfahrstuhl) kupię. (18995
„Auto-Pol“
Król. Jadwigi 18
tel. 665.

Stop!

Autogaraże i pokoje dla przyjezdnych poleca 33934
Konieczny
Śniadeckich nr. 46
Tel. 412.

Z dniem 1-go stycznia 1930 r.
uruchomiłem moją własną firmę pod nazwą:

Instytut Agenturowy Alfons Znaniecki

Bydgoszcz, ul. Hermana Frankego nr. 3 parter prawo
Telefon nr. 8-92.

Ostatnio byłem kierownikiem poważnego biura technicznego, które zostało zlikwidowane.

Proszę przeto, ze strony P. T. sfer zainteresowanych o łaskawe poparcie mego młodego przedsiębiorstwa. Czynności: przedstawicielstwa fabryk krajowych i zagranicznych branży technicznej, metalowej i maszynowej, głównie dostawa **blach dziurkowanych (sita),** ceny konkurencyjne, przepisywanie na maszynach w wszystkich językach, agentura pism krajowych, czysto fachowych i sprzedaż obligacyj państw. na raty. (35791

Z poważaniem
Alfons Znaniecki.

Agenci poszukiwani.



Na karnawał

Maski, Czapki, Serpentyna, Konfetti, Parasolki, Ordery i t. p.
poleca (35208
SKŁAD PAPIERU
L. PIGŁOWSKIEGO
Pomorska 2.

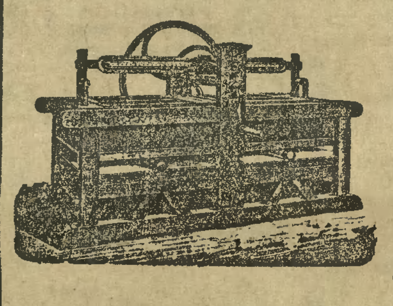
Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów. (28188

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 83.



Wyborowa kawa słodowa
„Malta“
Fabryka kawy słodowej
Myślęcinek-Bydgoszcz
Tel. 279. (33236



MAGLE

dostarcza (35015
Fabryka Maszyn
A. Horstmann
Starogard (Pom.)

Papier

do pakowania w arkuszach i rolkach korzystnie do oddania.
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Poszukuje się **dzierżawy**
50-60 mrg. gospodarstwa.
Oferty proszę nadsyłać do Adm. Dzien. Bydg. pod „Marzec“. 35680

Kancelarja adwokacka w Gdyni przyjmie rutynowanego 35726
sekretarza
oraz
stenotypistkę
z językiem polskim, niemieckim, pożądany francuski lub angielski. Zgł. z życiorysem i podaniem wynagrodzenia do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „57,249“.

Kostjumy maskowe od 5 zł., maski, **serpentynę, ordery, konfetti, balony, artykuły na karnawał wypożycza i sprzedaje najkorzystniej** 35773
T. Bytomski Dworcowa 15a, Tel. 1360. Gdańska 21.

Fachowiec poszukuje dzierżawy 35621
mleczarni parowej
lub motorowej w dobrej okolicy. Zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Fachowiec Ml.“

Handel jelit

na Pomorzu z powodu różnych okoliczności na sprzedaż. Sprzedający gotów jest pracować z nabywcą przez pewien czas celem zaprowadzenia. Of. pod „T. G.“ do Dzien Bydg. 35585

Duet

zgrany, pierwszorzędny, wolny zaraz. Of. do Dz Bydg. pod „Karnawał“.

Mocny człowiek?

Laboratorjum techniczno-dentystyczne

M. Laschke, ulica Sienkiewicza nr. 44
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres techniki dentystycznej. 18930

Szkoła Tańców M. Toeppe.

Nowe kursy dla początkujących i modnych tańców rozpoczynają się **9 stycznia.** Najnowszy styl modnych tańców. Prywatne lekcje. Zgłoszenia przyjmuje codziennie **M. Toeppe,** nauczycielka tańców
18866 **Gamma 9, narożnik Dworcowej.**

Z dniem 1 stycznia 1930 r.
przeniosłem biuro moje
z Nowego do Torunia.
Dr. Jezierski
adwokat
Toruń, Stary Rynek 22, I p. Tel. 1001 35823

Chcesz otrzymać posadę?

UKOŃCZYĆ MUSISZ
KURSY FACHOWE
KORESPONDENCYJNE PROF. SEKUŁOWICZA
Warszawa, ulica Żurawia 42e.
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. Po ukończeniu
EGZAMIN I ŚWIADECTWO.
35587 Żądajcie prospektów
Chcesz otrzymać posadę?

Biegła księgowa

znająca księgowość spółdzielczą i stenografję oraz pisanie na maszynie **potrzebna** natychmiast. Zgłoszenia z podaniem curiculum vitae, odpisem świadectw i wymaganego wynagrodzenia uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „Biegła“. (35824

KIEROWNIK BIURA 35544

rutynowany w adwokaturze **potrzebny zaraz.** Odpisy świadectw załączyć. Zgłosz. tylko piśmienne.
Stefan Michałek, adwokat i notarjusz **w Toruniu.**

Uczeń

do **tartacznictwa i branży drzewnej** może się zgłosić. Tylko piśmienne zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisem świadectwa szkolnego itd. należy nadesłać do firmy
Paweł Kuklinski
tartak parowy, Gniewkowo. (33659

Przyjmę
spólnika
do kancelarji adwokackiej w Gdyni. Zgłoszenia do **„Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11** pod **nr. „57,252“.** (35727

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc., w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.